

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 352 Wydanie P

Łozań, piątek dnia 6 sierpnia 1937

Rok 32

Poznań, 5 sierpnia.

Liga Narodów a kryzys europejski

Dla zorganizowania pokoju między narodami powołana została po wielkiej wojnie światowej Liga Narodów. Pomysł tej instytucji, zrodzony w głowach polityków żydowskich, opracowany został w łóżach masonskich i wszedł w życie w formie paktu Ligi Narodów, wcielonego do postanowień traktatów pokojowych z r. 1919. Słynny ów pakt, niezupełnie odpowiadający pierwotnemu pomysłowi żydowsko-masonskiemu, miał odtąd zapewnić ludzkości wieczny pokój, załatwiać pokojowo wszelkie konflikty międzynarodowe, wymierzać międzynarodową sprawiedliwość i zbiorowym wysiłkiem wszystkich członków Ligi karać tego, kto by się ośmielił złamać pokój przez nieusprawiedliwioną zbrojną napad.

Odtąd w stosunkach międzynarodowych nie się nie miało dzieć bez udziału Ligi i wbrew jej postanowieniom. A że świat, jak mawiali starzy Rzymianie, lubi być oszukiwanym (mundus vult decipi), przeto, po strasznym rozlewie krwi ludzkiej, wiele narodów i państw uwierzyło w magiczną dobroczynną potęgę wilsonowskiej Ligi Narodów. I jak to często bywa, wiara utrzymywała się zbyt długo, chociaż fakty świadczyły coraz wyraźniej, że Liga Narodów nie ma możliwości wykonania zadań, jakie sobie nakreśliła.

Od chwili powstania Ligi Narodów aż do ostatnich czasów najsilniejszymi podporami genewskiej instytucji były dwa zachodnio-europejskie mocarstwa: Anglia i Francja. Francja, bardziej „ideologicznie” usposobiona, szła łatwiej na lep pacyfistyczno-masonskim hasel, którymi owiane są postanowienia paktu. Anglia, bardziej ostrożna i realistyczna, chciała, usadowiwszy się mocno we władzach i w urzędach Ligi, kierować jej polityką i jej zbiorowymi urzędzeniami w myśl postulatów swego wielkobrajtyjskiego imperium.

Liga Narodów nie przysłużyła się jednak interesom ani Francji, ani Anglii, ani Europy. Przekleła ona wojnę (pakt Briand-Kellogg), ale nie potrafiła zapobiec żadnemu ze zbrojnych konfliktów, jakich wiele już się wydarzyło od czasów jej powstania. Chciała osłabić zasadę suwerenności państwowej i otworzyć granice, dzielące narody, a tymczasem potworzyło się coraz więcej państw autarchicznych i narodowo zamkniętych. Idea unii europejskiej, która podobno wynikała z rozmowy między Briandem a Stresemannem w r. 1929 i dla której urzeczywistnienia Liga Narodów stworzyła specjalną komisję pod przewodnictwem Brianda, a później Herriota, znajduje się ciągle w dziedzinie marzeń. Są tacy, szczególnie we Francji, fanatyczni zwol-

Stolica Apostolska ma uznać rząd gen. Franco

Wymieniani kandydaci na reprezentantów: msgr Antonitti oraz Churruca — Brak na razie potwierdzenia miarodajnych kół watykańskich

London. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Citta del Vaticano, że w kołach, zbliżonych do Watykanu, oświadczono, iż jest prawdopodobnym, że Stolica Apostolska uzna rząd gen. Franco. Podkreślają jednak, że uznanie to jeszcze nie nastąpiło.

Paryż. (PAT). Havas donosi z Citta del Vaticano, iż krąży tam pogłoski, jakoby Stolica Apostolska wyznaczyła nuncjusza przy rządzie gen. Franco. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają msgr Antonitti, ostatnio delegata apostolskiego w Albanii.

Jak wiadomo, Stolica Apostolska utrzymywała półoficjalne stosunki z rządem gen. Franco i posiadała w Salamance półoficjalnego przedstawiciela w osobie kardynała Goma-y-Tomasa, arcybiskupa Toleda, podczas gdy Churruca półoficjalnie reprezentował rząd gen. Franco przy Watykanie.

Berlin. (PAT). Wielkie zainteresowanie wywołała w Berlinie wiadomość, iż Watykan uznał hiszpański rząd narodowy i nawiązał z nim oficjalne stosunki dyplomatyczne. Koła tutejsze widzą w tym wydarzeniu poważne znaczenie polityczne, związane z ogólnym zwrotem opinii na korzyść gen. Franco.

Kościół hiszpański, pisze „Lokal Anzeiger”, oddał się w obronę gen. Franco, tj. człowieka, który piętnowany jest jako „faszysta” przez komunistów i stronnictwa „frontu ludowego”. Dziennik wyraża nadzieję, iż obecny krok Watykanu spowoduje zmianę w dotychczasowym dziwnym stanowisku

pewnych kół politycznego katolicyzmu, które sympatyzowały do pewnego stopnia z komunizmem i jego sojusznikami.

Rzym. (ATE). W tutejszych kołach politycznych liczą się z bliskim faktem uznania rządu gen. Franco przez Stolicę Apostolską. Przebywający od miesiąca w Rzymie Don Pablo Churruca, kandydat na stanowisko ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie, oświadczył, że kardynał stanu Pacelli wyraził gotowość uznania go w najbliższym czasie jako chargé d'affaires rządu gen. Franco przy Stolicy Apostolskiej.

Krok ten posiadałby, jak zaznacza Churruca, doniosłe znaczenie polityczne i mógłby wpłynąć na dalszy rozwój wypadków hiszpańskich.

Rzym. (PAT). Wiadomość jednej z agencji, iż Stolica Apostolska urzędowo uznała rząd gen. Franco, nie została potwierdzona przez miarodajne koła watykańskie. Sfery kościelne wyjaśniają, że Watykan już od dawna utrzymywał nieoficjalne stosunki z gen. Franco, który wysyłał do Watykanu swego męża zaufania Churruca, podczas gdy Watykan powierzył analogiczną misję reprezentacyjną w Hiszpanii narodowej kardynałowi Goma-y-Tomas, arcybiskupowi Toledo.

Ostatnia wizyta, złożona generałowi Franco przez msgr Antonitti, miała na celu załatwienie różnych spraw kościelnych, związanych z przywróceniem kultu religijnego na terenach, zdobytych przez wojska narodowe. W wizycie tej nie należy dopatry-

wać się ustanowienia nowego urzędowego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej przy rządzie generała Franco.

*

Churruca należy do zapamiętałych zwolenników gen. Franco. Na początku wojny zginął jego brat, a w szeregach powstańczych walczył jego dwunastoletni syn. Ostatni ambasador rządu republikańskiego, b. minister spraw zagranicznych Zulueta opuścił już w sierpniu ub. roku swe stanowisko, ponieważ zwolennicy gen. Franco zajęli przemocą gmach ambasady hiszpańskiej przy Watykanie. Również Stolica Apostolska nie posiada nuncjusza w Madrycie. Po nominacji nuncjusza Tedeschiniego kardynałem, nuncjuszem w Madrycie został w czerwcu ub. roku nuncjusz w Buenos Aires Cortesi. Jednakże w związku z wybuchem wojny domowej arcybiskup Cortesi nie mógł objąć swych funkcji i został przeniesiony na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Warszawie.

Zbłąkany balon

Paryż. (PAT). „Liberté” donosi z Metz, iż w obrębie fortyfikacji linii Maginota wylądował balon niemiecki. Balon ten został zasekwestrowany przez władze wojskowe. Zatrzymani lotnicy oświadczyli, iż wystartowali z Kolonii do konkursu, zorganizowanego przez „Koelnische Ztg.”, i że wiatr spędził ich na terytorium francuskie.

nicy Ligi Narodów, którzy nie tracą jeszcze nadziei, że Liga unię europejską stworzy. Widać to z rezolucji, powziętej na świeżo odbytym w Paryżu na Quai d'Orsay III Kongresie Międzynarodowej Europejskiej Unii Ekonomicznej i Celnej.

Anglia jednak zdaje się tracić nadzieję, ażeby Liga Narodów mogła jej się przydać do zabezpieczenia jej pozycji w świecie i do utrzymania pokoju, niezbędnego dla niej przynajmniej do czasu, kiedy się należącej uzbroi. Szczególniej dotkliwą była dla Anglii bezradność Ligi wobec spraw Dalekiego Wschodu i zaboru Abisynii przez Italię.

W dn. 19 lipca w Izbie Gmin minister Eden, w wielkiej swej mowie programowej, poruszył między innymi sprawę Ligi Narodów. Pomimo wypadków roku zeszłego, — oświadczył on — Liga Narodów nie jest instytucją ani umarłą, ani umierającą; wprowadzie pole jej działania zmniejszyło się przez wystąpienie z jej składu kilku wielkich mocarstw, ale wpływ Ligi może być jeszcze cenny, jak się to okazało w załatwieniu niedawnego zatargu francusko-tureckiego o sandzak Aleksandretty.

Z oświadczenia tego widać, iż Anglia przeznacza genewskiej instytucji rolę drugorzędą. Francja, choć nie-

chętnie, musi pójść za Anglią. Istotnie, jak utrzymać i zapewnić pokój bez Niemiec, Italii, Japonii, bez Stanów Zjednoczonych A. P., wreszcie, które to mocarstwa w obradach i decyzjach Ligi Narodów nie biorą udziału? Trzeba więc manewrować poza Genewą, poza bezpłodnymi formułkami o „zbiorowym bezpieczeństwie” i „wielostronnych traktatach”, i powrócić do starych metod dyplomacji międzynarodowej.

Anglia do tych metod wyraźnie powraca. W sprawie Hiszpanii, o czym pisaliśmy, zmieniła swoje dotychczasowe, można powiedzieć: genewskie stanowisko. Z Italią zawarła przed kilku miesiącami „gentlemen agreement” co do Morza Śródziemnego, a telegramy doniosły o ważnych rozmowach, jakie się w ostatnich dniach odbyły w Londynie między premierem angielskim Chamberlainem i ambasadorem Grandim, a w Rzymie między ministrem hr. Ciano i angielskim ambasadorem sir Drummondem. Niemcom Anglia w bezpośrednim układzie przyznała posiadanie floty wojennej w stosunku 35 pct do tonażu angielskiej floty wojennej. Poza tym Anglia wystąpiła świeżo z inicjatywą technicznego przygotowania nowego zachodnio-europejskiego układu między państwami dawnego lokarneńskiego

traktatu: Francją, Anglią, Belgią, Niemcami i Italią.

Co z tych rozmów i pertraktacji wyjdzie, nie wiemy jeszcze. Czy tylko nadwyżnienie osi Berlin — Rzym i złamanie osi Paryż — Moskwa? To byłoby za mało. A może Mussolini wystąpi znowu ze swoim projektem „paktu czterech”? W wieku XIX Święte Przymierze przerobiło się na dyktariat pięciu ówczesnych wielkich mocarstw, które przez dłuższy czas rządziły w Europie.

W tej sytuacji Polska ma wielkie i trudne zadanie do spełnienia. Jeśli Polska chce być mocarstwem, to musi na terenie międzynarodowym działać jako mocarstwo, a nie zadawałnic się pustą przechwałką o mocarstwowość, którą propagują na wewnątrz ci, co nami dziś rządzą. Polska nie może się dać wyłączyć z rzędu państw, chcących decydować o losach Europy. Trzeba by mówić o pakcie pięciu, a nie o pakcie czterech. W dzisiejszym położeniu Europy piątym państwem nie mogłaby być, jak dawniej, Rosja.

Dziś, nad Wisłą, na rubieży między zachodem a wschodem Europy stoi państwo polskie, będące kamieniem węgielnym równowagi europejskiej i mające wielką, własną rolę do odegrania.

JOACHIM BARTOSZEWICZ.

Sprawa Palestyny na kongresie syjonistycznym

Krystalizują się dwa stanowiska — Przemówienie dra Weizmanna

Zurych. (Tel. wł.). Na kongresie syjonistycznym w sprawie Palestyny zarysowują się dwa dążenia: egzekutywa syjonistyczna ze swym przewodniczącym Weizmannem na czele była gotowa uznać podział Palestyny w nadziei, że przy dalszych rokowaniach z Anglią udałoby się osiągnąć rewizję proponowanych przez Komisję Królewską granic państwa żydowskiego.

Natomiast przewodniczący kongresu Uszyszkin i jego zwolennicy żądają utrzymania mandatu palestyńskiego z tym, że miałyby on być energiczniej a niżeli dotychczas, wykonywany.

Obecnie obradować będzie komisja polityczna, której zadaniem jest opracowanie projektów rezolucyj, które będą przedłożone plenum kongresu. Obrady plenarne kongresu rozpoczną się na nowo, gdy tylko komisja polityczna ukończy swoje prace.

Co do technicznej strony organizacji kongresu syjonistycznego, to przedstawia się ona niezmiernie chaotycznie. Panuje tu zupełny nieład. Służba prasowa kongresu w ogóle nie funkcjonuje.

Zurych. (PAT). „Neues Zurichener Ztg.“ omawiając nastroje, panujące wśród członków kongresu, podkreśla, że członkowie egzekutywy syjonistycznej z drem Weizmannem na czele są za zmodyfikowaniem planu podziału, ponieważ sądzą, że przedłużenie obecnego stanu rzeczy, w którym emigracja jest wstrzymana, mogłoby doprowadzić do poważnych następstw.

Amerkańscy delegaci, jak twierdzi dziennik, są jednak stanowczo przeciwni zniesieniu mandatu, ponieważ sądzą, że Anglia nie dotrzyma obietnicy stworzenia państwa żydowskiego. Zdaniem dziennika, wśród ogółu delegatów panują bardzo silne różnice zdań, tak, że w danej chwili nie można przewidzieć, jakie decyzje kongres poweźmie.

Zurych. (PAT). Na posiedzeniu kongresu syjonistycznego zabrał głos dr Weizmann, który wygłosił dłuższe exposé, będące poniekąd uzupełnieniem wczorajszego przemówienia.

Dr Weizmann scharakteryzował położenie, jakie się wytworzyło w Palestynie po r. 1929, kiedy miały miejsce pierwsze rozruchy antyżydowskie. Obecnie nie istnieje żadna współpraca między organizacją syjonistyczną a władzami palestyńskimi. Dr Weizmann poddał ostrej krytyce politykę Anglii w Palestynie, która, zdaniem jego, doprowadziła do podkopania prestiżu Anglii na Wschodzie. Pomimo głębokiego bólu i rozczarowania Żydzi nie chcą identyfikować władz palestyńskich z Anglią. Właściwe oblicze Anglii okazało się w czasie debaty

parlamentarnej. Wspominając tę debatę i wyrażając się z najwyższym uznaniem o oświadczeniu arcybiskupa Canterbury, dr Weizmann bardzo ostro wystąpił przeciw lordowi Samuelowi.

Co do raportu Komisji Królewskiej dr Weizmann sądzi, że kongres powinien odnieść się doń pozytywnie. Zawiera on bowiem projekt utworzenia państwa żydowskiego, co oznacza głęboki przełom w ewolucji narodu żydowskiego. Żydzi muszą się zdecydować, czy chcą pozostać w dalszym

ciągu mniejszością w całej Palestynie, która może się stać arabską, czy też mieć własne państwo w części Palestyny. Żydzi muszą jednak założyć gorący protest przeciw ograniczeniu emigracji oraz przeciw ograniczeniom kupna ziemi.

Zasadniczym warunkiem pozytywnego ustosunkowania się do raportu Komisji Królewskiej jest danie Żydom możliwości emigracyjnych. Dr Weizmann oświadczył, iż należy umożliwić osiedlenie się w Palestynie 2 milionom młodych ludzi.

Zmiana stanowiska Sowietów

Przyznanie praw strony wojującej gen. Franco?

Londyn. (ATE). W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Rosja Sowiecka pod wpływem Anglii i Francji miała zmienić swe nieustępliwe stanowisko w sprawie hiszpańskiej.

Sowiety byłyby gotowe zgodzić się na przyznanie praw strony wojującej rządowi gen. Franco, jednakże rząd sowiecki uzależnia to od spełnienia dwóch warunków wstępnych: 1) rząd sowiecki domaga się złożenia przez rządy Niemiec i Włoch specjalnej deklaracji, na mocy której oba państwa zobowiążą się do wycofania swych ochotników z Hiszpanii; 2) przed przyznaniem praw strony wojującej rzą-

dowi gen. Franco Komitet Nieinterwencji, jak zresztą jest to przewidziane w projekcie angielskim, będzie musiał stwierdzić „wydatne postępy“ w ewakuacji ochotników z Hiszpanii.

Londyn. (ATE). Wiadomości jakoby w stanowisku rządu sowieckiego w kwestii nieinterwencji nastąpiła zmiana są dementowane z kół sowieckich. Tym nie mniej koła polityczne twierdzą, że Komitet Nieinterwencji zbierze się w piątek. Podkreślają, że lord Plymouth zdecyduje się na zwołanie Komitetu w tym wypadku, o ile będą istniały widoki wyjścia z impasu.

Neurath teraz pojedzie do Londynu

Londyn. (PAT). „News Chronicle“ podaje wiadomość swego korespondenta berlińskiego, że kanclerz Hitler, który odwołał wizytę barona Neuratha w Londynie w czerwcu r.b., obecnie miał zdecydować, iż wobec rozmów między Rzymem i Londynem oraz wobec wymiany listów Mussoliniego i Chamberlaina sytuacji uległa zmianie.

Gdy ambasador brytyjski sir Neville Henderson, który przebywa obecnie na urlopie letnim, powróci do Berlina, zostanie on powiadomiony, iż minister spraw zagranicznych Rzeszy gotów jest złożyć wizytę w Londynie, gdy tylko odpowiadać to będzie rządowi brytyjskiemu. Dziennik nie przypuszcza jednak, aby wizyta ta odbyła się przed październikiem.

Japonia i Chiny przed walną bitwą

Tokio (ATE). Dziennik „Jomuri“ w wydaniu nadzwyczajnym donosi, że w najbliższych dniach nastąpi pierwsza walna bitwa chińsko-japońska na wielką skalę. Władze nankińskie skoncentrowały znaczne siły w rejonie Czansindzanu, a jednocześnie przewożą na północ wojska i amunicję korzystając z kolei Pekin—Henkow.

Londyn (ATE) z Tokio donoszą: Rada Ministrów na swym posiedzeniu postanowiła zwrócić się do parlamentu o wyasygnowanie nowego dodatkowego kredytu w wysokości 410 milionów jen na pokrycie wydatków związanych z konfliktem w Północnych Chinach. Ogólna suma wydatków na przeprowadzenie akcji wojskowej w Chinach Północnych wyniosła za okres 4 tygodni 517 milionów jen, czyli około 20 pct ogólnego zwyczajnego budżetu japońskiego na rok bieżący.

Tokio. (PAT). Według wiadomości z Nankinu, chińscy przywódcy wojskowi odbywają codzienne konferencje opracowując plan działań przeciw armii japońskiej wzdłuż linii Pao-tung.

Korespondent „Niszi-Niszi“ donosi o ciągłym przesuwaniu się wojsk nankińskich w kierunku północy. Czang-Kai-Szek postępuje jednak z wielką ostrożnością przeprowadzając swe wojska poza Żółtą Rzekę.

Londyn (Tel. wł.) W Chinach przeważa opinia, że Chiny muszą szukać ocalenia w wojnie na wyczerpanie. Chiny muszą zdać sobie sprawę, że walka toczyć się będzie, aż do wyczerpania ich przeciwników. Można jednak przewidywać interwencje trzeciego mocarstwa, gdy po nieuchronnych niepowodzeniach wojennych Chiny zdołają wreszcie wyczerpać Japonię pod względem finansowym i wojskowym.

Wypadek ks. Lichtenstein w drodze do Łańcuta

Kraków (Tel. wł.) Wczorajem opuścił Łańcut min. Beck. Księstwo Kentu zostają jeszcze w Łańcutie na polowaniu do piątku, po czym wyjadą do Katowic, a stamtąd samochodem do Wiednia.

Wśród gości znajdują się również przybyli z Czechosłowacji księstwo Lichtenstein. On przyjechał sam do Łańcuta pociągiem, ona zaś samochodem. Po drodze księżna Lichtenstein miała wypadek spowodowany przez nieprawidłowo jadące furmanki. Jedną z furmanek, mimo sygnału, podjechała pod samochód a szofer, aby uniknąć zderzenia, skręcił gwałtownie i samochód wpadł do rowu przewracając się do góry kołami.

Wypadek ten widział znajdujący

się opodal ksiądz, który będąc przekonany, że jadący ponieśli ciężkie rany wpadł do kościoła i po chwili przybył, ażeby udzielić Ostatnich Sakramentów. Na szczęście jednak jadący wyszli z wypadku bez szwanku. W samochodzie są wybite wszystkie szyby.

Lwów (ATE). Podczas zwiedzania ogrodów łańcuckich, nazwano za zgodą księżnej Kentu nową odmianę glicynii wyhodowanej w tych ogrodach imieniem księżnej Maryny.

Wiedeń (PAT). Księstwo Windsoru powrócił z Wenecji na zamek Wasserleonburg, gdzie spodziewane jest przybycie księstwa Kentu. Ks. Windsoru mają potem przybyć na krótki pobyt do Wiednia.

Bójka w Sopocie

Gdańsk (ATE) W nocy w znanym kabarecie Kakadu w Sopocie doszło do rzadko spotykanej bójki między gośćmi, którymi okazali się nadburmistrz m. Sopotu, a zarazem poseł do Volkstagu gdańskiego, Temp, oraz wachmistrz policji gdańskiej Pieper. Bójka jak słychać wynikała na tle przekonań politycznych.

Woroszyłow ustąpił?

Paryz (tel. wł.) „Matin“ z Moskwy podaje, iż Woroszyłow, nie chcąc brać udziału w przeprowadzonej przez podwładnych Stalina czystce wojskowej, zrezygnował ze stanowiska członka rady trzech, do której kompetencji należy czystka armii. Na skutek rezygnacji Woroszyłowa, w radzie tej pozostali tylko Andrejew i Jeżow.

Rekord szybkości motorówki

Turyń (PAT) Theo Rossi de Montellera ustanowił na Lago Maggiore nowy rekord światowy szybkości łodzi motorowej, przebywając milę morską z przeciętną szybkością 146,5 km na godzinę, bijąc dotychczasowy rekord francuski wynoszący 140,618 km na godzinę.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 5. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była w dalszym ciągu mocna. Mimo poważnej wyżki kursów, odczuwa się jeszcze brak odpowiedniego materiału w niektórych papierach.

Z pożyczek państwowych poszukiwano 5% poz. konwers. (większe odcinki) po 61,50 oraz 5% — za drobne. Poza tym poszukiwano 4% prem. dol. po 39.—

W papierach lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy złote w zlocie 59.— oraz 4% listy zast. konwert. — przy większym braku podaży — 49,50. W końcu obracano 4½% listy zast. złotowe po 60.—

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 105.— bez oddawców. Natomiast handlowano i płacono za akcje H. Cegielskiego 25.—

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 61,50 P.
5% państw. poz. konwers. drobne odc. 59.— P.
4½% listy zast. złote w zlocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,914 zł za 1 dol.) 59.— P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 60.— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Cegielski H. 25.— P.
Tendencja mocna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 5. 8. 1937 r.

STANDARTY: pszenica 742 g/l.

Ceny orientacyjne:		
Zyto nowe zadane do przemiału	21,25—	21,50
Usposobienie spokojne.		
Pszenica	27,75—	28,50
Usposobienie stałe		
Jęczmień 673—678 g/l.	17,75—	18,25
Jęczmień 700—717 g/l.	18,75—	20,00
Usposobienie słabe.		
Owies nowy	19,50—	20,50
Maka żytnia gat. I 0-50%	22,75—	23,25
Maka żytnia gat. I 0-65%	31,25—	31,75
Maka żytnia gat. II 50-65%	29,75—	30,25
Usposobienie spokojne.		
Maka pszen. gat. I wyc. 0-30%	45,75—	46,25
Maka pszen. gat. I 0-50%	41,75—	42,25
Maka pszen. gat. I-A 0-65%	39,75—	40,25
Maka pszen. gat. II 30-65%	36,75—	37,25
Maka pszen. gat. II-A 50-65%	32,75—	33,75
Maka pszen. gat. III 65-70%	30,75—	31,25
Usposobienie spokojne.		
Otreby żytnie stand.	16,75—	17,25
Otreby pszenne grube stand.	17,75—	18,00
Otreby psz. śr. przemiału stand.	17,00—	17,25
Otreby jęczmienne	15,50—	16,50
Rzepak zimowy	52,00—	54,00
Gorzycza	33,00—	35,00
Groch Wiktoria	23,00—	25,00
Mak niebieski	65,00—	68,00
Makuch liniany w taflach	24,25—	24,50
Makuch rzepak. w taflach	18,75—	19,00
Makuch słon. w taflach 42—43%	24,25—	25,00
srut Soja	24,50—	25,50
S'oma pszen. 'uzem	2,65—	2,90
pszena prasowana	3,15—	3,40
żytnia luzem	2,85—	3,10
żytnia prasowana	3,60—	3,85
owsiana luzem	3,05—	3,30
owsiana prasowana	3,55—	3,80
jęczm.enna luzem	2,75—	3,00
jęczmień prasowana	3,25—	3,50
Siano zwykłe luzem	5,35—	5,85
zwykłe prasowane	6,00—	6,50
nadnoteckie luzem	6,45—	6,95
nadnoteckie prasowane	7,45—	7,95
Ogólne usposobienie spokojne.		
Ogólny obrót: 1676,3 tonn. w tym żyta 414 tonn, pszenicy 165 tonn, jęczmienia 70 tonn, owsa 51 tonn.		

List ks. metropolity Sapiehy

Warszawa (Tel. wł.) Metropolito Sapieha wysłał do p. Aleksandry Piłsudskiej pismo, w którym przedstawił motywy, jakie go skłoniły do przeniesienia zwłok sp. Józefa Piłsudskiego do krypty Srebrnych Dzwonów. Pani Piłsudska odpowiedziała na to pismo ks. metropolicie. (w)

Wiadomości

W przejeździe z Anglii do Niemiec bawi w Hadze książę japoński Chichibu wraz z małżonką. Oboje księstwo zachorowali i musieli odwołać wszystkie wizyty i przyjęcia. Otoczenie księcia nie udziela wyjaśnień. Jak wiadomo, ks. Chichibu, brat cesarza japońskiego, reprezentował Japonię na uroczystościach koronacyjnych w Londynie.

*

Do Bad Gastein przybył premier węgierski Daranyi oraz minister oświaty Homan w celach kuracyjnych.

*

Odbyła się konferencja pomiędzy wicekrólem Indyj lordem Linlithgow a mahatmą Gandhim.

*

Pancernik „Graf Spee“, krazownik „Nürnberg“ i cztery flotyle torpedowców powróciły z wód hiszpańskich do portów krajowych.

*

Archiwka para królewska wraz z księżniczkami Elżbietą i Margarzata przybyła do zamku Balmoral w Szkocji. W dniu wczorajszym królowa obchodziła 37 rocznicę swych urodzin.

*

Wczoraj wśród salw działowych i ryku syren fabrycznych, rozpoczęły się uroczystości 23. tragicznej rocznicy wkroczenia wojsk niemieckich do Belgii.

PO TAMTEJ STRONIE GRANICY

Pole marsowe nad Odrą

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Berlin, 4 sierpnia.

Kistrzyn — punkt strategiczny u zbiegu Odry i Warty, który miał w r. 1917 14.500 ludności, podniósł w ciągu 20 lat cyfrę tę o 5 procent i liczy dziś mieszkańców 22.000. Taki odsetek wzrostu nie jest często notowany w niemieckich statystykach miejskich i stanowi jakby zaprzeczenie faktu notorycznego odpływu ludności z niemieckich prowincji kresowych w latach powojennych!

Kistrzyn tymczasem nie jest już właściwie miastem kresowym, przynajmniej nie w geograficznym tego słowa znaczeniu.

Co prawda czerpie on główne swe soki życiowe z dwóch spływających w tym miejscu rzek — kresowej Odry i polskiej Warty, a jego kluczowe położenie wodne ma odpowiednik w ważnych drogach lądowych: skrzyżowaniu dwóch arterij wschodnich, do Prus i na Śląsk. Ale ani administracyjnie, ani pod kątem widzenia etnografii nie jest Kistrzyn miastem kresowym. Leży w granicach Brandenburgii, zamieszkały jest wyłącznie przez żywioł niemiecki.

Wszakże są mimo to inne racje, dla których słowiański ongiś gród Kistrzyn uchodzić może za bramę między dwoma światami: germańskim i słowiańskim — i rolę tę przez długie wieki rzeczywiście spełniał. Powstał bowiem jako twierdza graniczna i zachował po dziś dzień znamię forticy. Dorzecze Odry i Warty stwarzało korzystne warunki obronne, a fakt, że stolica Rzeszy leży od rogatek kistrzyńskich w odległości niespełna 100 km, oświetla aktualne znaczenie twierdzy nadodrzańskiej.

Już w krajobrazie okolic Kistrzynia wyraża się strategiczny charakter terenów nad dolną Wartą i Odrą.

Od Skwierzyny, gdzie z Wartą łączy się rzeczka Obrą, rozpoczyna się olbrzymi szmat kraju, predestynowany pod względem topograficznym ze wszech miar do tego, by stanowić rodzaj „przedpola” wojennego. Szosa ku Kistrzyniowi zapuszcza się od razu w gęstwinę leśną, przy czym rychło zauważyć można, że mamy do czynienia z celowym rezerwatem roślinnym, wyzyskującym podkład gruntu, pełnego wydm i lotnych piasków. Wrażenie pustkowią wzmaga całkowity brak osad ludzkich w dużym promieniu dookoła. Jedzie się asfaltowaną szosą dobrych 30 km nie spotykając po drodze śladu ludzkiego zamieszkania. Zaś bliżej Kistrzynia, gdzie puszcza robi się rzadsza, rozpościerają się na przemian to łąki, to moczary czyniące przez znaczną część roku z okolic tych jedno wielkie wylewisko rzek.

Te knieje nadodrzańskie bywały w przeszłości podatnym terenem wojennym.

Rozgrywały się tu ostatnie rozprawy nadodrzańskich Słowian z naporem książąt niemieckich, a w wieku 17 byli tu częstymi gośćmi Szwedzi, sto lat zaś później zagrażał tu państwu pruskiemu molołch armij rosyjskich. W kampanii r. 1758 legł Kistrzyn w gruzach i popiole. Wioska Zorndorf, pamiętna z krwawej bitwy w wojnie siedmioletniej, leży tylko parę kilometrów od Kistrzynia.

Idąc zaś biegiem Odry dalej w górę nagromadzić można by według chronologii historycznej więcej jeszcze miejsc, pamiętnych z wielkich wydarzeń wojennych, jak Krosno, czy Głogów, lub dalej na południe Lignica.

Z zewnątrz utracił dziś Kistrzyn na pozór charakter twierdzy. Jeszcze otaczają co prawda mury forteczne tzw. stare miasto, a fosy wypełnione są wodą z ramion Odry i Warty, ale pod względem militarnym nie są owe budowle już czymś groźnym. Nad ponurymi ongiś kazamatami spoczywa romantyka, a róże wodne i wodorosty, rozplenione na tafli fortecznych kanałów, czynią z nich zakątek tchnący urokiem przeszłości.

Wyżera też na każdym kroku z kamiennych pomników Kistrzynia historia.

Tu stoi zamek obronny margrabiego Jana z Kistrzynia, wzniesiony w latach 1536-90, a odnowiony w drugiej połowie 18 stulecia, gdzie pokazują m. i. celę więzienną królewicza pruskiego Fryderyka, późniejszego króla Fryderyka II, którego osadził w kistrzyńskiej twierdzy rodzony ojciec na skutek głośnego konfliktu o niesubor-

dynację. Opodal kościół farny, restaurowany przed 100 laty w stylu schinklowskiego klasycyzmu, mieszczący nagrobki szeregu Hohenzollernów, od r. 1455, odkąd Kistrzyn figuruje w annałach jako twierdza brandenburska.

Nowszą historię militarną Niemiec przypomina dom, w którym rodził się admirał Tirpitz. W jednej z dalszych kamienic śródmieścia szukała przejażdżem schronienia królowa pruska Luiza, uchodząc w pośpiechu do Prus Wschodnich przed naporem wojsk Napoleona.

Gdy po ostatniej wojnie rząd Rzeszy zabrał się do rozbiórki części murów dawnej twierdzy kistrzyńskiej, nie oznaczało to jednak likwidacji charakteru tego miasta jako czołowej

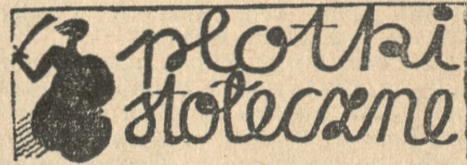
twierdzy niemieckiej od wschodu.

Na miejscu zasypanych gdzieniegdzie fos i zniszonych kazamat powstały rozległe grunta pozwalające śródmieściu na swobodniejszy oddech i przyczyniając się do ogólnej rozbudowy miasta, które właśnie w latach powojennych wykazało żywy rozwój. Owoc widoczne na zewnątrz „rozbrojenie” Kistrzynia było wszakże tylko aktem pozornym, gdyż równocześnie dokonywał się zaczął inny proces, mianowicie przenoszenie punktu ciężkości twierdzy kistrzyńskiej poza właściwe mury miasta. Cały okręg Kistrzynia, włączony w to tereny wylewowe Odry i Warty, jest dziś jedną wielką linią obronną i strategią wojenna czerpiąc doświadczenia z ostatniej

wielkiej wojny, widzi w Kistrzyniu ośrodek koncentracji sił oraz zasobów armii na całym środkowym biegu Odry.

Jeśli dodać do tego najświeższe roboty fortyfikacyjne nad umocnieniem linii Odry — roboty, o których rozpisano się niedawno w związku z projektowaną w tym miejscu autostradą strategiczną, łączącą Pomeranię ze Śląskiem — uzmysłowić sobie można rolę Kistrzynia w tym doniosłym systemie obronnym od wschodu.

B. L.



4 sierpnia

Niedzielny zjazd legionistów w Krakowie wywołuje duże zaciekawienie, zwłaszcza że jest to zjazd pierwszy od śmierci Piłsudskiego. Są sfery, które przykładają do zjazdu bardzo poważne znaczenie i przypuszczają, że podczas przemówienia marsz. Śmigłego będą rzucone wskazania dla obozu rządowego na rok następny.

Opierają się w swych przewidywaniach na fakcie, że przed rokiem marsz. Śmigły na odprawie prezesów Kół Pułkowych udzielił płkowi Kocowi misji organizowania obozu politycznego, teraz zatem będziemy świadkami rekapitulacji dokonanych wysiłków oraz udzielenia dalszych wytycznych. Natomiast inni wyrażają przekonanie, że zjazd będzie nosił raczej charakter holdu swemu komendantowi i przewodnikowi.

Powszechnie jednak zwraca uwagę fakt innej organizacji zjazdowej: wbrew dotychczasowym tradycjom urządzania zjazdów zespołowych zjazd tegoroczny wprowadza zmianę istotną: mianowicie uczestnicy zbiórą się po poszczególnych Kółach Pułkowych i tylko w ramach tych kół będą występowali.

*

Przed zjazdem daje się zauważyć pewna kampania czynników dawnego obozu „sanacyjnego”, niezadowolonych z obecnego kierownictwa. Wyrazem tego było ostatnie wystąpienie „Jutra Pracy”, tygodnika, w którym skupiają się zwolennicy płka Sławka. Tygodnik ten postawił kwestię bardzo jasno: stwierdził, że od r. 1935 zasada autorytetu została silnie poderwana, jeśli nie obalona. W konsekwencji, jeżeli kto jest zmęczony, powinien odejść.

Rady te skierowane są do rozmaitych czynników, które zajmują miejsca, o jakie zabiegają sławkowcy. Niezadowolony zwraca się także przeciwko akcji płka Koca, ale co jest w tych wystąpieniach najbardziej znamienne, to fakt, że i w „Ozonie” i w grupie „Jutra Pracy” odgrywa nie małą rolę ta sama osoba pos. Hoppego. W sekretariacie „Ozonu” zajmuje on bardzo wybitne miejsce, a w grupie „Jutra Pracy” jest jedną z głównych osobistości. Jak to pogodzić?

Takich niejasności jest wszędzie sporo.

Jest to umiejętność organizacyjna, stosowana przez płka Sławka. Niedawno opowiadał ktoś z starszego pokolenia, który sam brał dawniej bardzo czynny udział w życiu konspiracyjnym i zna metody działania rozmaitych działaczy „sanacyjnych”, że sam przystąpiwszy niedawno do pewnej akcji, przeciwstawiającej się przede wszystkim akcji płka Sławka, spotrzył po pewnym czasie, iż właściwie jest otoczony — zwolennikami Sławka. W takiej sytuacji musiał na pewien czas skapitulować i odroczyć swą działalność na czas późniejszy.

*

Drugim czynnikiem, który przed zjazdem legionowym występuje aktywnie, to tzw. lewica „sanacyjna”. Dziś jej trybuna stał się „Dziennik Poranny”, który w sposób zdecydowany zaczął teraz występować przeciwko akcji płka Koca zarzucając jej odstępowanie od linii i ideologii Piłsudskiego. Akcja ta nosi charakter kampanii metodycznej, poza którą niechybnie stoi cel skupienia owych czynników lewicowych w jakiejś środowisku.

Co się nie udało „Kurierowi Porannemu”, jest teraz uprawiane w organie Związku Nauczycielstwa Polskiego.

WARSZAWIANIN

STRONNICTWO NARODOWE PRZY PRACY



Stronnictwo Narodowe w Sieradzu pod kierownictwem p. Stan Lewandowskiego zakończyło trzeci z kolei kurs czapniczy. Na zdjęciu uczestnicy kursu przy pracy.

FAKTY i OCENY

Dziwne metody

Od wydziału powiatowego Stronnictwa Narodowego w Krośnie otrzymujemy następujące pismo:

„W związku z ukazaniem się komunikatu agencji „Iskra”, przedrukowanego następnie przez szereg gazet „sanacyjnych” i żydowskich, o przejściu oddziału Stronnictwa Narodowego we wsi Stawiska powiatu krośnieńskiego do „OZN” prosimy o wydrukowanie następującego sprostowania:

„1. Nieprawdą jest jakoby w powiecie krośnieńskim istniała wieś Stawiska, natomiast prawdą jest, że takiej wsi w naszym powiecie nie ma.

„2. Nieprawdą jest wobec powyższego, że we wsi Stawiska, powiatu krośnieńskiego odbyło się zebranie miejscowej ludności i oddział Stronnictwa Narodowego przeszedł do „OZN”, natomiast prawdą jest, że w powiecie krośnieńskim żaden oddział Stronnictwa Narodowego do „OZN” nie przeszedł.

„3. Nieprawdą jest aby w powiecie krośnieńskim choć jeden członek Stronnictwa Narodowego zgłosił akces do „OZN”, natomiast prawdą jest, że w powiecie krośnieńskim żaden z członków Stronnictwa Narodowego nie przeszedł do „OZN”.

Agencja „Iskra” stała się narzędziem jakiejś mistyfikacji. Charakterystyczna jest skwapliwość, z jaką na mistyfikację tę poszły pisma „sanacyjne” i żydowskie. Dziwne zaiste metody!

Apelacja towarzyszy Doboszyńskiego

Adwokat dr Adam Pozowski wniósł imieniem 36 oskarżonych o udział w wyprawie inż. Adama Doboszyńskiego na Myślenice i skazanych przez Sąd Okręgowy w Krakowie na kary więzienia od 6 do 20 miesięcy, apelację od wyroku skazującego I instancji.

Wywód apelacyjny idzie w kierunku obalenia przyjętej przez wyrok I instancji kwalifikacji czynu oskarżonych z art. 167 par. 1 k. k., mówiącego o przynależności do związku zbrojnego. W wywodzie apelacyjnym obrona domaga się uniewinnienia wszystkich oskarżonych z zarzutu z art. 167 k. k., uzasadniając swój wniosek dłuższym wywodem teoretycznym i ustalonym w przewodzie sądowym stanem faktycznym.

M. in. apelacja zwraca uwagę, że rozprawa apelacyjna winna odbyć się dopiero po zakończeniu procesu samego inż. Doboszyńskiego, gdyż nie może zaistnieć tego rodzaju stan, by uczest-

nicy wyprawy byli skazani za czyn, od którego ich przywódca zostaje uniewinniony.

Niemiecki docent o portce gdyńskim

Ostatnio ukazała się książka pt.: „Die Ostseehäfen und der Ostseeverkehr”, pióra Petera Heinza Seraphima, docenta Uniwersytetu Alberta w Królewcu, a z razem wicedyrektora „Osteuropäischer Wirtschaftsinstitut”. W celu ułatwienia rozprowadzenia tej książki w kraju i zagranicą, wydawnictwo przesłało szeregowi osób w Gdyni prospekty pracy docenta Seraphima.

Na czołowej stronie wymienionego prospektu zamieszczona została mapka przedstawiająca zamierzanie portów na Bałtyku z równoczesnym oznaczeniem graficznym za pomocą czarnych kółek — portów zamierzających, a za pomocą podobnych kółek z białym polem — portów niezamierzających. Mimo dokładnego oznaczenia strefy portów zamierzających, rozciągającej się na północ od Gdali z jednej a od Rygi z drugiej strony (za wyjątkiem portów Abo i Nagó) — port polski Gdynia oznaczony jest jako port zamierzający.

„Polskie Radio” narzędziem ukraińskiej propagandy

Donoszą ze Lwowa, że wielkie oburzenie w społeczeństwie polskim w Małopolsce wschodniej budzi fakt, że rozgłośnia lwowska „Polskiego Radia” nadaje w niedzielę audycje dla rolników w języku ruskim.

Społeczeństwo polskie nie może zrozumieć, jak to się dzieje, że w okresie, gdy cała Małopolska wschodnia zarzucona jest siecią ukraińskich organizacji gospodarczych i gdy polski stan posiadania pod każdym względem przedstawia się coraz gorzej, — czynnik: oficjalne oddają na usługi Ukraińców tak ważny organ, jakim jest radio.

Audycje radiowe w języku ruskim są bowiem niczym innym, jak zupełnie wyraźną reklamą ruskich instytucji gospodarczych i ruskiego czasopiśmiennictwa w tej dziedzinie. Chłop polski w Małopolsce wschodniej słyszy w czasie tych audycji nieustannie pochwały ukraińskich kooperatyw gospodarczych.

Wprowadzenie więc takich referatów do audycji „Polskiego Radia” jest krokiem fatalnym, bo staje się akcją werbowania polskich chłopów do ruskich kooperatyw!

Błąd ten winien być co rychlej naprawiony

Wieś pomorska w szeregach narodowych

Zjazd przedstawicieli pracy narodowej na wsi w Sepólnie Kraińskim

Dnia 1 bm. odbył się w Sepólnie Kraińskim powiatowy zjazd przedstawicieli pracy narodowej na wsi. Przybyli licznie członkowie zarządów i delegaci kół S. N. z całego powiatu.

Na zjazd przybyli między innymi: prezes okręgu pomorskiego S. N. ks. red. Chudziński, generalny sekretarz okręgu pom. red. Wacław Ciesielski i p. red. Józef Matłocz.

O godz. 2-giej popoł. prezes pow. S. N. ks. Grabowski z Sypniewa zagaił zjazd pow. hasłem „Czołem” i krótką przedmową, witając w gorących słowach przedstawicieli zarządu wojewódzkiego i licznych delegatów.

Po gromkim odśpiewaniu Hymnu Młodych nastąpiło złożenie hołdu pamięci zmarłych i poległych za Wielką Polskę działaczy narodowych, przy czym zebrani zamorzutnie powstali z miejsc. Następnie przemawiał ks. Chudziński, który dobitnie i głęboko przedstawił położenie wewnętrzne.

Z kolei red. Ciesielski omówił zagadnienie wsi i jej położenie gospodarcze wykazując, że jedynie wprowadzenie całkowitego programu Stronnictwa Narodowego może odbudować kraj pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym. Następny referat, wygłoszony przez p. red. Matłocza nt. „Zagadnienie ustroju rolnego w Polsce” wykazał zebranych konieczność rychłego wyjścia z błędnego koła obecnej gospodarki. Jako ostatni przedstawiciel młodych, stud. U. P., p. Skwierawski, omówił narodowy program reformy rolnej.

Częste burze oklasków, były niezbitym dowodem zrozumienia i solidarności z treścią wszystkich referatów, w których nie pominięto również bezwzględnej konieczności rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce.

W dyskusji bardzo ciekawie także referował prezes pow. S. N., ks. Grabowski o istniejących w Polsce lewicowych związkach młodzieży, „wicowcach” itp., którzy w swych programach wyraźnie dążą w kierunku komunistycznym. A liczni członkowie wskazywali źródło zła na wsi i środki zaradcze oraz zapewniali o pełnym zaufaniu wsi pomorskiej do idei narodowej.

Wysłano telegram hołdowniczy do przywódcy Stronnictwa Narodowego, Romana Dmowskiego i do Zarządu Głównego S. N. w Warszawie z zapewnieniem wiernej służby sztandarom narodowym.

Ponadto uchwalono rezolucję w sprawie napaści na ks. metropolitę Sapiechę oraz w sprawie bezczelnej akcji Żydów, domagających się pomocy obcych państw przeciwko Polakom. „Trudno przypuścić — opiewa rezolucja — by rząd polski nie zajął w tej sprawie odpowiedniego stanowiska. Bezczelność Żydów przekracza granice. Czas już najwyższy, by u nas w Polsce Żydom prawa odebrano i wskazano im drogę wymarszu”.

W sprawie samorządowej powzięto następującą uchwałę:

„1. Samorząd terytorialny i rolniczy Izby Rolniczej powinien stanowić szkołę oszczędnej gospodarki publicznej i bezinteresownej służby narodowi. Wybory do ciał samorządowych, zapewniające decydujący głos ludności polskiej, winny być wolne od nacisku władz administracyjnych. Działalność samorządu powinna w jak najszerszym miarze oprzeć się na pracy honorowej jego członków, przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby płatnych urzędników samorządowych. W szczególności należy usunąć przerost niepotrzebnych i nie związanych z zadaniami samorządu obowiązków urzędów gminnych.

Ostatnie wybory do rad gromadzkich i na podstawie wyników tych ostatnich wybory do rad gminnych i powiatowych oraz Sejmiku Wojewódzkiego, przeprowadzone na zasadzie nowej bardzo skomplikowanej ustawy samorządowej i jeszcze trudniejszych przepisów wykonawczych, nie dały wyników obrazujących stosunek sił na wsi, i wywołały duże rozgoryczenie wśród ludności wiejskiej.

Konieczne więc trzeba zmienić i uprościć obecnie obowiązującą ordynację wy-

Echa wizyty gen. Góreckiego

Gdańsk (ATE) Jak wynika z głosów prasy gdańskiej, przywiązuje ona do pobytu prezesa Federacji Związków Polskich Obrońców Ojczyzny gen. Góreckiego w Berlinie na zjeździe niemieckich kombatanów, wielkie znaczenie, również pod względem politycznym.

borczą do samorządów wiejskich i wydane do niej przepisy wykonawcze, a następnie rozwiązać obecne rady samorządów wiejskich i przeprowadzić wybory na nowych podstawach przy zapewnieniu głośnym swobodnego wykonywania swych uprawnień.

2. Skasowanie jednostkowych gmin wiejskich i wprowadzenie na ziemiach zachodnich gmin zbiorowych, likwidując z jednej strony ustrój samorządowy, do którego ludność tych ziem się przywiązała, nie spowodowało z drugiej strony uproszczenia i potaniaenia administracji samorządowej na wsi, lecz przeciwnie, wytworzyło chaos i obciążało ludność wiejską bardzo poważnie zwiększonymi świadczeniami na utrzymanie nowego typu samorządu wiejskiego.

Należy więc jak najspieszniej zmienić

te część ustawy samorządowej w kierunku uproszczenia i potaniaenia administracji samorządu wiejskiego oraz uwolnienia jej od zbędnej biurokracji.

Na zakończenie uchwalono i przyjęto kilka wniosków wewnętrzno-organizacyjnych, po czym nastąpiło zamknięcie zjazdu przez wiceprezesa pow. W. Urbańskiego, który podziękował w serdecznych słowach wszystkim obecnyim za wytrwałą i bezinteresowną służbę narodową.

Dziarsko odśpiewano „Pieśń Bojową” i „My chcemy Polski Narodowej”. Żywiołowe okrzyki na cześć Romana Dmowskiego, zarządu głównego, zarządu okręgowego i Polski Narodowej zakończyły zjazd.

Protest „Pracy Polskiej”

przeciw orzeczeniu Komisji Rozjemczej w Łodzi

Łódź. (Tel. wł.) W związku z wydanym orzeczeniem przez Komisję Rozjemczą dla przemysłu włókienniczego, na 5 bm. zwołane zostały zebrania delegatów w poszczególnych związkach zawodowych robotniczych, które wypowiedzieć się mają w kwestii założenia ewentualnego protestu.

Podobne zebrania zostały zwołane przez związki przemysłowców. Jakże zajęte będzie stanowisko przez obie te strony, w tej chwili powiedzieć nie

można. Sytuacja wyjaśni się dopiero na dzień następny po zebraniach, tzn. decyzja znana będzie w piątek.

Obecnie możemy powiedzieć tylko jedno, że w imieniu ogółu robotników, zorganizowanych w „Pracy Polskiej” jak również w imieniu tych wszystkich robotników, którzy przekonali się o zgubnej roli związków klasowych, założy protest przeciwko orzeczeniu Komisji Zw. Zaw. „Praca Polska”.

Wizytacja polskiego hachana karaïmskiego

Wilno. (PAT). Hadży Seraj Chan Szapszał, hachan karaïmski Rzeczypospolitej Polskiej, wyjechał z Wilna do Berlina i Paryża w celu odwiedzenia istniejących tam parafii karaïmskich. Karaïmi tamtejsi posiadają swoje komitety wzajemnej pomocy, działające w ścisłym kontakcie z zarządem duchownym w Polsce z JE. Szapszałem na czele.

Pobyt hachana karaïmskiego R. P. w tych miastach ma również na celu założenie gminy karaïmskiej, podległej bezpośrednio związkowi religijne-

mu karaïmskiemu w Polsce. Jak się dowiadujemy, karaïmi z zagranicy mają zamiar nadesłać kilka ciekawych eksponatów do muzeum karaïmskiego w Polsce.

Z Paryża JE. Szapszał uda się na wizytację gmin karaïmskich do Turcji i Egiptu.

Schorzeniem ślepej kiszki zapobiega się przez oczyszczenie jeden do dwóch razy w tygodniu przewodu pokarmowego naturalną wodą gorzką **Franci: zka Józefa.**
Tg 21326

Obrady organizacyj zawodowych we Francji

Paryż. (PAT) Uwaga kół politycznych zwrócona jest na obrady dwóch organizacji: Związku Zawodowego Nauczycieli, zwanego dotychczas ze swych rewolucyjnych nastrojów, i rady naczelnej Generalnej Konfederacji Pracy.

Obrady nauczycieli rozpoczęły się od charakterystycznego wystąpienia politycznego sekretarza Związku, Delmasa oraz Jouhaux w imieniu Gen. Konf. Pracy. W przemówieniu Delmasa dało się wyczuć poważne rozczarowanie wynikami eksperymentu Bluma. Mówca stwierdził bowiem, że koszty utrzymania poszły w górę, natomiast płace nauczycieli pozostały na poziomie z czerwca 1936 r. Eksperyment — zdaniem Delmasa — nie udał się dlatego, że Blum zatrzymał się w połowie drogi. Po tym wstępie przedstawiciel nauczycieli, stojący na zasadniczym stanowisku integralnego

pacyfizmu, poparł politykę hiszpańską ministra Delbosa.

Prrowadzone równoległe do obrad nauczycieli obrady Gen. Konf. Pracy, nie wyszły dotychczas poza ramy spraw zawodowych. Główną troską obradujących jest zagadnienie zachowania jedności organizacyjnej i sprawa ułożenia stosunków między umiarkowanym skrzydłem Gen. Konf. Pracy i skrzydłem komunistycznym.

List Mussoliniego do Hitlera?

Berlin. (PAT). Jeden z dzienników angielskich podał wiadomość, że mniej więcej przed 6 tygodniami nastąpiła wymiana listów między Mussolinim a kanclerzem Hitlerem, w których poruszana była sprawa poparcia Włoch przez Niemcy na wypadek zatakowania ich przez Anglię. Według informacji kół miarodajnych, wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

ŻYCIE SOKOLE

Złot obwodowy w Swarzędzu

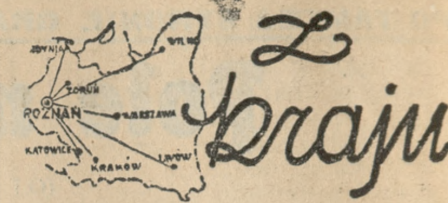
Swarzędz. — W dniu 1 bm. odbył się tu złot obwodowy, w którym wzięły udział następujące gniazda: Winiary, Główna, Bugaj, Kostrzyn, Czerwonak, Starołęka, Kicin, Naramowice, Zalasewo i kilka gniazd z Poznania.

Po raporcie, który zdał naczelnik Okręgu Pozn. dh. Frydрых wiceprezesa Okręgu dh. Bartkowiakowi, wyruszono w pochodzie na uroczyste nabożeństwo, które celebrował i podczas którego wygłosił kazanie ks. prob. Koźlik.

Entuzjazm powszechny wzbudziły drużyny sokole, które dumnie masze-

rowały po nabożeństwie przez miasto. Na strzelnicy odbyły się główne uroczystości sokole. Złot otworzył stosownym przemówieniem wiceprezes dh. Bartkowiak, witając przybyłe gniazda i gości. Po południu odbyły się w ogrodzie wycieczkowym Bractwa Kurkowego popisy i pokazy gimnastyczne a na stadionie miejskim mecz pomiędzy K. S. „Unia” a „Sokołem” z wynikiem 7:2.

Miasto udekorowano flagami o barwach narodowych, a złot był przeglądem sił sokolich, które stale przybierają na sile.



Z MILION ZŁOTYCH DROBNEGO BILONU

Wobec dającego się odczuć ostatnio braku drobnych pieniędzy, co szczególnie zachodzi od czasu, jak za zapalki płaci się 8 groszy, odnośnie czynników na mocy porozumienia się z Bankiem Polskim postanowiono podwyższyć kwotę emisji drobnych monet o jeden milion złotych tj. z 40 na 41 milionów.

Obwieszczenie Min. Skarbu w tym względzie, jak donoszą, ma się ukazać już w najbliższych dniach.

POZBAWIENIE DEBITU PISM SEKCIARSKICH

Władze administracyjne pozbawiły debitu wydawnictwa sekty badaczy pisma świętego. Zakazano rozpowszechniania w Polsce broszur wydawanych w języku polskim w Stanach Zjednoczonych A. P. pod tytułami: „Gdzie są umarli”, „Ostateczne dni”, „Sąd”, „Uciemiężenie — Kiedy ono się kończy?”, „Wyzwolenie” i „Zbrodnie i Nieszczęścia”.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI ROMUALDA TRAUTGUTTA

Z polecenia J. Em. ks. kardynała Krakowskiego, w dniu 5 sierpnia, jako w 75 rocznicę męczeńskiej śmierci dyktator. Romualda Trautgutta i jego towarzyszy, ks. Józef Jarzębowski w mieszkaniu sędziwej córki sp. Dyktatora p. Anny z Trautguttów Juszkiewiczowej, odprawił mszę św. dla najbliższej rodziny i przyjaciół.

NIESŁYCHANE ZDARZENIE

W Bukowcu Małym pod Warszawą władze policyjne wpadły na ślad niesłychanej zbrodni. Przebywał tam u swej ciotki Marii Rosnerowej 5-letni sierota Reinhold Kulisch, dla którego po zmarłych rodzicach pozostało 10 morgowe gospodarstwo. Opiekunstwo nad chłopcem i majątkiem jego wykonywali Rosnerowie. W tych dniach małego Kulischa dwaj jego kuzyni 13-letni Waldemar i 11-letni R. Rosnerowie zabrali ze sobą do kąpieli i tam go utopili. Po wyjściu na jaw zbrodni chłopcy przyznali się że uczynili to za poduszczeniem matki, która dała im za to 2 złote. Chodziło o zawładnięcie majątkiem sieroty. Rosnerów aresztowano.

KONKURSY WYŻŁÓW DOWODNYCH

„Łowiec Wielkopolski” wspólnie z Klubem Hodowców Wyżła Niemieckiego w Warszawie urządzą w dniach 13 i 14 września rb. pierwsze ogólnopolskie konkursy wyżłów dowodnych, które się odbędą na terenach majątności Wróblewo, powiat Płońsk, woj. warszawskie, własność p. Korybuta - Daszkiewiczza. Zgłoszenia psów nadsyłać można do 5 września pod adresem „Łowca Wielkopolski”, Poznań Piekary 5 m. 5., Klubu Hodowców Wyżła Niemieckiego w Warszawie, nowy Świat 35 oraz p. Walentego Przybyły w Inowrocławiu — ul. Kr. Jadwigi 10 Zakwaterowanie i wyżywienie mienorów i psów na miejscu bezpłatnie. Przewidziany jest szereg nagród pieniężnych samorządowych i związkowych. Szczegółowych informacji udzielają wyżej wspomniane stowarzyszenia.

POŚWIĘCENIE SANATORIUM NA KUBALONCE

W dniu 22 sierpnia rb. odbędzie się poświęcenie sanatorium dla dzieci gruźliczych położonego na Kubalonce, na wysokości 751 m n. p. m.

Jest to jeden z największych zakładów tego rodzaju, położony w pięknym zakątku Beskidu Śląskiego, na stokach Baraniej Góry, wśród wysokopiennych lasów, z rozległymi widokami na cały Beskid aż po Tatry. Zakład przewidziany jest na 320 łóżek i przeznaczony dla dzieci od lat 7 do 16 z wszystkimi formami gruźlicy. Posiada on wszelkie najnowocześniejsze urządzenia diagnostyczne i lecznicze jak pracownię chemiczną i bakteriologiczną, aparaty Roentgena, diagnostyczne i terapeutyczne, aparat krótkofalowy, lampy kwarcowe, elektrokardiograf, sale operacyjne, wodolecznictwo itd.

Podczas „Tygodnia Gór” tj. od 15 do 22 sierpnia, wszyscy uczestnicy tego zjazdu będą mieli możliwość obejrzenia tego zakładu.

WIELKI ŚPICHRZ ZBOŻOWY W KOWLU

Jesienią rb. stanie w Kowlu wielki śpichlerz zbożowy, budowany przez wydział powiatowy kosztem około 150.000 zł. Będzie to budynek 3-piętrowy o pojemności 800 ton, wyposażony w urządzenia mechaniczne, jak wialnię, maszynę do czyszczenia zboża, oraz 2 elewatory kubelkowe i napęd motorowy z miejscowej elektrowni.

Wykończenie i uruchomienie śpichlerza przewidziane jest pod koniec jesieni rb. Śpichlerz ten przeznaczony będzie dla spółdzielni rolniczo-handlowej, jako organizacji zbytu płodów rolnych, i posiadać będzie wielkie znaczenie dla życia gospodarczego rolników.

Propaganda i wojna

W pierwszych latach wojny światowej strategia nie liczyła się z czynnikiem propagandy w szeregach siły zbrojnej. Armie, oparte o silne kadry, nie potrzebowały stałej zachęty patriotycznej, nie reagowały na żadną akcję rozkładową. Nastroje poczęły się zmieniać w miarę zużycia kadry, którą zastępował stopniowo młody, niezahartowany żołnierz, a jednocześnie ludność cywilna państw walczących poczęła odczuwać dotkliwie braki w dziedzinie zaspakajania nawet elementarnych potrzeb życia codziennego.

Wtedy na widowni ukazała się propaganda, mająca na celu osłabienie ducha w szeregach nieprzyjacielskich, utrzymanie woli zwycięstwa we własnej armii i narodziła. Propagandę prowadzono przy pomocy własnej i państw neutralnych, rozprzestrzeniano wszelkimi drogami miliony egzemplarzy ulotek. Wywierały one na zmęczone długą wojną armie i społeczeństwa wpływ poważny. Gen. Ludendorff stwierdza w swych pamiętnikach dotkliwe wpływy agitacji nieprzyjacielskiej na nastroje armii niemieckiej.

W przyszłych wojnach propaganda, przygotowana starannie w okresie pokoju, odegra jeszcze większą rolę. Wybitny publicysta angielski Norman Angell przewiduje, że będzie ona czynnikiem bardziej zabójczym, niż gaz, winna zatem zająć obecnie wśród służb państwa jedno z pierwszych miejsc. Organizacja propagandy na użytek polityki wewnętrznej i zagranicznej ujawnia się najbardziej plastycznie w Niemczech.

Rzesza posiada samodzielne ministerium propagandy, kierowane przez dra Goebbelsa. Wyniki paroletniej działalności wewnątrz Niemiec są duże. Propagandę prowadzi się wciąż z nieślabnącą energią przy pomocy szkół, prasy, przemówień, radia, obchodów, defilad, manewrów, nawet wydawnictw naukowych, fałszujących stale geografie i historię, szczególnie na obszarach ziem polskich. Projektowane jest nawet utworzenie sztabu generalnego propagandy. Szeroko prowadzi się również tę robotę za granicą. Odczuwają ją Francja w swych koloniach afrykańskich, a jeszcze bardziej Polska, gdzie organizacje mniejszości niemieckiej stały się istnymi pepinierami, szkolącymi działaczy narodowo-socjalistycznych na ziemiach polskich.

W Polsce nie ma centrali, kierującej całokształtem propagandy; prowadzi ją samodzielnie poszczególne organy państwowe i sądząc z odgłosów prasy nie zawsze z powodzeniem.

Wyróżnia się nader korzystnie doskonale przemysłowa i przeprowadzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych propaganda w związku z pobytami króla rumuńskiego w Polsce. Będzie ona miała poważne znaczenie polityczne międzynarodowe i wewnętrzne. Przyjęciu króla nadano charakter czysto wojskowy, ukazując monarchę państwa sojusznicze — naród pod bronią. Defilowały więc na polu Mokotowskim doskonale się prezentujące jednostki wszystkich broni, silne oddziały zmotoryzowane, regionalne hufce przysposobienia wojskowego: Huculi, Poleszacy, Ślązacy, Łowiczanie, zaznaczający swą odrębność strojem ludowym, junacy z łopatom na ramionach. Szły świetne oddziały policji pieszej i konnej, a na tle niebieskiego nieba przepływały z warkotem liczne klucze floty powietrznej, ujęte w kształtne formy geometryczne.

Nie mniej udatnie wypadł epizod manewrowy eskadr bombardujących pod Poznaniem, zakończony pięknym aktem symbolicznym: król Karol został mianowany szefem świetnego 57 pułku piechoty polskiej. Nie omieszkał również monarcha zwiedzić szczegółowo wzorowy Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanych i niektórych zakładów przemysłu wojennego. Prasa podkreśliła rolę jaką odgrywa król w organizacji i rozwoju armii rumuńskiej, której jako szczyry żołnierz poświęca wyjątkowe starania. Dzienniki rumuńskie zaznaczyły również wyjątkowo wysoki poziom wyszkolenia armii polskiej i piękno wspaniałej defilady.

Charakter wojskowy wizyty króla rumuńskiego w Polsce, podkreślający dobitnie wzmocnienie sojuszu polsko-rumuńskiego, ma w chwili wzmocnienia nacisku niemieckiego w kierunku wschodnim poważne znaczenie polityczne.

Pięknej defiladzie przyglądały się tysiączne rzesze obywateli, manifestujące z całą szczerością i zapalem swe przywiązanie do armii. Jest to objaw nader cenny — zespolenie ludności

rdzennie polskiej z jej armią jest jedną z najważniejszych ości potęgi mocarstwowej państwa.

E. DE HENNING-MICHAELIS
generał



Z FRONTU WALK CHIŃSKO - JAPŃSKICH
Żołnierze japońscy pod Tientsinem posilają się z apetytem po trudach wojennych.

Socjalistyczny monopol pracy i reprezentacji

Znana krakowska, chrześcijańska Fabryka Farb i Przyborów Malarzskich „Iskra i Karmański” była w ciągu 4 ostatnich miesięcy terenem ciekawego eksperymentu ze strony socjalistycznego związku zawodowego.

Do roku ubiegłego klasowy związek zawodowy był w fabryce „Iskra i Karmański” wyłącznym panem i gospodarzem. Postępujące uświadomienie narodowe dotarło jednak i do robotników w tej fabryce: część z nich wystąpiła ze związków klasowych i przeszła do „Pracy Polskiej”.

Socjaliści szukali okazji do zemsty. W kwietniu r. b. ogłosili strajk. Zażądali od właścicieli przedsiębiorstwa uznania wyłączności dla związku klasowego: on tylko mógł dostarczać robotników do pracy, on tylko mógł ich reprezentować, on w ich imieniu zawierać umowy. Socjaliści zażądali dla siebie monopolu w najbardziej klasycznej formie.

Dla poparcia swoich żądań socjaliści okupowali zabudowania fabryczne. Gdy akcji tej oparli się robotnicy narodowcy, doszło do bójki i walki. Obie grupy wykazały pewną siłę i zwartość. Socjaliści mieli przewagę i oni opanowali główny budynek fabryczny. Narodowcy obronili, a nawet podtrzymali pracę w innych zabudowaniach.

Stan wojenny trwał 2 miesiące. O normalnej pracy i produkcji nie było oczywiście mowy. Fabryka wyprzedziła zapasy. Władze patrzyły biernie i okupację tolerowały, mimo nalegań właścicieli, by usunęli strajkujących z zabudowań fabrycznych.

Właściciele nie wytrzymali. Podjęli rozmowy ze związkiem socjalistycznym i w połowie czerwca zawarli z nim umowę zbiorową. O istotnej jej treści informuje nas list firmy do zarządu okręgowego „Pracy Polskiej” w Krakowie:

„Kraków, 30 czerwca 1937.

W odpowiedzi na Szan. pismo z dnia 26 czerwca r. b., l. 118/37 donosimy uprzejmie, że niestety wbrew naszej woli musieliśmy wywalić 8 robotników, należących do Związku „Praca Polska”, gdyż inaczej ze strony robotników P. P. S., którzy okupowali naszą fabrykę przez blisko 2 miesiące, groziła nam wprost ruina.

Nasze słuszne żądanie, aby wydalenie mogło nastąpić na podstawie wyroku sądowego, a do tego czasu wydaleni robotnicy zostali w pracy zawieszani, spotkało się z kategorię odmową.

Przeciw przemocy jesteśmy bezsilni.
(Podpis i pieczęć firmy.)”

Okazało się z przedstawionego w Inspektoracie Pracy tekstu umowy zbiorowej, iż wydalenie 8 robotników narodowców było warunkiem zawarcia całej umowy zbiorowej o pracę i — triumfalnie zamieszczone w pierwszym punkcie umowy.

Wiadomość o tej przedziwnej umowie wywołała żywe oburzenie w ca-

łym obozie narodowym. Zaostrzyło to mocno sytuację i łatwo wyładować się mogło w walkach ulicznych między socjalistami i narodowcami. Przywódcy „Pracy Polskiej” nie chcieli

Jeszcze jedna organizacja masońsko-bolszewicka

Na terenie międzynarodowym rozwinęła ostatnio ożywioną działalność aninimową „Międzynarodowa Unia Pokoju”. Celem tej organizacji ma być — jak to wynika z nazwy — zapewnienie światu trwałego, wiecznego pokoju.

Ciekawe bardzo są drogi, jakimi owa Międzynarodowa Unia Pokoju chce dojść do realizacji swoich tak bardzo pokojowych celów.

Jedną z gazet szwajcarskich ogłosiła przed niedawnym czasem niezmiernie ciekawe informacje na temat zakulisowej polityki wspomnianej organizacji. Według tych informacji jeden z kierowników M. U. P., angikański arcybiskup Nowego Jorku dr Temple miał w przemówieniu propagandowo - agitacyjnym wyrazić się, że

„będzie prawdopodobnie trzeba znowu okropnej, wielkiej wojny, aby podnieść autorytet Ligi Narodów... będzie może rzeczą konieczną, aby pokolenie obecne i pokolenia przyszłe zostały przeznaczone na ofiarę, ponieważ zachodzi potrzeba nowej wojny światowej dla wzmocnienia Ligi genezewskiej. — tak, jak było trzeba ostatniej wielkiej wojny, aby tę Ligę stworzyć...”

Oto jasna i niedwuznaczna deklaracja programowa Międzynarodowej Unii Pokoju. Deklaracja ogłoszona w dodatku przez wysokiego dygnitarza kościoła angikańskiego w Ameryce.

Jasną jest rzeczą, że w organizacji M. U. P. taki posiadający program, największe nadzieje pokłada Rosja Sowiecka. Dąży przeciw niej do wojny światowej, a przez nią do rewolucji powszechnej. Przywódcy komunizmu głoszą to nie od dziś.

Aby łatwiej wprowadzić w błąd ludzi nieświadomych, na czele M. U. P. stanęli, obok wspomnianego już arcybiskupa angikańskiego, ludzie, noszący tytuły rodowe arystokracji angielskiej. Ludzie ci są — rzecz naturalna — parawanem dla kłowań i machinacji masońsko-bolszewickich.

Sprawie zakulisowych kombinacji M. U. P. poświęcił niedawno artykuł wstępny wielki dziennik londyński „Times”, który pisał wtedy w ten sposób:

„Źródła i charakter Międzynarodowej Unii Pokoju należy zupełnie poważnie uznać za podejrzaną. Obecny jej organizator, Dolivet, sekretarz M. U. P., jest znany komunistą...”

jednak do nich dopuścić. Skierowali więc sprawę całą na drogę procesową.

W myśl ustawy z 14 kwietnia 1937 r. o zbiorowych umowach o pracę każdy układ zbiorowy jest ważny, o ile go inspektor pracy zalegalizuje. Tej procedurze podlega i układ firmy „Iskra i Karmański” z klasowym związkiem socjalistycznym. „Praca Polska” założyła protest przeciw temu układowi u inspektora pracy, a ten zalegalizował cały układ prócz punktu pierwszego. Socjaliści zaskarżyli decyzję Inspektoratu Pracy do Sądu Pracy. Dnia 17 lipca Sąd Pracy zatwierdził decyzję inspektora pracy. Wydaleni z pracy robotnicy narodowi winni być z powrotem do pracy w fabryce przyjęci.

Ale — nie w Polsce.

Socjaliści nie dali za wygraną. Grozą strajkiem nie tylko w „Iskrze”, ale i ogólnym. Wydali podniecające ulotki i okólniki, zapowiadają niedopuszczenie robotników narodowców do pracy. A władze, te same, które unieważniły hańbiący polski ruch zawodowy punkt umowy zbiorowej, zwlekają z wykonaniem wyroku i szukają kompromisu. Kompromis zaś polegać by miał na tym, że „Praca Polska”, otrzymawszy satysfakcję od władz, szukać by miała dobrowolnie pracy dla owych 8 robotników — w innych zakładach przemysłowych. Bo socjalistów nie trzeba drażnić.

Wypadek powyżej opisany jest typowy. Takich walk w terenie prowadzi obecnie obóz narodowy dużo.

Jednakże wszędzie jest stanowisko socjalistycznych związków zawodowych. I — jednakże stanowisko władz.

Rząd jest silny, ale nie chce — drażnić socjalistów...

STANISŁAW RYMAR.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka Franciszka Józefa, stosowana na czczo przynosi znakomitą ulgę. Zalecana przez lekarzy.
Tg 21 327

Angielska „Labour Party” zastanawiając się nad istotą międzynarodowych organizacji pacyfistycznych, antymilitarystycznych itp., doszła do wniosku, że

„Ligę Antyimperialistyczną i inne tego typu organizacje, złączone bezpośrednio z Międzynarodową Unią Pokoju należy uznać za służę i pomocników komunizmu...”

Tak w tej sprawie wypowiedziała się trzeźwo myśląca opinia angielska.

Trzeba bezwzględnie, aby było wszędzie wiadomym, że Międzynarodowa Unia Pokoju jest organizacją wspieraną moralnie i finansowo przez Rosję Sowiecką.

Kierownikami jej są wyłącznie masoni i komuniści. Celem zaś prawdziwym tej organizacji „pacyfistycznej” to wywołanie światowej rewolucji.
(j. pat.)

Przyjdź Królestwo Twoje

Najtrafniejsze to słowa drugiej próśby Modlitwy Pańskiej dla określenia znaczenia Kaplicy Wiecznej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, ustanowionej w Farze poznańskiej przez J. Em. ks. kardynała Prymasa Hłonda jako legata Jego Świątobliwości Ojca św. na pamiątkę tegorocznego Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu. Toteż wdzięcznie odczytują je wierni w ołtarzu nad monstrancją z wystawioną do wiecznej adoracji Hostią.

Tę samą bodaj treść wypowiedia też inna prośba, wypisana na cokole z Chrystusem w poznańskim Pomniku Najśw. Serca P. Jezusa: Błogosław, Panie Naszej Polskiej Ziemi! Oznacza ona bowiem nie co innego jak modlitwę o Polskę Chrystusową. Zważywszy jeszcze okoliczność, że właśnie przy tym Pomniku odbyła się potężna manifestacja przeszło stu tysięcy rzeszy ku czci Chrystusa Króla na zakończenie kongresu, przeto ilu w Polsce mamy wyznawców królewskiego władztwa Chrystusa, tyłu też powinno być żarliwych opiekunów tego Pomnika, którzy by wzięli sobie do serca sprawę jego wyplacenia.

Ofiary uprasza się nadsyłać do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69, za blankietem P. K. O. na kon-

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Przem. Pańskie Kujetana
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Chlebostawa Olecha św.

Słońca: wschód 4.19, zachód 19.36
Długość dnia 15 godzin 17 minut
Księżyca: wschód 4.18, zachód 19.04
Faza: Now o 14 godz.

Sierpień
6
Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Pocztowcy: 15-60 i 23-36
Pocztowcy taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz Pocha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac św. Józefa 79-30; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 76-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleczeń: 49-28. Zegarynka: 07 Centr. międzym.: 60. Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08.

Wobec WARCIE poziom: -0.38 m. temper.: +19

NOCNY DYUR APTEK
Śródmieście: Apt. 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Ozerwonka, St. Rynek 37; — Apt. św. Piotra, pl. św. Józefa; — **Jeźyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — **Lazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — **Wilda:** Apt. pod Koroną, G. Wilda 61; — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Pocha 153; — **Debiec:** Apt. przy ul. Debieckiej 6; — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 63; — **Staroleka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃ

W Poznaniu przed 10 laty
Dnia 5 sierpnia 1927 r.
Utworzono konsulat grecki w Poznaniu. — Zmarł sp. dr Teodor Tyc, docent Uniwersytetu Poznańskiego, dyrektor Instytutu Bałtyckiego, w 31 roku życia.

W Wielkopolsce przed 100 laty
Dnia 5 sierpnia 1837 r.
W teatrze miejskim w Poznaniu odbyła się pod dyktando kapelmistrza Zeh'a premiera opery Meyerbeera „Robert diabeł”.

KRONIKA KOŚCIELNA

Odpust w kościele Przemienienia Pańskiego. Jutro, dnia 6 bm. przypada w kościele Przemienienia Pańskiego odpust, który potrwa przez całą oktawę, tj. do dnia 13 bm. Porządek nabożeństw jest następujący: Msze św. przez całą oktawę o godz. 5, 6, 7, 8 i 9. W samą uroczystość i w niedzielę, dnia 8 bm. odpawi się sumę z kazaniem o godz. 10.30, niezszyry z kazaniem o godz. 17. Wystawienie Najśw. Sakramentu od godz. 6 do niezszyrów. W dni tygodnia w czasie całej oktawy o godz. 9 wotywa z kazaniem, niezszyry zaś o godz. 16.30. Wystawienie Najśw. Sakramentu w dni powszednie również o godz. 6; repozycja jednak następuje już po wotywie. Kazania na sumach, wotywach i niezszyrach codziennie przez całą oktawę głosić będą księża misjonarze. (pt.)

Figura Matki Boskiej Niepokalanej Poczecia w Kobylepolu. Dla upamiętnienia Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, odbytego w Poznaniu w dniach 25—29 czerwca i 17 rocznicy „Cudu nad Wisłą” postanowiło Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej w Kobylepolu wystawić figurę Matki Boskiej Niepokalanej Poczecia w Kobylepolu.
Poświęcenie figury odbędzie się 15 bm. (o.)

OSOBISTE

Złote gody pożycia małżeńskiego obchodził we wtorek, dnia 10 bm. p. Władysław Cypriński, mistrz stolarski, z żoną Agnieszka z domu Smuglewicz. Msza św. odpawił się we wtorek, 10 bm. w kościele parafialnym Najśw. Serca Jezusa i św. Floriana na Jeźycach. (o.)

KRONIKA MIEJSCOWA

Z życia organizacji powstańczej na Staroleka. Ożywiony przebieg miały obrady ostatniego zgromadzenia członków Tow. Powstańców i Wojaków na Staroleka. Zebranie zagalim przez Towarzystwa p. Henke powitaniem przybyłych gości, m. in. prezesa adw. dra St. Celichowskiego, który wygłosił okolicznościowy referat. Mówca nawiązał do 23 rocznicy wybuchu wojny światowej, której krwawy i długotrwały przebieg stworzył warunki do wykucia niepodległości naszej Ojczyzny. Wspominając na wielkie ofiary krwi, złożone na ołtarzu Ojczyzny, wezwał mówca zgromadzonych do wytrwania przy sztandarze powstańczym. Następnie przemawiał o serdecznych słowach prezesa Gwint. Ponadto omawiano sprawę abonowania „Powstańca Wielkopolskiego” i udziału w obchodzie 15-lecia Towarzystwa Powst. i Wołaków w Stęszewie w dniu 8 sierpnia. Na uroczystości rocznicowe do Stęszewa wyjeżdża ze Staroleki grupa około 40 członków. (kl.)

Nowe Koło L. M. K. Pracownicy Poznańskiej Kolei Elektrycznej, zrzeszeni w Tow. Wzajemnej Pomocy prac. P. K. E., zawiązali z inicjatywy Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej urzędników miejskich Koło L. M. K., które przyłączyło się do Oddziału przy Zarządzie Miejskim. Liczba członków Oddziału L. M. K. przy

O nowy kościół w parafii św. Rocha

Na Ratajach projektuje się budowę nowego kościoła przy ulicy Wioślarskiej — J. Em. ks. kardynał Prymas zatwierdził skład komitetu budowy kościoła — Hojni ofiarodawcy — Dożynki z udziałem „Biskupina” w dniu 15 sierpnia w starym ogrodzie strzeleckim

Stary kościółek św. Rocha na Miasteczku w utworzonej z nowym rokiem parafii nie wystarcza dla potrzeb parafian z Rataj i Zegrza, gdyż jest za szczupły. Powstała myśl budowy nowej okazałej świątyni. Podjął ją z całą energią nowy proboszcz parafii św. Rocha, ks. Heyducki. Z wiosną powołano komitet budowy kościoła, a na posiedzeniu konstytucyjnym, które się odbyło w dniu 17 czerwca, przewodnictwem powierzono ks. prob. Heyduckiemu, zastępcą przewodniczącego został inż. dypl. Zygmunt Wirbser, ponad to w skład komitetu wykonawczego wchodzi pp.: Jan Walecki i Stefan Chojnacki. Skład komitetu budowy kościoła zatwierdził J. Em. ks. Kardynał Prymas odrębnym pismem z dnia 19 lipca rb.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu budowy kościoła przyjęto do wiadomości zatwierdzenie składu komitetu przez J. Em. ks. Kardynała Prymasa i wyrażono radość, że zatwierdzenie to przyczyni się wydatnie do postępów prac przy tak doniosłym dziele, jakim jest budowa przybytku Pańskiego. Szczegółowa dyskusja, jaką na te przygotowane plany przeprowadził architekt Pitak, dotyczyła wyboru miejsca pod nową świątynię, jak również zabudowań parafialnych. Przemawiali m. in. pp.: Roth, Osiecki, Chojnacki, inż. Wirbser, Knast i Walecki. — Projekt przewiduje budowę nowej świątyni w centralnym punkcie Rataj przy zbiegu ulic Wioślarskiej i Rataje.

Podstawę do funduszu budowy kościoła na Ratajach dały darowizny hojnych ofiarodawców. Przed kilku laty obywateli Rataj rolnicy pp. Osiecki i Roth ofiarowali aktem notarialnym na rzecz budowy nowego kościoła dwie i pół morgi gruntu w pobliżu ul. Wioślarskiej. W roku bieżącym redaktor-założyciel „Przewodnika Katolickiego” i dawniejszy proboszcz parafii św. Jana na Komandorii, ks. protonotariusz apostolski Józef Klos złożył na fundusz budowy kościoła sumę 50 tys. złotych.

Do tych wielkich darowizn dołożyli ofiarni parafianie św. Rocha już pewne sumy tak, że myśl budowy świątyni na Ratajach przybiera kształty konkretne. Jeden z nich ofiarował bezpłatnie zwir.

Należy nadmienić, że pierwotnie istniał zamiar budowy kościoła parafialnego dla potrzeb duszpasterskich parafii w obecnym jej granicach, to jest dla Rataj i Zegrza. Obecnie powstała myśl utworzenia nowej parafii dla Zegrza, wobec czego zażądanie i tam również potrzeba budowy nowego kościoła. W tych warunkach kościół na Ratajach dostosowany będzie do potrzeb tej części parafii św. Rocha.

Zarządzie Miejskim wzrosła o 600 osób, tak, że najsilniejszy ten oddział liczy obecnie przeszło 3.2000 członków. (o.)

RÓŻNE

Dzisiaj rozpoczęły się ulgowe przejazdy dzieci. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się ponownie impreza P. K. P. dla dzieci, zapewniająca im ulgowe przejazdy na wypoczynek. Okres ulgowych przejazdów, opartych na zasadach, jakie obowiązywały w lipcu rb., trwać będzie do dnia 15 sierpnia rb.

KRONIKA WYPADKÓW

Poranienie nożem. Ubiegłej nocy o godz. 1.30 nieznanymi osobnikami nożami w okolicy stawy biodrowego 29-letniego Walentego Pietruczę z Naramowic. Poranionego po udzieleniu mu pomocy lekarskiej na stacji pogotowia (66-66) przewieziono do szpitala miejskiego. (kl.)

Jeszcze nie odnaleziona. Donosiliśmy w swoim czasie o zaginięciu 11-letniej Marii Marty Majewskiej, córki Bogusława i Marii, z domu Ziętek, urodzonej w dniu 1 lutego 1926 r. w Berlinie. Majewska oddała się z domu przy Górnej Wildzie 30 m. 11 i dotychczas nie wróciła. Jest nie wykluczone, że Majewska ukrywa się u osób, którym zapewne wymyśliła jakąś nieprawdopodobną historię. — Mała uciekinierka jest szczupłą szatynką o pociągłej twarzy i niebieskich oczach. Na prawej ręce poniżej łokcia zwraca uwagę brązowa plama wielkości groszówki, oraz koralowe kolczyki w złotej oprawie. Za zaginioną policja wszczęła poszukiwania. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

Za drób i warzywo. Policja ujęła i odstawiła do Sądu Grodzkiego Władysława Nowickiego z Zawad (blok 8) i Adama Balaszka również z Zawad (blok 9). Są oni podejrzani o kradzieże drobiu i warzywa. (kl.)

Podejrzani bracia. W związku z kradzieżą obligacji 5-proc. Państw. Pożyczki Konwersyjnej p. Marii Bilickiej z Dolnej Wildzie 40 ujęto i odstawił do sądu Władysława i Konstantego Malczewskich z Wielkich Garbar 32. (kl.)

cha, która obejmuje Rataje i rozważa go się w takich rozmiarach, by w przyszłości wystarczył na potrzeby duszpasterskie tej rozbudowanej się dzielnicy naszego miasta.

W dniu 13 sierpnia przypada 190 lat od erekcji parafii św. Rocha na Miasteczku. Obchód ten uczci się wydaniem broszurki o św. Rochu, z której sprzedaży czysty zysk przeznaczają na fundusz budowy nowego kościoła. W dni jubileuszowe, a mianowicie w dzień odpustu św. Rocha 22 sierpnia — niedzielę najbliższą po św. Rochu — nastąpi iluminacja starożytnego kościoła reflektorami. W najbliższym czasie ukaże się monografia o kościele św. Rocha i Ratajach, do której zgromadzono już materiały. Również i wydawnictwo, które zapewne znajdzie bardzo licznych nabywców, ma przyczynić się do zwiększenia funduszu budowy świątyni.

Najbliższą jednak imprezą, która przysporzy ma funduszu, są dożynki, które przygotowuje się na wielką skalę w niedzielę, 15 sierpnia. Impreza ta odbędzie się na terenie parafii w dawniejszym Ogrodzie Bractwa Kurkowego na Miasteczku, cieszącym się tak dobrą opinią wśród obywatelstwa. Przygotowania do „dożynek” są w pełnym toku. Współpracują nieomal wszyscy parafianie gromadząc z wielką ofiarnością fanty, których liczba dochodzić będzie 5 tysięcy. Kupiectwo poznańskie, które podobnie, jak szerokie sfery obywatelskie naszego miasta, ma sentyment do Miasteczka, wykazało dużą ofiarność. „Dożynki” na Miasteczku będą miały program bardzo urozmaicony, gdyż oprócz licznych gier i zabaw przewiduje się przyjazd Biskupian w malowniczych strojach, oraz nadanie fragmentu „dożynek” przez radio.

Szlachetny wysiłek obywatelstwa Miasteczka i Rataj, pragnących wystawić godny przybytek Pański, wyrażający się m. in. urzędzeniem „dożynek”, spotka się niewątpliwie z poparciem obywatelstwa całego miasta. (kl.)

Nieznanymyślowo chory podejrzany o zabójstwo

Jak już donosiliśmy, w dniu 2 maja rb. w Sokolowie Budzyńskim, w pow. chodzieskim, dokonano zabójstwa na osobie śp. Fridy Schedler. W związku z zabójstwem ujęto w dwa dni po dokonaniu zbrodni nieznanego osobnika o zwyrodniałym i dzikim wyglądzie, jako podejrzanego o dokonanie zabójstwa. Osobnik ten podaje tylko, że nazywa się Wojciech Kaźmierski i nie



wie, skąd pochodzi. Na pytania odpowiada zdawkowymi zdaniami: — nie wiem — i — bo ja wiem. — Całe zachowanie zdradza znamiona umysłowego upośledzenia.

W toku różnych pytań rzekomy Wojciech Kaźmierski dał jednak kilka odpowiedzi. Wynika z nich, że mieszkał on i urodził się w Przytciu, koło Rybnej, oraz że ma trzech braci, służących w wojsku. Ojcu jego na imię ma być Frącek (Franciszek). Brakujący palec u ręki uciąć mu miała sieczkarka przed 3 laty u jakiegoś gospodarza.

Nieznamy jest wzrostu około 1,72 m, silnej budowy ciała, ciemno-blondynem o bladej cerze, szarych oczach i ciemnych łukowatych brwiach. U prawej ręki brak palca wskazującego. Boso osobnik ubrany był w czapkę cyklistówkę, zniszczoną kurtkę koloru khaki i długie szare spodnie.

Policja wszczęła dochodzenia w celu ustalenia tożsamości tajemniczego osobnika, przedstawionego na załączonym zdjęciu. (R-r)

KRONIKA TOWARZYSKA

Dni Katolickie dla Nauczycieli

Zeszlazyczne Dni Katolickie dla Nauczycieli, organizowane w Gnieźnie, spotkały się z wielkim zainteresowaniem Panów Nauczycieli.

Katolickie Stowarzyszenie Meźów w roku bieżącym organizuje dalsze serie „DNI KATOLICKICH” w Gnieźnie i w Buku.

W Gnieźnie, w dniach od 16 do 22 sierpnia. Omawiane będą w referatach i dyskusjach następujące tematy: „Źródło kryzysu społecznego”, „Dwa obozy świata”, „Kultura i chrześcijaństwo”, „Materialistyczny światopogląd czynnikiem destrukcyjnym w dziele wychowania”, „Kształtowanie charakteru”, „Pedagogika Jezusa Chrystusa”, „Istota religii”, „Chrześcijaństwo a katolicyzm”, „Objawienie w Piśmie św.”, „Etyka życia małżeńskiego”, „Zadania katolickiego pisarza”, „O prawdziwej wolności człowieka”.

W Buku, Dni Katolickie dla Nauczycieli w dniach od 11 do 17 sierpnia. Omawiane będą następujące tematy: „Kościół i jego Boskie posłannictwo”, „Zasady katolickiej pedagogiki”, „Kościół a rodzina”, „Istota i zadania Akcji Katolickiej”, „Nowoczesne prądy wychowawcze”, „Nowoczesny typ katolika”, „Nierozważalność małżeństwa podstawa rodziny”, „Chrześcijańska sprawiedliwość społeczna”, „Kształtowanie światopoglądu katolickiego”, „Stosunek Kościoła do Państwa”, „Społeczna odpowiedzialność wychowawcza nauczyciela”.

W Gnieźnie i w Buku dwa ostatnie dni będą dniami skupienia, które poprowadzi jeden z wybitnych Księż Rekolękcjonistów.

Prelegentami będą Profesorowie Seminarium Duchownego i Uniwersytetu oraz grono innych wybitnych katolickich działaczy społecznych.

W Gnieźnie: mieszkanie i utrzymanie w Domu Rekolekcyjnym. Koszta pobytu za cały czas wynoszą 5 zł. Osoby dochodzące z Gnieźna opłacają 1 zł na cele organizacyjne. Pierwszeństwo w przyjmowaniu na Dni Katolickie w Gnieźnie mają uczestnicy zeszlazycznych Dni Katolickich i nauczyciele czynni w szkolnictwie, względnie okresowo będący bez pracy. Dla tych ostatnich, po porozumieniu się z organizatorami, przewiduje się zniżkę w cenie.

W Buku: mieszkanie i utrzymanie w Domu Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia. Koszta pobytu za cały czas wynoszą 5 zł. Osoby dochodzące z Buku opłacają 1 zł na cele organizacyjne. Dni Katolickie w Buku przeznaczone są dla nauczycieli, którzy nie brali udziału w zeszlazycznych Dniach Katolickich w Gnieźnie.

Zgłoszenia przyjmują i dalszych informacji udziela Katolickie Stowarzyszenie Meźów w Poznaniu, Aleje Marcinkowskie 22, III p. — tel. 26-97.

zg 1763.4

Tow. Ogrodu Działk. im. Tadeusza Kościuszki przy Dolnej Wildzie — urządza w niedzielę, dnia 8 bm. staropolski wieniec. O godz. 14.45 wymarsz dzieci z orkiestra z Rynku Wildeckiego; 15.30 koncert w ogrodzie. W czasie koncertu strzelanie do tarczy, gra w kostkę, loteria fantowa; 17.30 dożynki, śpiewy i tańce wykonają dzieci działkowców (Kolo Modzieży). Pokaz tańców: Krakowiak 20 par, mazur 16 par, polka węgierska i czardasz 8 par, taniec żydowski — w własnych kostiumach Towarzystwa. — przygrywać będzie orkiestra smyczkowa Kola Muzycznego Kolejarzy; 19.00 wspólna kawa dla dzieci, biorących udział w dożynkach. Na zakończenie zabawa taneczna do godz. 23.00. — Wstęp do ogrodu od osoby 50 groszy. Miejsca siedzące w czasie dożynek 20 groszy od dorosłych, 10 groszy dla dzieci. Czysty zysk przeznaczony jako fundusz na budowę świetlicy. W razie nie pogody odbędzie się wieniec w następną niedzielę. Zarząd: Bakowski, prezes. Buksiński, sekretarz

zg 1775.6

Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej i Meskiej Poznań-Górczyn urządza w niedzielę, dnia 8 sierpnia 1937 r. o godz. 15 w ogrodzie Domu Katolickiego przy ul. Bosej 16 tradycyjny **Wieniec staropolski** z tańcami ludowymi: krakowiak, mazur, czardasz, cygan, polka żydowska, śpiewy solowe i chórowe. Program: o godz. 13 odjazd zespołu wieńcowego. O godz. 15 koncert w ogrodzie — podczas koncertu różne gry towarzyskie dla pań i panów. O godz. 17 dożynki. Udział w wieńcu bierze około 80 osób. Wyśmienity bufet na miejscu. Koncertować będzie orkiestra wojskowa. Wszystkich miłośników pięknych tradycji polskich uprzejmie zaprasza Kierownictwo. W razie nie pogody wieniec odbędzie się 15. bm.

zg 1773.4

Pielgrzymka do Częstochowy na dzień Wniebowzięcia Najśw. Panny Marii Wyjazdu nastąpi 13 sierpnia leżorem około godz. 10 — powrót 16 sierpnia rano około godz. 4. Cena biletu w obie strony wynosi 8.40. Uczestnicy zamiejscowi korzystają z 50% zniżki dojazdowej i powrotnej na przestrzeni od 30—150 km. — Pieniądże na bilet i porto można przekazywać przez PKO. nr. konta 204-548 do dnia 1 sierpnia pod „Pielgrzym” przy „Pomocy Rodzinnej” Poznań, ul. Podgórna 10a tel. 20-62.

zg 27 516

Do Italii wycieczka turystyczna od 2—16. 9. organizują Towarzystwa Polsko-Włoskie pociągiem specjalnym — Wiedeń — Wenecja — Arezzo — Rzym — Neapol — Capri — Florencia — Perugia — za zł 370.— z paszportem — w połączeniu z uroczystościami Polsko-Włoskimi oraz otwarciem wystawy z okazji 2000-lecia Cesarza Augusta. Tania — dogodna — najlepsza pora. — Zgłoszenia „FRANCO-POL”, Poznań, św. Marcin 58. Tel. 41-04.

zg 27 463

Restauracja w Hotelu Polonic Grunwaldzka 18. poleca bezpłatnie salę do zabaw i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

Ng 46 497

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

SZTUNDA ŻERUJE NA KRESACH

Puste cerwie, chaty bez ikon na Wołyniu — Szerzy się sekciarstwo, a przede wszystkim — „sztunda”. Przyjechał prezydent sztundystów — Chrzesz, jak w amerykańskim filmie — Różnojęzyczne kazania — Słuchacze wpadają w historyczny trans — Oglupianie ludzi za amerykańskie pieniądze — I wszystko wsiąka bez śladu, rozlatapia się w pięknie i ciszy rodzimej przyrody.

Wołyn nie tylko etnicznie przedstawia jaskrawą mozaikę, — różnorodność ta w dziedzinie wyznań staje się jeszcze większą i dziwniejszą. Między katolicyzmem a prawosławiem, najliczniej tu wyznawanymi kultami, stanął jako łącznik obrządek greko-laciński, niejako przejście od prawosławia na łono prawdziwego kościoła. W północnej części Wołynia widzimy po miastach kościoły ewangeliczne dla obsługi kolonistów niemieckich, a bożnice żydowskie spotyka się nie tylko w każdym małym miasteczku, ale czasem i we wsiach.

Obok tych oficjalnych kultów mnożą się tu najrozmaitsze sekty, głównie wśród prawosławnej ludności rusińskiej. Jedną z najbardziej rozszerzających się jest tzw. sztunda.

W powiecie krzemienieckim mamy już całe wsie, których ludność porzuca ojczyzną wiarę, oddając się sekciarstwu. Stoją tam opustoszałe cerkwie, obsługiwane jedynie przez osobobnego popa. Chaty w takich wsiach są czyste i porządne, ale wnętrza ich zimne i bez wyrazu. Nie patrzają tam ze złoczystych ikon, wiszących rzędami u pułapu, wśród lnianych, zahaftowanych ręczników skośne czy bizantyńskich Madon, nie pobłyskują pod szkłem jaskrawe płaszczki św. Mikołajów, ani nie ściga krzaczastych brwi stary, brodaty Bóg Ojciec; nie pełga tam nigdy ciepłym światłem w rogu izby olejna lampka, zapalana w dni uroczyste i świąteczne.

W swej purytańskiej powściągliwości sztundyści nie uznają nawet krzyża i nie oddają mu czci, jako świętemu symbolowi. Obchodzą się bez sakramentów i bez kapłanów; jedynie świeccy urzędnicy spełniają rolę duchownych, kierując wewnętrzną organizacją sekty i wykonywując pewne obrzędy, przypominające nabożeństwa i sakramenta prawdziwych chrześcijan.

Tak np. w ceremonii chrztu naśladowają jakoby pierwotne wzory z biblii wzięte, a więc z zanurzeniem całej postaci w wodę. Zdarzyło mi się być świadkiem owych dziwacznych obrzędów w pewnej odległej wsi pod granicą bolszewicką. Zjechał tam właśnie prezydent stanów sztundystycznych na Europę, Niemiec p. Schmid, wielka i ważna persona.

Była to sobota majowa. Wracalam z nabożeństwa ku czci Najświętszej Panny, z duszą pełną podniosłych uczuć i piękna naszych katolickich nabożeństw. Gdy się zbliżyła do wsi, uderzył moje uszy gwar pomieszanych głosów — ni to psalmodiowanie, ni to krzyki, czy szloch. Sztundyści tak jak Żydzi obchodzą sobotę; przed ich domem modlitwy stał liczny tłum, z jednej strony kobiety, z drugiej mężczyźni. Na wysokim ganku zgromadzona była starsza sekciarska z prezydentem. Podczas śpiewania psalmów wielu wyznawców wpadało w trans, szczególnie kobiety trzęsły się jak w febrze, podrzucając niesamowicie głowami i wykrzykując bez przerwy zdławionym, przeraźliwym głosem „Alleluja!”. Śpiewy przeplatano mowami.

Do tej zapadłej wsi zjechały za swym przewodnikiem najrozmaitsze dziwne apostoły z całego świata — naturalnie, jak zawsze w takich wypadkach najwięcej kobiet; a więc: Niemka, niestety była też i Polka, emigrantka z Ameryki i wreszcie czyste krwii Amerykanka, jakby zbłąkana z wielkich światowych szlaków turystycznych, tylko zamiast Baedekera piastująca pod pachą ogromną biblię, jak zresztą cała ta elita sekciarska.

Pepiniera ich jest wielki Dom Sztundystyczny w Gdańsku, wychowujący materiał na przyszłych wyznawców i fanatycznych krzewicieli sekty. Znalazła się i tu taka wykształcona apostołka z grubą biblią, niegdyś skromna pastuszką rusińska, dziś powracająca do rodzinnej wsi jako edukowana osobistość, „uczona w piśmie”, mówiąca kilkoma językami.

Wysłuchałam wszystkich płomien-nych przemówień, wygłaszanych w

imię Chrystusa Zbawiciela, niemieckich, angielskich, rusińskich, polskich i rosyjskich. Jakże żywo stanęły w pamięci słowa Ewangelii: „Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym”.

Może te sztundystyczne proroki, przybyłe do kresowej, zapadłej wsi, nie były groźne jako „wilcy drapieżni”, ale z pewnością stali się nieświadomymi, ślepych narzędziami w rękach fałszywych i dobrze świadomych swych celów działaczy. Każde słowo tłumaczonych przemówień padało w coraz bardziej rozdygotany tłum, wywołując coraz częstsze okrzyki i charczenia i zasnując oczy mgłą obłędu.

Wreszcie skończone przemowy. Tłum w długiej procesji, ze starszą na czele, udaje się na brzeg stawu. Tu jeszcze parę ognistych kazań, doprowadzających trans do najwyższego napięcia.

Za wznesionymi zasłonami grupka kobiet i grupka mężczyzn przygotowuje się do chrztu sztundystycznego, który ma zbłąkane owieczki przyjąć na łono sekty i poprawić błąd otrzymanego niegdyś w dzieciństwie sakramentu.

Ukazuje się mistrz Schmid, jak Mefisto spowity cały w czarny, nieprzemakalny, jednolity strój, przedłużający się w takie same nieprzemakalne sandały; szerokie rękawy, zakończone obcisłymi, ściśle do ręki przylegającymi mankietami — wizja Mefista coraz natarczywiej nasuwa się wyobraźni — tak zaopatrzony wchodzi śmiało do wody, a za nim gromadka kobiet w spodniczynach tylko i kaftaniczkach i mężczyźni w krótkich spodenkach; dygota coraz bardziej — już teraz wiadomo czy z ekstazy, czy z chłodu, bo woda pomimo majowego słońca zimna, a dno grząskie i błotniste. Teraz zaczyna się właściwa ceremonia: mistrz chwytając silną dłonią obie ręce adepta, wznosi rękę do góry i wymawiając z akcentem cudzoziemskim słowa: „Ja tiebia chriesczu w imie atca i syna i swiatowo ducha” zanurza na wznak delikwenta w wodę. Plusk, bryzg, chwila szamotania... ale mistrz silny jest nie tylko duchem. Nie daje się ruszyć z miejsca i utrzymuje równowagę pomimo wyszarpywania i nerwowych chwytów; jego mocne muskuly utrzymują oszołomioną ofiarę i stawiają na nogi. Czyni to z wprawą doświadczonej pielęgniarce, zanurzającej noworodka w kąpiel.

Jedna po drugiej wychodzą obmokłe kobiety na brzeg, za nimi mężczyźni. Zimna woda dobrze im zrobiła: historyczne odruchy i drgawki ustąpiły, teraz śpięsza za zasłonę przebrać się jak najprędzej w suche odzienie. Dobrze, że ta groteskowa, niesamowita scena ma się ku końcowi, bo z brzegu, na którym zgromadzili się ciekawymi widzowie, dają się słyszeć śmiechy, gwizdy i podrwinki. Teraz następuje przerwa, odpoczynek po tak fatygujących wyczynach. Wszyscy rozchodzą się do domów. Zbliżam się do chudej Amerykanki i, aby jej zrobić przyjemność, zwracam się po angielsku. Klapnęła w uprzejmym uśmiechu końską szczęką i jako wprawna oratorka tryska potokiem słów. Dowiaduję się o powołaniu, objawieniach, cudach, o natchnionych apostołach. Słucham, a jednocześnie obliczam ile też milionów musi płynąć z „uducho-wionej i ascetycznej Ameryki na to oglupianie i tumanianie biednego ludu. A lud ten szczerze i poważnie pograża się w tuman sekciarstwa.

Liturgia prawosławna z całym bezdusznym, strupieszalym aparatem obrzędowym z przytaczającym ceremoniałem, który zdławił i wyjałowiał treść wewnętrznego życia religijnego, nie wystarcza już ludności rusińskiej i wieciecha ją coraz bardziej. Za czasów rosyjskich życie religijne, kultura i oświata stały na jednym poziomie czczego formalizmu i bezduszności. Dziś, pod rządami Rzeczypospolitej ludność ma możliwość rozwoju kulturalnego i intelektualnego i z tej możliwości w pełni korzysta, religia ich zaś

ŻYCIE KULTURALNE

RUCH REGIONALNY

Przyszłość Jarocina. Do szeregu monografii miast wielkopolskich przybyła praca K. Matuszewskiego pt. „Z przeszłości Jarocina”. Jest to szereg szkiców, w których autor kreśli przeszłość miasta, przede wszystkim dając to czego nie uwzględnił w swej obszernej pracy o Jarocinie St. Karwowski. Oprócz opisu herbu, znajdujemy ciekawe wzmianki na tle porównawczym o akademikach z VX i XVI wieku pochodzących z Jarocina, a kształcających się we Wszechnicy Jagiellońskiej. Poza tym opisuje autor wygląd miasta w 1661 i 1794 roku, informuje o ludności i jej zajęciach w XIX wieku, wreszcie przechodzi do udziału Jarocina w powstaniu styczniowym. Praca starannie i estetycznie wydana daje nam przegląd dzieł jednego z wielkopolskich miasteczek.

TEATR

Dochód z premiery „Zbójców”. Pt. „Das Theater Museum der Stadt Mannheim” wysłała ilustrowaną monografię o tym zbiorze ciekawych pamiatek. Wśród nich na pierwszym miejscu znajdują się wspomnienia o premierze „Zbójców”, które w Mannheimie zostały po raz pierwszy odegrane. Raport kasowy wykazuje dochodu 233 guldeny 32 grajarcy; dekoracje kosztowały 45 guldenów 54 grajarcy; jest też rachunek kosztów podróży, które zwrócono Schillerowi, oraz ręcznie pisany egzemplarz, którego używał sufler.

LITERATURA

Majątek Rodziewiczówny ma być rozparcelowany. W ostatnim zeszyście „Tęczy” znajdujemy interesujący artykuł p. R. Tomaszewskiego, opisujący codzienny tryb życia w Hruszowie, rodzinnym majątku Marii Rodziewiczówny. Artykuł aktualny jest w chwili, gdy znakomita powieściopisarka obchodzi pięćdziesiątce swojej pracy literackiej. Jubileusz ten minął na ogół bez szerszego echa i nie został uczczony tak, jak na to pisarka długoletnią pracą sobie zasłużyła. Od lat Rodziewiczówna mieszka w swym majątku i gospodaruje w nim sama, porając się z różnymi trudnościami. Do tych ostatnich przybija jeszcze jedno zmartwienie — mianowicie obawa parcelacji, jaka grozi majątkowi. Nic dziwnego, że wiadomość o rozparcelowaniu Hruszowa, które pozabawiloby sędziwą pisarkę materialnego punktu oparcia, zaniepokoiła poważnie szerokie rzesze czytelników pięknych powieści Rodziewiczówny. Artykuł p. Tomaszewskiego bogato jest ilustrowany. Obok niego przynosi „Tęcza” szereg interesujących felietonów, artykułów i nowel. (Lz)

pozostała na martwym punkcie, stąd niechęć do cerkwi, stąd pogarda dla własnego duchowieństwa i pochopność do nowinkarstwa religijnego. Sztunda żeruje na tej opuszczonej niwie z wielkim powodzeniem i zatrwajającą szybkością. Powodzenie to zdumiewa, gdy się porówna nikle stosunkowo rezultaty apostołkiej pracy obrządku greko-lacińskiego, tak bardzo propagowanego przez kościół.

Po południu dostaje zaproszenie na wspólne dzielenie się chlebem i winem i na braterski pocałunek. Dziękuję za uprzejmość i zaufanie. Naturalnie nie ide.

Majowy dzień ma się ku końcowi. Jaskrawa poświata kładzie się na jasnej, młodej zieloności i złoci gliniasta droga, po której do góry, jak zahipnotyzowani pną się nowi wyznawcy do swego domu modlitwy. Za chwilę w ciche odwieczrze wsiąkną recytowania psalmów przy wtórze nieartykułowanych wykrzykników i szcękaniu zębów. Gdańska słuchaczka podąży w otoczeniu młodych adeptów, kandydatów na przyszłych krzewicieli fałszu za amerykańskie pieniądze.

Nie posądzam ich o frymarczenie swą wiarą — to tylko bezwiedne, naiwne i szczerze ofiary. Patrzę na tych ludzi o typie tak swojskim, bliskim, na rodzimy krajobraz, tak znany, cichy, piękny — i żal wielki wzbiera nad tym ludem otumanianym, żal tyłu do-brych uczuć, tyle wiary okłamanej, oszukanej.

Ostatnie promienie zachodzącego słońca padły na staw. Tafla wody lśniła gładka i cicha — wspomnienie rozgrywanej o południu komedii opadło gdzieś na dno — spokojna toń odbijała czyste głębie niebios, spływające prawdą, spokojem, powagą.

Wytrzymałam z uszu resztki warkotu angielskiego kazania.

Elżbieta
Zaleska-Dorożyńska

NAUKA

Śląsk i konwencja genewska. Zagadnienie powyższe dyskutowane i rozważane w zyciu codziennym zostało omówione w broszurze wydanej przez Instytut Śląski, a należącej do historycznego cyklu publikacji „Polski Śląsk”. Jest to rozprawa St. Komara — „Górnośląska konwencja genewska pomiędzy Polską i Niemcami 1922—1937”. Autor rozpatrując treść i znaczenie konwencji dochodzi do wniosku, że konwencja była tworem sztucznym, który nie dał pozytywnych wyników, tak że wygaśnięcie umów przyczyni się raczej do poprawy stosunków na Śląsku. (J. St.)

MUZYKA

Ludowa pieśń żywiecką skomponował Stefan Stoiński, zastawiony na śląskiej niwie śpiewaczej kompozytor, niedawno odznaczony śląską nagrodą muzyczną. Jest to bardzo ciekawa melodia ze słowami: „Ej! Zol mi, cok się zalico!” napisana na czterogłosowy chór męski a pochodząca z okolic Żywca, ze wsi Zabniczy. Niezbyt trudna, wymaga przecież muzycznego zespołu i doskonale nadaje się do ubogiego repertuaru chórów męskich. W dotychczasowych opracowaniach polskiej pieśni ludowej góralskiej nie było niemal zupełnie; niedawno ogłoszony przez poznański oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego konkurs na pieśń góralską na chór męski przyniósł szereg wartościowych utworów. W tej chwili komisja sędziowska pracuje nad rozpatrzeniem nadesłanych prac; wyniki ogłoszą się we wrześniu a teraz już można podać do publicznej wiadomości, że konkurs zapowiada się ciekawie i literatura chóralna wzbogaci się o niejedną wartościową utwór z góralszczyzny. Pieśń żywiecka Stoińskiego ukazała się jako 31 numer Śląskiej Biblioteki Muzycznej nakładem Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich w dodatku do czerwcowego zeszytu „Śpiewawaka”. (mj)

Stare organy w Wersalu w kaplicy pałacowej doczekały się wskrzeszenia. Niedawno odbył się tam koncert religijny z dzieł Couperina, Lalanda i Rameau. P. Bonnet, organista od św. Eustachego grał po raz pierwszy na organach, które zostały doprowadzone przy odnowieniu do takiego stanu, jak w r. 110, tj. mają cztery klawiatury i poza zwykłymi rejestrami 36 takich, których się w dzisiejszych organach nie spotyka.

„Lulu” w Pradze. Pośmiertna opera Albana Berga do tekstu Wedekinda, o której pisaliśmy dwukrotnie na tym miejscu ex re premiery w Zurychu przed paru miesiącami, będzie wystawiana przez Narodni Divadlo w Pradze pod Wacławem Tali-chem.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Z Wakacyjnego Instytutu Sztuki w Gdyni. Donosi nam z Gdyni nasz korespondent (wm): W ciągu lipca otwartu tu był, jak już donosiłem, Wakacyjny Instytut Sztuki. Pierwszą nagrodę w sekcji plastycznej uzyskał p. Tadeusz Wilczewski, nauczyciel z Poznania, za pejzaż akwarelowy.

KRAJOZNAWSTWO

Turysta na Pomorzu. W kwartalniku regionalnym pt. „Teka pomorska” zamieścił prez. Kazimierz Kulwiec artykuł omawiający Pomorze jako teren turystyki. Autor dowodzi, że aczkolwiek Pomorze posiada tereny dogodne i pociągające dla turystów, jako to: wybrzeże morskie, dorzecze Wisły, Bory Tucholskie i Szwajcarię Kaszubską narazie nie posiada jeszcze tak rozwiniętego ruchu turystycznego jak np. okolice górskie i podkarpackie. Zdaniem autora wpływa to z przyczyny małego wyzyskania dla celów turystycznych na ten cel dworów, dworców i leśniczówek pomorskich. Przez silniejsze rozwinięcie turystyki na Pomorzu nie tylko letnicy mieliby miły odpoczynek na łonie natury, ale obok tej strony, którą można nazwać uciążliwą, nastąpiłaby wymiana walorów kulturalnych, zacierałyby się antagonizmy regionalne, a wreszcie samo Pomorze zasilałoby się materialnie. Szereg artykułów i utworów poetyckich uzupełnia zeszyt. Na specjalną uwagę zasługuje staranne i estetyczne wydanie zeszytu i jego szata zewnętrzna, a przede wszystkim zamieszczone ryciny, przedstawiające zabytki pomorskie i reprodukcje z dzieł Daniela Chodowieckiego. (J. St.)

Pisma nadesłane

„Gazeta Lekarska”. Nr. 28 i 29. Treść: S. Maczewski: „W sprawie nakłucia i otwarcia tylnego sklepienia pochwowego”. — K. Lewkowicz: „Nowy poglad na bieg spraw gruźliczych i jego zależność od wahań uczulenia tuberkulinowego i swoistej uodpornienia tak ogólnej, jak i miejscowej”. — A. Lawrynowicz: „Podłoża płynne z wata w metodyce hodowania beztle-noców”. — H. Halpern-Wieliczkański: „Zycienny jako nieswoiste środki lecznicze”. — S. Landfisch: „Redoxon” Roche, nowy środek pomocniczy w leczeniu salwasanem”. — Bibliografia polska. — Oceny. — Przegląd piśmiennictwa. — Ruch towarzystw lekarskich i zjazdów. — Wiadomości bieżące. — Adr. Red.: Łwów, ul. Rutowskiego 9.

Dyrektor ubezpieczalni podejrzany o nadużycia

Gniezno. (Tel. wł.). Prokuratura gnieźnieńska przekazała sprawę karną b. dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie, inż. Łukasza Głuszcza, podejrzanego o nadużycia służbowe, okręgowemu sędziemu śledczemu p. Wenclewiczowi celem przeprowadzenia dochodzeń.

Doniesienie na inż. Głuszcza złożył w gnieźnieńskiej prokuraturze jeden z b. funkcjonariuszy Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie. Inż. Głuszcza jest obecnie dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie.

Z uwagi na dobro śledztwa nie podajemy na razie bliższych szczegółów. (br)

Z WIELKOPOLSKI

— * CZARNKÓW. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych uległa nieszczęśliwemu wypadkowi niej. Polcynówna z Romanowa. Od strony Romanowa jechał powozką jednokonną rolnik Józkwik z Romanowa. W pewnym momencie kon się spłoszył i w pełnym galopie wpadł na Polcynównę, która doznała zgniecenia klatki piersiowej. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala powiatowego. — Stan jej jest bardzo groźny.

— W tych dniach władze niemieckie przytrzymały Pyterka Teodora z Czarnkowa, który trudnił się przewozem drobiu z Polski do Niemiec. Bliższych szczegółów narazie brak.

— * GNIEZNO. W środę w godzinach przedpołudniowych wydarzył się na dworcu gnieźnieńskim nieszczęśliwy wypadek. Robotnik sezonowy Walenty Zasada, ulica Krzywe Koło 2 od dwóch dni zajęty przy pracy na koleje potoczył się przy przetracaniu wagonu. Lewa jego noga dostała się pod kółka wagonu. Zasada doznała złamania stopy.

— W przyszłym tygodniu zawiąże się komitet obywatelski mający się zająć ufundowaniem sztandaru dla gnieźnieńskiego pułku artylerii. Wrezenie sztandaru projektuje się na dzień 11 listopada.

— W Niechanowie ks. dziek. Szlachta poglobosławił związek małżeński pomiędzy p. Józefem Roehrem, prof. gimn. w Inowrocławiu, a p. Felicją Ławnicką z Gnieźnia. (br)

— * JAROCIN. W dniu 6 bm. rannym pociągami do Poznania wyjeżdża z Jarocina grupa robotników zaangażowanych do kopania w Belgii.

— W ogrodzie urzędniczym miejskiego p. Stefana Chmielewskiego w Jarocinie ul. Solanki 2 obsypana jest kwieciami po raz drugi młoda grusza tzw. „lipówka”.

— W ub. niedzielę Tow. Gimn. Sokół w Witaszycach urządza noc wenecką połączoną z pokazami gimnastycznymi oraz tańcami regionalnymi. Całość wypadła imponująco.

— W dniu 31 lipca upłynął termin składania podań na stanowisko zawodowego burmistrza miasta Jarocina. W przepisanim terminie wpłynęło 13 podań. Po rozpatrzeniu wniosków przez komisję w skład której wchodzi radni pp.: dr Mróz, Wróblewski, Jedwabny i Szymański, odbędzie się wybory. (jp)

— * KROTOSZYN. We wtorek z rana na szosie Krotoszyn — Jarocin, tuż pod Bożacinem wydarzyła się katastrofa samochodowa, której przyczyną było pęknięcie opony. Samochód wywrócił się, przy czym potokui się szaby a spośród 4 pasażerów jeden odniósł złamanie prawego przedramienia zaś pozostali oprócz nieznanymi zdraźnieniami wyszli cało. Rannemu udzielili pomocy lekarz Władysław Budzyński z Krotoszyna. Nazwiska właściciela samochodu i pasażerów nie udało ustalić, bo bezpośrednio po założeniu zapasowej opony, naprawie samochodu i opatrzeniu rannego, nie zgłaszając wypadku, pasażerowie wyruszyli w dalszą drogę.

— W poniedziałek zmarł mistrz rzemieślniczy Czesław Madroszkiewicz, przeżywszy lat 62. Od stycznia 1922 r. działał w Zmarły czynnie w samorządzie miejskim, początkowo jako radny, zaś w latach 1926—1933 na stanowisku radcy miejskiego.

— Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania rolnika Stefana Kaczmarka w Dzierżanowie i skradli 2 ubrania oraz obligacje pożyczki państwowej. Poszkodowany ocenia stratę na 400 zł. (jk)

— * MIĘDZYCHÓD. Podczas ostatniej burzy w sobotę 31 lipca uderzył grom w zabudowania rolnika Stanisława Józefowskiego w Wielowsi, przy czym spłonęła stodoła, chlew i szopa. Część zboża, inwentarz żywy i martwy zdołano uratować. Straty wynoszą około 10 000 złotych, które pokrywa ubezpieczalnia. — Na miejsce pożaru przybyły straża pożarne; z Międzychodu, Wielowsi, Bielska, Gorzynia, Kamienny i Skrzydława.

— Wyrokiem Sadu Grodzkiego w Międzychodzie zasadzona została 15-letnia cyganka Rozalia Łakotasz za napad rabunkowy na szosie

Z głośnego procesu Halasza

Wczoraj po przerwie o godzinie 19,35 rozpoczął zeznawać trzeci świadek 45-letni Władysław Durkiewicz, kierownik oddziału w Poznańskiej Izbie Skarbowej, który w dniu 1 lutego br. na polecenie św. Iwanańskiego rozpoczął badanie sprawy osk. Halasza. Kiedy jeden z dowodów wpłaty przekazów P. K. O. nasunął mu pewne podejrzenie sfalszowania, świadek zwrócił się do kierownika działu technicznego P. K. O., który stwierdził, iż jest on istotnie sfalszowany przez dopisanie odnośnych cyfr dla powiększenia sumy rzekomo przekazanej, podczas gdy faktycznie nadano jedynie końcówkę podanej sumy w tzw. potwierdzeniu dla wpłacającego. Następnie sąd polecił św. Durkiewiczowi stwierdzenie w dniu dzisiejszym w I-szym Urzędzie Skarbowym tożsamości osoby, dokonyującej kilkakrotnie wypłat gotówkowych sprawy sprzeniewierzenia z kasy tegoż urzędu, które ten ostatni wpłacał z kolei w P. K. O. W ciągu przesłuchania tego świadka prokurator przedstawił sądowi 23 dowody wpłaty z przekazów P. K. O., dotyczących tych pozycji zdefraudowanych sum, w których wysokość sumy pieniędzy na czeku Banku Polskiego okazała się wyższą od sumy przekazanej.

Po dłuższej wymianie zdań sądu z obrońcami w związku ze sposobem przekazywania pieniędzy do odnośnych urzędów skarbowych w kraju, sąd postanowił dopuścić dowód ze środkówowych odcinków 9 przekazów P. K. O., znajdujących się w I Urzędzie

Skarbowym w Katowicach. W celu bardzo szybkiego przewiezienia tych dowodów i nie przewlekania rozprawy wyjechał w nocy do Katowic na polecenie sądu naczelnik wydziału Poznańskiej Izby Skarbowej p. Iwanicki.

O godzinie 21 sąd odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego godziny 9-tej.

Dziś, w drugim dniu procesu przeciwko małżonkom Halaszom, przystąpił sąd do dalszego przesłuchania świadków. Po zeznaniach urzędniczką poznańskiej Izby Skarbowej p. Józefę Rakulę, który był jednym z członków komisji, przeprowadzającej dochodzenia w sprawie osk. Halasza, oraz p. Bergmanówny, urzędniczki I Urzędu Skarbowego, która prowadziła z pewnymi przerwami księgi sum komunalnych, przesłuchano świadka Stanisława Łulczykównę, pomocniczkę rachunkową I Urzędu Skarbowego, która pracowała w jednym pokoju z osk. Halaszem. M. i św. Łulczykówna wypisywała czek Banku Polskiego. Z początku wypisywano je na zarządzenie odnośnego referenta, a później dość często referenci brali do siebie książeczki z czekami i sami wystawiali je za odpowiednią podkładką. Na pozostałych grzbietach czeków, które otrzymywał świadek, wypisywał wystawiający jedynie nazwisko osoby, która pobrała pieniądze, nie wyjaśniał natomiast, z jakiego tytułu je pobrała. Następnie sąd zadał świadkowi kilka pytań w związku z wystawieniem i przyjmowaniem not czekowych.

Rozprawa trwa.

Kamienna — Międzychód 70-letniej Antoniny Taborek z Międzychodu na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym.

— W tut. powiecie coraz to więcej zachodzi wypadków ucieczki młodych ludzi do Niemiec. Z każdej bowiem wioski ucieka po kilku. Ostatni z Siłnej uciekło 12 młodzieńców. Kilkunastu Straż Graniczna przychyliła, osadzając w tut. areszcie sądowym. (mw)

— * NAKŁO. Niemiec B. z Nakła wystąpił list polecony do Łakowa koło Grudziądza. Nad adresem napisał w niemieckim języku Polen. Urząd pocztowy w Nakle zupełnie słusznie listu tego nie przyjął.

— W rocznicę „Cudu nad Wisłą” klub kajakowy urządza wielkie wyścigi kajakowe.

— Lekarz-Żyd, dr Lewy zachowuje się w prowokacyjny sposób. Gwałci dni świąteczne, w które przeprowadza remont swej nieruchomości i obrzuca Polaków-lokatorów obelżywymi epitetami. Najsmutniejsze jednak to, iż są Polacy-rzemieślnicy, którzy w dni świąteczne wykonują różne prace u Żyda. (nc)

— * NOWY TOMYSŁ. W ub. tygodniu przekroczyło nielegalnie granice pomiędzy Międzychodem a Strzyżewem 23 osoby, w tym kilka kobiet mających tu stałą pracę. — W wiosce Strzyżewo, położonej przy granicy niemieckiej, brak jest młodych ludzi do pracy. Zaangażowani mężczyźni do prac rolnych po kilku dniach pobytu uciekają do Niemiec. Ucieczki na tut. gruncie mnożą się w zaskrajający sposób.

— Jak wiadomo uprawnienie handlu w niedziele jest ograniczone. Do tego rozporządzenia nie stosują się miejscowi Żydzi, którzy mimo zakazów uprawiają w niedziele i święta katolickie handel. Wpuszczają oni swych klientów bezczynnymi wejściami. Szczególnie smutny jest obyczaj Żydów przy składaniu obuwia. Ostrzegamy tych Panów, by w przyszłości nie zaopatrywali się w żydowską tandetę, gdyż wymienimy ich nazwiska.

— * SREM. W kościele farnym został pobłogosławiony związek małżeński między p. Seweryną Szymaniakówną, urzędniczką Starostwa Powiatowego w Sremie i p. Józefem Knitterem, refer. Urzędu Skarbowego.

— Propagandowe zawody tenisowe z udziałem członków poznańskiego AZS zostały rozegrane w niedzielę na kortach Wojskowego Klubu Tenisowego. Singel panów Matuszewski Kazimierz — Magnuszewski Zdzisław 6:2. 6:3. Singel pań Hojanówna Halina — Malecka Greta 6:1. 6:0. Podwójna mieszana Hojanówna H. i Matuszewski K. — Stanisławostwo Sikorowie 6:1. 6:1.

— Ul. Kościuszki w kierunku Gostynia przejeżdżał pasażerski autobus Poznańskich Linii Autobusowych nr A 69393. Przy mijaniu platformy spedytorskiej firmy Stanisław Pawlicki,

i rowerzysty, który jechał w przeciwnym kierunku, szofer zmuszony był skierować wóz na skraj jezdni. Marew się jednak nie powiodł. Autobus zawadził bokiem o markizę składu p.

— * SRODA. W niedzielę 8 bm. urzędza Tow. Gimn. „Sokół” swoją doroczną zabawę latowa, połączoną z ćwiczeniami i popisami.

— * SZAMOTUŁY. Do krwawej bójki doszło ostatnio w Pamiątkowie pomiędzy Stanisławem Wojciechowskim i Stanisławem Starostą. Obaj, pod wpływem alkoholu poczęli się sprzezczać. W pewnej chwili Wojciechowski dobył noża zadając swemu przeciwnikowi cios w bok. Następnie zranił go szabłą wojskowa dotkliwie w rękę. Rannego przewieziono do szpitala, a wojowniczym Wojciechowskim zajęła się policja.

— * TRZEMESZNO. Uroczyste zakończenie kolonii letniej szkoły powszechnej w Trzemesznie odbyło się na kolonii w Ławkach. Na zakończenie odbyły się dożynki i popisy dzieci.

— W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, której przewodniczył p. burmistrz Szymański. Wybrano wiceburmistrzem p. Stanisława Lawrencego szewskiego. Następnie przyjęto do wiadomości protokół Komisji Rzewizyjnej, uchwalono w myśl protokołu Komisji przekazać na rzecz K. K. O. miasta Trzemeszna dwa domy ogólnej wartości 45 000 zł, oraz uchwalono rozdzielić biur K. K. O. i Zarządu Miejskiego, dalej uchwalono urządzenie ogródków działkowych dla bezrobotnych. (tw)

— * WOLSZTYN. Z Wolsztyna uciekło ostatnio 4 Niemców do Niemiec. Kilku uciekło również z Boru Kości. i Żodynia.

— „Sokół” w Obrze obchodził w niedzielę 15-lecie swego istnienia. (wo)

— * ZBASZYN. W ub. sobotę niej. Köhler Maria zamieszkała w Halle (Niemcy) usiłowała przemyć z Polski do Niemiec w okol. Trzciela kwote 1.110,— marek niemieckich. Przemysłniczkę przytrzymała straż graniczna konfiskując pieniądze. Köhler przebywa w wizejuniu śledczym.

— Sąd Grodzki w Zbaszynie rozpatrywał sprawę niej. Meissnera i Minkego z miejscowości Paproć w powiecie nowotomyskim oskarżonych o nielegalne przekroczenie granicy w kierunku do Niemiec z zamiarem ucieczki z Polski.

— W niedzielę na stadionie miejskim w Zbaszynie odbyły się interesujące zawody piłki nożnej pomiędzy Klubem Sportowym „Warta” z Międzychodu a Kl. Sp. „Odra” Zbaszyn. Na stadionie zebrała się wielka ilość miłośników sportu piłkarskiego oraz liczne grono obywateli miejscowych. Ze względu na silne obsady obu drużyn gra była interesująca. Wynik był remisowy.

— Odbyły się tu pokazy jazdy konnej, zawody hipiczne itp.



Na palcach jednej ręki policzysz tych niewielu którzy dbając o swoją urodę nie znają mydła Tropika, higienicznego Kremu i Pudru Miaflor

Mydło Tropika wyrabiane ze szlachetnych surowców podwrotnikowych utrzymuje zdrową i czystą cerę a dzięki swemu niezrównanemu zapachowi odświeża.

Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł Toaletowych

HENRYK ŻAK, Poznań.

Pg 28 753/r

— * WRZEŚNIA. W niedziele odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Wszemborzu. Odczytano rozporządzenie Starostwa Powiatowego we Wrześni o należytym i higienicznym utrzymaniu studzien w powodu panującego tyfusu w tut. powiecie, dalej podał do wiadomości sprawę pożyczek pod zastaw zboża. W dalszym ciągu zebrania sekr. powiatowy referował sprawę utworzenia mleczarni spółdzielczej w Wszemborzu. Z koleji przystąpiono do podpisywania udziałów od mającej powstać mleczarni.

— Na szkodę p. Marii Kuleckiej z Wrześni skradziono z niezamkniętego mieszkania w miesiacu czerwcu rb. pewną ilość bielizny, zegarek oraz pierścionek. Tut. posterunek P. P. po dochodzeniach przytrzymał jako silnie podejrzanego niej. Sylwestra Ziolkowskiego z Wrześni, któremu część skradzionych przedmiotów odebrano.

— W poniedziałek przed skrzyżowaniem ul. Ratuszowej i Poznańskiej zderzył się samochód ciężarowy A nr 65497 naładowany benzyna firmy Standard Nobel z autobusem Poznańskich Linii Autobusowych nr 69373. Na szczęście wypadek dzięki przytomności szofera p. Dziurki nie spowodował ofiar w ludziach. Uszkodzono tylko oba samochody. Jak stwierdzono winę ponosi szofer ciężarówki.

— We Wrześni przy ul. Miłosławskiej 5 prowadzi hurtowny handel zbożowy Zyd Artur Loewenberg obant niemiecki, który przebywa już od kilku lat na paszport niemiecki. Byłby narzeczenie czas, aby Zyd się wyniósł wreszcie z Polski. (trw)

— * ZERKOW. We wtorek pobłogosławił został związek małżeński między kierownikiem szkoły powszechnej p. Oberem a p. Halną Jankówną. (żl)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

ILÓŚ ZAKŁADÓW NAUKOWYCH W GDYNI ROŚNIE.

Liczba średnich zakładów naukowych w Gdyni zostanie z początkiem przyszłego roku zwiększona o prywatne gimnazjum żeńskie oraz państwowe gimnazjum męskie. Poza tym prowadzone będzie nadal przez OO. Jezuitów dawniejsze prywatne gimnazjum dr Zegarskiego w Orłowie.

Z zakładów średnich zawodowych otworzono gimnazjum krawieckie i liceum hotelarskie, równolegle z istniejącą już szkołą i liceum handlowym, szkołą przemysłowo-rzemieślniczą i pomorską szkołą sztuk pięknych.

TRAGICZNA ŚMIERĆ W WODACH ZATOKI

Przy Domu Zdrojowym, wypłynął dość daleko od brzegu młody jakiś człowiek. Nie zwracano na niego większej uwagi. W pewnej chwili jednak plażowicze zauważyli jak młodzienc ten znikł pod wodą. Natychmiast pospieszyła mu na pomoc szalupa ratunkowa, której załoga po dłuższych poszukiwaniach odnalazła pływaka. Wydobyto go na brzeg i wezwano lekarza pogotowia. W międzyczasie ratownicy stosowali różne środki pierwszej pomocy tonącemu, jednak bezskutecznie. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon na nagły atak serca. Nazwiska jego nie udało ustalić, gdyż ubrany on był jedynie w spodnie kąpielowe.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na chleb św. Antoniego: S. H. procent od pensji 4.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 13.— zł.

Na L. O. P. P.: N. N. 1.50, razem z poprzednio pokwitowanymi 571.50 zł.

Na świetlicę Miejskiej Straży Ogniowej w Poznaniu: wypłaciliśmy dnia 4. 8. 1937 zł 100.—.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 4 bm. wywieziono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość), mieszkają w Poznaniu:

Ziemianin Szczepan Laurentowski i Helena Zakrzewska, oboje w Gdyni; zbożowiec Wacław Pokladecki i właścicielka interesu Jadwiga Flaczyńska, oboje w Kościanie; kowal Leon Kurak i krawcowa Ewa Kaczma kówna; ślusarz-mechanik Ludwik Wawrzyniak w Colonie Riconnart, dep. Pas-de-Calais w Francji, i Wanda Nowicka; ślusarz Stanisław Wolny i Pelagia Magdziakówna; rob. Jan Basiniński w Siedlcu, pow. wolsztyński, i służąca Anna Waszkowikówna; rob. Jan Jurgowski i krawcowa Jadwiga Kistowska.

Zgony

Dnia 5 bm. zapisano następujące zgony: Marianna Drazdrzyńska z d. Deszcanka, 65 lat; Dionizy Chwalisz, 1 rok, 10 mies., 15 dni; Eugeniusz Kaczmarek, 4 lata, 8 mies., 10 dni; Kazimiera Szwałkiewiczówna z d. Krauzówna, wdowa, 58 lat; Bronisława Hećiakowa z d. Sobocka, 40 lat; Stefan Chwiort, adiunkt kolejowy, 36 lat; Michalina Śmiechowska z d. Mizgałska, wdowa, 91 lat.



STAN POGODY W POZNANIU

5 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 15.1, 13 godz. + 22.0.

Ciśnienie 7 godz. 756.4 mm. umiarkow., 13 godz. 756.7 mm. tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie 7 godz. pochmurno, mgła 13 godz. umiarkowane

Wiatr 7 godz. kierunek północny, szybki, 3 m/sek. 13 godz. kierunek półn., szybki, 5 m/sek.

Opad w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0.1 mm., rodzaj opadu: deszcz

Temperatura w dniu 4 sierpnia br. była: najwyższa + 22.2 o godz. 16 najniższa + 12.8 o godz. 4

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy: Rano mglisto, później pochmurno z przelotnymi deszczami i wiatrem

Puszczkowo pod grozą nieuchwytnej bandy

Kiedy policja przywróci zupełny spokój i porządek?

Puszczkowo (sp). Zaledwie kilka dni temu opisaliśmy cały szereg kradzieży, dokonanych w Puszczkowie przez niepochwyczonych dotychczas złoczyńców, a już musimy donieść o nowych próbach włamywaczy.

We wtorek krótko po godzinie 21 dwóch rzeźmieszków usiłowało zakraść się do willi p. Postępskiej przy ul. Podleśnej, narożnik Słonecznej. Las puszczykowski łączy się w tej okolicy z ogrodami, przenikając częściowo poza najbliższe opłotowania. Gdv pomocnicza domowa wymienionej willi zamierzała układać się do snu w pokoju na piętrze, zaniepokoiło ją gwałtowne ujadanie psa pokojowego, nocującego w przyległej izbie. Okazało się, że do otwartych na piętrze

okien skradła się dwóch ludzi, z których jeden był już na dachu, a drugi w trakcie wspinania się. Na wściegły alarm złodzieje zbiegli w lasy.

Jaki nastroj panuje wśród puszczykowskich letników świadczą o tym rozlegające się codziennie po zmroku wystrzały rewolwerowe. Nie ma wieczoru, żeby z nastaniem nocy nie było słyhać kanonady. Strzelają ludzie na postrach z rewolwerów i straszaków, ażeby powiadomić czyhających na cudze mienie zbrodniarzy, gdzie spotkać się mogą oko w oko z lufą browninga. Jak bowiem świadczy ostatnie zajście, banda włamywaczy w dalszym ciągu grasuje bezkarnie na puszczykowskim letnisku. (sp)

O zajścia przeciwżydowskie w Częstochowie

Łańcuch rozpraw sądowych

Częstochowa, 4 sierpnia. Ostatnie zajścia antyżydowskie, do jakich doszło w czerwcu r. b. w Częstochowie po szalonym zamachu Joska Pędraka na ś. p. Barana spowodowały liczny łańcuch rozpraw sądowych przeciwko uczestnikom tych zajść, przeważnie członkom Stronnictwa Narodowego.

Odmianą od typowych spraw o udział w zbiegowisku publicznym, rozpatrywał wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego we środę dnia 4 sierpnia r. b. w Częstochowie a mianowicie sprawę trzech młodych narodowców, odpowiadających z więzienia za to, że

1) dnia 20 czerwca 1937 r. w Częstochowie publicznie nawoływali do zbrodni stanu, a mianowicie, do zmiany przemocą ustalonego przez konstytucję ustroju Państwa Polskiego, wnosząc na ulicy okrzyk „Niech żyje rewolucja narodowa”, a więc o czyn zagrożony w art. 154 par. 2 K. K. karą do 10 lat więzienia, oraz o czyn drugi

2) że w tymże czasie i miejscu, będąc zatrzymani z powodów wnoszenia opisanych w punkcie 1) okrzyków w celu zmuszenia posterunkowego P. P. M. Lenartowicza, M. Wawrzkowicza i M. Śmigórskiego, do zaniechania prawnych czynności urzędowych polegających na doprowadzeniu Kasztelana, Pytlarza i Stanisławskiego do II-go komisariatu P. P. przemocą, szarpając się z nimi i wyrwijając się im z rąk, a więc oskarżonych o czyn z art. 139 K. K. podlegający karze więzienia lub aresztu do lat trzech.

„POLICJA” CZY „REWOLUCJA” NARODOWA?

Centralnym zagadnieniem sprawy było wyjaśnienie kwestii czy młodzi narodowcy krzykali „niech żyje rewolucja narodowa”, czy też „niech żyje policja narodowa”. Zdaniem świadka aspiranta P. P. Filipowicza z Czeladzi oskarżony Kasztelan miał wnieść okrzyk „niech żyje rewolucja narodowa”.

Jednak zeznania policjanta Lenartowicza oraz z zeznań 5 świadków obrony wynika, iż ludność częstochowska bynajmniej nie odnosiła się niechętnie do policji w Częstochowie po zabójstwie ś. p. Barana, a wprost przeciwnie manifestacyjnie wznosiła okrzyki „niech żyje policja narodowa”. Zresztą wyrazy „policja” i „rewolucja” są w brzmieniu do siebie tak podobne, iż w szybko rozgrywających się wówczas zajściach nie sposób byłoby nawet rozróżnić z pewnej odległości te wyrażenia, jak to uczynił świadek aspirant Filipowicz.

Przewód sądowy wybitnie odciażył grozę oskarżenia, a zwłaszcza szybko wyjaśniła się sprawa załączonej do akt sikiery rzekomo znalezionej przy siedemnastoletnim osk. Pytlarzu.

Prokurator Jarzębiński zrzekł się oskarżenia o nawoływanie do zbrodni stanu w stosunku do oskarżonego Pytlarza i Stanisławskiego, natomiast popierał oskarżenie w pozostałych punktach.

Obronca oskarżonych narodowców apl. adw. Stefan Niebudek z Warszawy odmalował atmosferę jaka panowała w Częstochowie na wieść o nowym zabójstwie Polaka przez Żyda, podkreślił iż ani przewód sądowy, ani

nastroje panujące wówczas w Częstochowie nie uzasadniają oskarżenia narodowców o zarzucone im czyny, wobec czego prosił o uniewinnienie wszystkich swych klientów.

Po naradzie Sąd Okręgowy w składzie pp. przewodniczący — s. Nakonieczny, i wotanci s. s. Terpilowski i Pawełski ogłosił wyrok, mocą którego uniewinnił wszystkich trzech oskarżonych z zarzutu stosowania przemocy wobec policjantów, oraz dwu tj. Pytlarza i Stanisławskiego także i zarzutu nawoływania do zbrodni stanu, czy tych dwóch uniewinnił całkowicie, natomiast uznał winnym wzniesienia okrzyku „niech żyje rewolucja narodowa” Kasztelana i za to na mocy art. 154 par. 2 skazał go na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem odbycia kary na 4 lata oraz zaliczeniem aresztu tymczasowego.

Wszystkich oskarżonych sąd postanowił wypuścić na wolność.

W piątek dnia 6 sierpnia r. b. w tymże sądzie okręgowym w Częstochowie będzie rozpatrywana sprawa 12 uczestników ostatnich zajść, w większości narodowców, oskarżonych z art. 163 K. K. którzy wspólnymi siłami dopuścili się zamachu gwałtownego na mienie i osoby ludności żydowskiej.

Na rozprawę powołano 17 świadków oskarżenia oraz kilkunastu świadków obrony. Sprawa potrwa prawdopodobnie przez cały dzień.

Obronę oskarżonych członków Stronnictwa Narodowego wnoszą pp. apl. adw. Marian Gliński i Stefan Niebudek.

Jest to jeden z większych procesów o ostatnie zajścia antyżydowskie w Częstochowie.

„Na starcie”

Jak to już w numerze przedwczorajszym zapowiedzieliśmy, w niedzielnym wydaniu porannym „Kuriera Poznańskiego” — w bezpłatnym arkuszowym dodatku powieściowym — rozpoczniemy druk tomu nowel polskich autorów współczesnych.

Tytuł tomu

„NA STARCIE”

Na starcie bowiem stanie tu kilkunastu autorów i autorek polskich, znanych, uznanych oraz młodych i chlubnie wybijających się talentów. Tom ten zawierać będzie nowele Janusza Meissnera, Kazimierza Plucińskiego, Wi-

tolda Bunikiewicza, Józefa Kosielewskiego, Józefa Birkenmajera, Tadeusza Kraszewskiego, Aleksandra Junoszy-Olszakowskiego, Jerzego Bandrowskiego, Józefa Tumidańskiego, Mieczysława Babińskiego, Antoniego Kawczyńskiego, Ludwika Bałdy, Marii Czeskiej-Maczyńskiej, Jerzego Nizińskiego, Stelli Olgierd, Stefana Balickiego.

Tomem tym nawiązemy do świetnej tradycji mistrzów noweli polskiej Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Dymalskiego, Gomulickiego, Reymonta, Żeromskiego.

Bezrobocie wśród inteligencji

W tych dniach zostały zakończone w Paryżu obrady XVI międzynarodowego kongresu konfederacji „Pax Romana”, katolickiej organizacji młodzieży uniwersyteckiej, reprezentującej 27 państw. Tym razem z górą 900 przedstawicieli brało udział w kongresie, biorąc za temat obrad sprawę b. skomplikowaną i niezwykle aktualną — bezrobocie inteligencji.

Zagadnienie hiperprodukcji wzgl. bezrobocia wśród inteligencji jest również zagadnieniem polskim. Niedawno „Instytut Pracy Społecznej” podał w tej sprawie zastraszające wprost cyfry. Poziom wykształcenia ogromnej ilości naszych pracowników umysłowych jest b. niski. Okazuje się, że 45 pct urzędników i 47 pct urzędników posiada u nas wykształcenie zaledwie powszechne. Okazuje się dalej, że bezrobotnych „umysłowych” jest w Polsce około dwieście tysięcy, a wśród nich zaledwie dziesięć tysięcy otrzymuje zasiłki z zakładów ubezpieczeniowych. Reszta... czeka na posady.

W Polsce rocznie kończy szkoły średnie i wyższe około 30.000 młodych ludzi, z których około 10.000 rocznie staje się nowymi bezrobotnymi... Ciekawe jednak, że o ile na ogół istnieje hiperprodukcja ludzi z dyplomami nie w tym znaczeniu, aby byli oni niepotrzebni, lecz że nie ma dla nich pracy, to jednocześnie istnieją takie zawody, w których bezrobocie inteligencji jest stosunkowo bardzo małe a nawet i takie zawody, w których brak fachowców. Według obliczeń np. inż. M. Gajewskiego w 1936 r. posiadaliśmy w Polsce 1230 inżynierów-elektryków, a w tej liczbie znajdowało się 44 bezrobotnych, w tym 15 emerytów (Por. inż. Gajewski, Siły fachowe z wyższym wykształceniem w elektrotechnice). Według danych, zebranych przez inż. Górkiewicza z końcem roku ubiegłego, w górnictwie węglowym, w kopalniach rudy, ropy, solinach i urzędach górniczych pracowało razem około 600 inżynierów, natomiast kompletna lista inżynierów górniczych w Polsce zawierać powinna około 730 nazwisk. Okazuje się, że brak sił fachowych w Polsce zaznacza się obecnie w trzech dziedzinach: galwanotechnika i elektrownia; urządzenia elektromedyczne, aparaty kinematograficzne oraz pomiarowe (por. Górkiewicz „Obecny stan zatrudnienia inżynierów górniczych”).

Ale bardziej jaskrawe dysproporcje — jeżeli chodzi o bezrobocie wśród inteligencji — występują jeszcze w innej

dziedzinie. Okazuje się, że w Polsce potrzeba około 100 nowych katedr profesorskich. Z obecnie istniejących katedr 50 jest nieobsadzonych, a na 46 katedrach wykładają profesorowie, którzy przekroczyli 65 rok życia. Okazuje się również, że nadania dyplomów doktorskich w Polsce silnie znikają. Np. na uniwersytecie krakowskim w r. 1933 doktoryzowało się 109 osób, a w następnym roku już tylko 54. Podczas gdy w roku 1927/28 nadano dyplomów doktorskich w Polsce ogółem 249, to w r. 1932/33 już tylko 107.

Według obliczeń prawie połowa absolwentów szkół wyższych otrzymuje dyplomy różnych stopni dopiero ok. 26 lub 29 roku życia. (Por. Bronisław Podolski „Znikająca produkcja sił naukowych w Polsce”). W czasopiśmie „Gospodarka Narodowa” został omówiony w art. p. Wacława Jastrzębskiego ciekawy i w warunkach polskich szczególnie aktualny problem udziału ludzi „młodych” w całości aktywnego życia naszej inteligencji. Najważniejsze wnioski autora są następujące: „Mamy w Polsce więcej niż w innych krajach ludzi poniżej 20 lat, którzy — jeśli chodzi o pracowników umysłowych — wchodzi dopiero w czynne życie (w Polsce 47 pct ludności, w Anglii 32, we Francji 31, w Niemczech 30, we Włoszech 39, w U. S. A. 38 pct), natomiast mniej niż gdzie indziej ludzi powyżej 50 lat (w Polsce 14 pct ludności, w Anglii 22, we Francji 25, w Niemczech 21, we Włoszech 19, w USA 17 pct). Stąd więc w Polsce wśród ludności zawodowo czynnej w sferach tzw. inteligencji wyrazistością występuje przewaga ilościowa młodszych nad starszymi”.

Gdy mowa o nadprodukcji inteligencji, to niektórzy rozpatrując ten problem dowodzą, że błąd tkwi w złym zorganizowaniu naszego życia gospodarczego. Inni znowu źródło bezrobocia pracowników umysłowych widzą w wielkiej dysproporcji, jaka dziś zachodzi pomiędzy istotnym zapotrzebowaniem sił wykwalifikowanych i zdolnych, a podażą posiadających patenty i w poważnym bardzo procencie niezdołnych lub mało zdolnych. Przez to zaś, że bardzo wiele młodzieży idzie w kierunku, do którego nie ma uzdolnień, nie ma zamiłowania, nie ma zrozumienia, powstają znowu luki poważne w licznych dziedzinach. Wytwarza się więc nie hiperprodukcja inteligencji, lecz hiperprodukcja miernot, ludzi niewykwalifikowanych i nieprzygoto-

wanych do zajęć. Ten problem bezrobotnych inteligentów ze stanowiska ekonomicznego i moralnego stanowi prawdziwą bolączkę społeczną. Przymusowa bezczynność, niemożność wykorzystania swej aktywnej umysłowości wywiera na charakter wpływ zgubny. Na szczęście zrozumienie powagi tego problemu staje się coraz powszechniejsze i obrady Konferencji Pracy z roku 1935 (zorganizowanej przez Radę Administracyjną Międzyn. Biura Pracy) i obecne obrady kongresu katolickiego „Pax Romana” wskazują, że różne kraje przystępują do rozwiązania tego pilnego i trudnego zagadnienia. (KAP)

Judaica

Czarna rola Żydów w Poznaniu

Historia Żydów poznańskich jest jak najczarniejsza. Przed 36 laty, gdy Niemcy zaczęli usuwać Żydów z posad państwowych, „wymagających — jak mówił minister pruski — szczególniejszego zaufania”, Żydzi poznańscy wszczerli wielki gwałt i przez usta swego przywódcy Jaffego przypomnieli Niemcom czarną swą rolę, jaką odegrali wobec narodu polskiego.

Na wielkim zebraniu w Poznaniu, według ówczesnych relacji, mówił wtedy Jaffe cynicznie:

„Zwracam uwagę na stanowisko, jakie my, Żydzi, zajmujemy na pruskim wschodzie.

Przed prawie tysiącem lat przodkowie nasi przed grozą prześladowań przywedrowali z Zachodu do Polski.

Nigdy nie wyparli się sprawy niemieckiej, po niemiecku mówili, kiedy ojcowie niejednego, co nas odsadza od niemieczyny, głęboko jeszcze tkwili w słowiańszczyźnie.

A kiedy ten tu kraj przyłączono do Prus, wtedy to Żydzi przejęli na swoje barki wielką część kulturalnego dziedzictwa.

Jeżeli miasta poznańskie stały się głównie warowniami niemieczyny, to właśnie Żydzi spełnili w tym kierunku dobrą, a może najlepszą część pracy.

Tysiącami polonizowali się chrześcijańscy Niemcy, lecz żaden Żyd tego nie zrobił i nie zerwał związku swego z niemiecką ideą.

Nietylko więc stoimy na naszym prawie, ale stoimy też na szmacie ziemi, którą pomogliśmy znieśc, a na to dziś głównym kładziemy nacisk.”

Trzeba by zapytać dzisiaj, na jakim prawie Żydzi stoją i na co kładą główny nacisk, gdy ośmielają się zwrócić do władz polskich w sprawie założenia gimnazjum żydowskiego w Poznaniu?

Co „Żydowskie Towarzystwo Szkolne” z p. Kaftalem na czele ma na obronę Żydów wobec tej rozbrajającej deklaracji historycznej Żydów poznańskich, jaką ogłosił wtedy Jaffe, kiedy naród polski, a szczególnie społeczeństwo poznańskie, toczyło ciężką walkę w obronie polskości „tego tu kraju”?

Zaiste, bezczelność Żydów nie ma granic.

Żydzi w Czechosłowacji

Ciekawe uwagi na temat ilości Żydów w Czechosłowacji zamieszcza jeden z dzienników niemieckich w artykule pt. „Die Tschechoslowakei eine Bastion des Weltjudentums” (Czechosłowacja bastionem żydostwa światowego).

W Czechosłowacji według oficjalnych statystyk mieszka 186.000 Żydów, czyli 1,3 procent ogółu ludności. Autor artykułu nie godzi się z tym zaznaczając, że liczba ta obejmuje tylko osoby, które podały swą narodowość jako żydowską. Autor sięgnął do danych cyfrowych statystyki wyznaniowej z tego samego czasu. Tam przekonał się, że obywateli czechosłowackich wyznania mojżeszowego jest 370 tysięcy; cyfra więc już dwa razy wzrosła.

I tej jednak cyfry autor nie przyjmuje jako właściwą; 180 tysięcy osób przyznaje się do narodowości żydowskiej, 370 tysięcy do wyznania mojżeszowego — ale Żydzi — to przecież „wyznawcy bezwyznaniowości”. Liczba bezwyznaniowych jest w Czechosłowacji wysoka, wynosi bowiem 750 tysięcy; wysokość jej należy tłumaczyć tylko wielkim udziałem w niej inteligencji żydowskiej.

Kończąc autor stwierdza, że liczba Żydów w Czechosłowacji dochodzi do 500 tysięcy.

Tyle dziennik niemiecki. Jeśli Czechosłowację, posiadającą około 500 tysięcy żydków, nazywa się „bastionem żydostwa”, to jak należy nazwać Polskę, posiadającą blisko 4 miliony Żydów? — Chyba „fortecą”, i to niebyłe jakiego kalibru.



Sekciarskie zebranie we wsi wolińskiej. Do art. w Dziale Kultury i Sztuki.



„Amerykański” chrzest na Wołyniu. Do art. „Sztunda zeruje na Kresach” w Dziale Kultury i Sztuki.

Najodważniejsza kobieta świata

Ambitna artystka — Groźny partner taneczny — Szalony pomysł

Gladys Cote, ciemnowłosa dziewczyna o tajemniczych zielonkawych oczach, była tancerką. Pomimo swych zaledwie osiemnastu lat, pełna temperamentu artystka mogła poszczycić się już dość znacznymi sukcesami scenicznymi. Ale dobre rezultaty trzyletniej kariery tanecznej nie zadowalały ambitnych aspiracji adepty sztuki choreograficznej. Pragnęła zademonstrować coś, co by mogło porwać zblazowaną publiczność amerykańską. W końcu wpadła na pomysł: tańczenia w klatce lwów.

Pogromca dzikich zwierząt Richardson w Toronto, do którego Gladys w tej sprawie się zwróciła, zaakceptował chętnie projekt tancerki, która niebawem rozpoczęła swe niebezpieczne produkcje, występując na różnych amerykańskich scenach warieté. Każdego wieczoru tancerka, lśniąc alabastrem pół obnażonego ciała, wchodziła do ustawionej na scenie klatki, w której porykiwało sześć rosłych lwów berberyjskich. Jednym spośród nich był „George”, zwierzę szczególnie zlicliwe, podstępne i trudne w obejściu i temu właśnie lwu Gladys powierzyła rolę swego, rzechy można, „partnera tanecznego”.

Artystka zrazu tanecznym krokiem okrażała drapieżca, potem podsuwała się doń bliżej, wyczyniając miękkimi ruchami przymilające gesty, aż w końcu ją już wprost drażnić swego „partnera” tak, że rozjuszony lew, groźnie rozwierając paszczy, z głuchym rykiem wskakiwał na nogi. Wtenczas tancerka, na wzór trzepoczącego skrzydełkami motylka, z niewysłownym wdziękiem, raz wraz „prze-fruwała” tuż przed nosem krwiożerczego zwierzęcia.

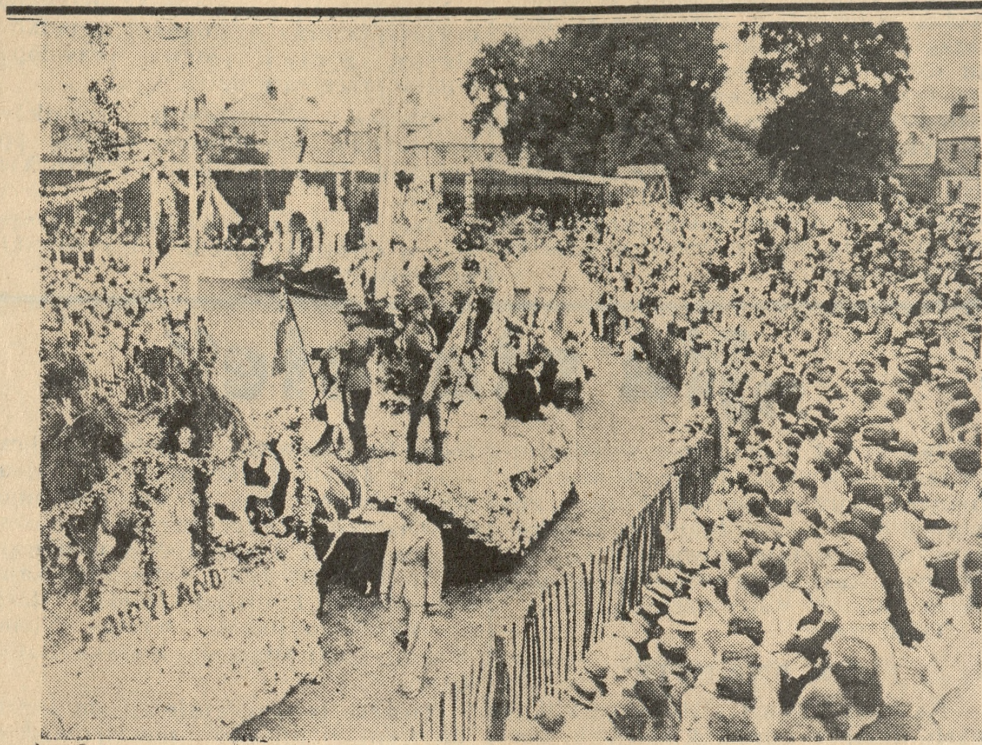
Dla publiczności było oczywiście nieładą sensacją widzieć młodą, zaledwie lekko owoalowaną kobietę, oddającą się bez zastrzeżeń na łaskę i niełaskę instynktów groźnych zwierząt. Toteż Gladys Cote wnet zyskała szeroki rozgłos. Podziwiano bohaterską dziewczynę, mówiono o niej i rozpisywano się w gazetach, nazywając ją „najodważniejszą kobietą świata”. Ale nie brakło i głosów ostrzegawczych. Wyrażano obawę, a nawet przekonanie, że spektakl kiedyś zakończyć się musi krwawym finałem. I nadszedł ów feralny dzień...

Tragiczny epilog miał miejsce w Baltimore, w połowie bieżącego miesiąca. — Miss Cote skończyła była właśnie swój taniec i skierowała się ku drzwiom klatki, kiedy nagle rozległ się potężny ryk i zaciekle parskanie. Artystka, orientując się momentalnie w grożącym niebezpieczeństwie, rzuciła się na ziemię. W tej chwili lew „George” skokiem z kilkumetrowej odległości runął na leżącą kobietę... Dalszy przebieg wstrząsającego dramatu zakryła przed publicznością opadająca kurtyna... Przed rampą pojawił się klown groteskowy, rozpoczynając swe wesołe produkcje. Ale zza sceny dochodziły na widownię krzyki rozszarpwanego przez dzikie zwierzęta człowieka. Huknę-

ły strzaly... Pomimo nadludzkich wysiłków domptera i jego ludzi, z pazurów rozszalałych bestyj udało się wyrwać już tylko okrwawione strzępy ciała ludzkiego.

Pogromca Richardson na próżno głowił się nad rozwiązaniem zagadki tragicznego zdarzenia: przecież „George” był dnia tego szczególnie łagodnie usposobiony i nie zdradzał jakichkolwiek wrażeń zamierzeń. W pewnej chwili dompter podniósł porzucony na scenie okrwawiony woal, jedyny rekwizyt, jakim posługiwała się w swych występach tancerka. Woal wydał się niezwykle ciężkim i ba-

dając go bliżej, Richardson zauważył zdumiewającą rzecz: brzegi woalu obsiane były niezliczoną ilością drobniutkich ostrych szpilek!... Teraz przyczyna katastrofy stała się jasna. O to dla zwiększenia efektu swjej produkcji, Gladys wpadła na niebywały pomysł wyrafinowanego drażnienia lwów przez muskanie ich, w toku wykonywanych tańców, naszpilkowanymi końcami woalu. Szalony trick ten, przygotowany przez artystkę w najgłębszej tajemnicy, dał co prawda doskonały efekt sceniczny, zakończył się jednak bardzo tragicznym finałem. Kr.



„ŚWIĘTO KWIATÓW” W AMERYCE

Budują się domy z gliny i z mułu

W poszukiwaniu taniego materiału do budowy domów w osiedlach robotniczych wpadli architekci amerykańscy na pomysł zastosowania jako materiału budowlanego gliny i mułu. Pomysł nie nowy zresztą, bo mający za sobą sędziwą przeszłość w prastarym Peru i Meksyku, oraz stosowany do dzisiaj w Arabii i w północnej Afryce. Pierwsze próby na małą skalę powiodły się i oto z inicjatywy rządowej komisji kolonizacyjnej U. S. A. wybudowano osadę eksperymentalną w Gardendale, w stanie Alabama. Osiedle składa się narazie z 7 domów wybudowanych z gliny i mułu: okazało się, iż budowa takich domów wypada taniej niż drewnianego bungalowa, a wytrzymałość murów na zmiany pogody jest bardzo wielka. Jeszcze jedną dodatkową zaletą domów z gliny jest to, że nie ima się ich ogień.

Przygotowanie materiału budowlanego nie nastroża większych trudności; miesza się glinę, muł ze żwirem lub szlakę i dodaje do tego wody w stosunku jak 10 do 1. Tak utworzony szlam wlewa się w formy z drzewa. Według obliczeń architektów ściana grubości 46 cm wytrzymały obciążenie wagi od 10 do 20 ton. Fundamenty i piwnice buduje się jednak z betonu, a na tym dopiero stawia się mury z gliny. Pokryte gipsem wewnątrz i pomalowane zzewnątrz, ściany domu z gliny nie różnią się na pozór niczym od ścian zwykłych domów. Jak wynika z obliczeń Resettlement Administration, robocizna przy budowie nowych domów wynosi 65 pct, a koszty materiałowe tylko 35 pct, co oznacza odwrócenie zwykłej formuły kosztorysowej przy budowie domów z cegły lub żelbetonu.

Zegarynka w Poznaniu i Warszawie

budzik w Paryżu i Londynie

W Poznaniu i Warszawie popularnością cieszy się zegarynka, w Paryżu nie mniejszą panna — budzik. Każdy Paryżanin, który chce być obudzony o określonej, rannej godzinie, podaje w urzędzie telefonicznym swoje zamówienie. Co rano, o tej samej godzinie, rozlega się dzwonek telefonu, a gdy pan czy pani podejmie słuchawkę, usłyszy miły głos panny — budzik: „Tu mówi biuro telefonów, czas wstać, już jest 7,30 rano”. Jeśli telefon zajęty, automat czeka i po zwolnieniu przewodu włącza się. Taki sam aparat automatyczny działa w Londynie ku zadowoleniu abonentów.

W ogrodzie podniebnym

Do największych atrakcyj towarzyskich w Nowym Jorku należy tzw. garden-party w ogrodzie na dachu drapacza. Hotele i domy prywatne rywalizują między sobą na punkcie urządzenia ogrodów podniebnych. Nie jest to jednak impreza tania, gdy się zważy, iż trzeba na dwudzieste czy trzydzieste piętro drapacza przewieźć furi ziemi, piyt, rośliny, krzewy, drzewka, plantować to wszystko, podlewać, utrzymywać etc. Na większych dachach ogrody ozdobiłone są nawet basenami kąpielowymi, fontannami. Wszystko to kosztuje bardzo drogo, ale też i garden-party w ogrodzie podniebnej restauracji należy do przyjemności, na które mogą sobie pozwolić tylko bardzo zasobni w mamonę.

Zupa z krokodyla

Ostatnią nowością gastronomiczną w Paryżu jest zupa z krokodyla. W wielu sklepach kolonialnych w Paryżu sprzedają teraz ekstrakt krokodylowy, z którego przyrządza się — jak z żółtwa — zupełnie bardzo smaczna. Mięso krokodyla sprowadza się z Afryki północnej, po tym zaś wędruje ono w stanie zamrożonym do fabryki, gdzie przerabia się je na ekstrakt.

Tama jak w Nowym Jorku

Jak się okazuje, New York jest rajem kobiet chcących się ubrać ładnie i tanio. Dzięki produkcji seryjnej, która z fabryk aut przeniosła się także w dziedzinę konfekcji, każda Amerykanka może się ubrać za 3 dolary 15 centów. Najdroższe jest obuwie — kosztuje bowiem 1 dolara 25 centów, pończoszki jedwabne — 50 centów, a reszta? Reszta tj. sukienka kosztuje 1 dolara 45 centów. Przyznać trzeba, iż jest to rekord tanioci, aczkolwiek te tanie rzeczy nie należą, rzecz prosta — do trwałych. Ale w Ameryce nie nosi się długo nawet ubrań droższych, a już pończochy wyrzuca się na śmietnik po dwóch, trzech razach.

„Śpiący rycerze“ w Tatrach

Przed 30 laty w sierpniu, art. rzeźbiarz Juliusz Bejtowski wykuł w skale doliny Kościeliskiej w Tatrach słynnych „Śpiących rycerzy”. Dzieło artysty ilustruje krążącą wśród górali tatrzańskich legendę o tym, że w głębi gór, w niedostępnej i skrytej dla oka ludzkiego pieczarze spoczywa w sen spowity oddział jazdy polskiej w pełnej zbroi. By w chwili ostatecznej potrzeby stanąć do boju o Polskę. Ze snu swego budzą się śpiący rycerze raz do roku, w noc Zielonych Świąt, i wtedy Tatry rozbrzmiewają szcękami oręża, tętentem w cwał pędzących koni, szumem husarskich skrzydeł, poświstem chorągiewek na kopytach. Oddział husarii śpieszy na Magórę, by równo o północy odbyć doroczny przegląd, po czym wraca do swego tajemniczego schronu.

Jak głosi baśń, „śpiący rycerze“ zjawili się pewnego razu u kowala góralskiego, by podkuł im konia, za co w nagrodę góral otrzymał kawalki podków, które zamienili się po tym w szczerę złoto. I. Z.

Nowe angielskie znaczki pocztowe

Z dniem 30 lipca rb. poczta angielska wypuści nową serię znaczków po półtora pensa z wizerunkiem króla Jerzego VI.

Z dziejów rozwoju naszego lotnictwa

Lotnictwo, które na Zachodzie stawało w 1912 roku pierwsze kroki, miało w Polsce już nie tylko pionierów, ale i — niestety — pierwszą katastrofę. 25 lat temu Częstochowa przeżywała nieładą sensację. Były nią pierwsze w tym mieście popisy lotnicze z udziałem młodego pilota, ucznia warszawskiej „Aviaty”, B. Kamińskiego, utalentowanego artysty malarza i literata. Popisy lotnicze w Częstochowie zakończyły się katastrofą. „Przed oczyma tysięcy tłumów — jak czytamy w dziennikach — aeroplan wzbil się w górę, przepłynął kilka metrów po linii prostej, po tym zaczął zataczać kręgi, nagle przechylił się i, jakby raniony strzałem niewidzialnego myśliwca ptak, runął na ziemię”. Pilot uległ ogólnemu potłuczeniu, ale na szczęście bez groźniejszych dla życia następstw.

Kapelusz damski i zarazem torebka

Jeden z paryskich magazynów „skomponował” kapelusz, który znalazł — rzecz prosta — uznanie u pań lubiących się pochwalić ostatnim krzykiem mody. Jest to szkocki beret, którego wstążka jest tak założona, że można ją odjąć i beret zawiesić na ręku, co wywołuje wrażenie, jakby się nosiło torebkę. W samym berecie, pod wewnętrzna opaską skórzaną znajdują się kieszonki, w których można pomieścić karmen, lusterko, puderniczkę. Wszystko to jest tak płasko zrobione, że beret można włożyć na głowę nawet z zawartością kieszonek. Jak wygodna, to wygodna.

Obroty w francuskich kasynach gry

Kasyna gry francuskich uzdrowisk i kąpielisk ogłosiły świeżo sprawozdanie za rok 1936, które wykazuje ciekawe w niejednym kierunku szczegóły. I tak okazuje się, że po raz pierwszy od 6 lat stała się niższa dochodów ustąpiła znowu nieznacznej zwwyżce.

W roku ubiegłym francuskie kasyna gry wykazały 135.854.000 franków ogólnych wpływów, czyli o półtora miliona więcej, niż w roku poprzednim. Na uwagę zasługuje, że sławne na cały świat kasyno w Nicei, z dochodem 11,6 miliona franków, zajmuje dopiero drugie miejsce. Największe wpływy spośród kasyn francuskich wykazało w r. 1936 kasyno w wytwornej miejscowości kąpielowej Le Touquet, położonej nad kanałem La Manche. Miejscowość ta cieszy się nie tylko wielką frekwencją Francuzów, lecz jest także ulubionym miejscem wycieczkowym Anglików, którzy przyjeżdżają tutaj przez kanał dla spędzenia końca tygodnia. Kasyno w Le Touquet osiągnęło w roku 1936 czysty dochód w kwocie 14,5 milionów.

Widać w każdym razie, że we Francji, dzięki zakorzenionej pasji do gry, obraca się w kasynach olbrzymie sumy, gdy równocześnie kryzys staje się coraz dotkliwszy. (Kk)

RADIO

„Polacy w srebrnym kraju”
Interesują nas wszystkie losy emigrantów, którzy za granicami państwa w obcych krajach szukają szczęścia. Srebrny kraj — Argentyna przyjmuje ich gościnnie i wszystkim dzielnym zapewnia pracę. Rodaków naszych ściga przede wszystkim głód ziemi. Gdy się jednak w warunkach miejscowych rozejrza, gdy przekonają się, jak trudno uporać się z ziemią zarośniętą gesto krzewami i chwastem — ciągną przezwadnie do miast. Wiele ciekawych obserwacji z życia Polaków w Argentynie zebrał w czasie swej podróży p. Jerzy Marlicz, który o wrażeniach swych opowie w reportażu pt. „Polacy w srebrnym kraju” 6 bm. o godz. 16.45.

O zatruciach miesem
Każdy podczas lektury dzienników niejednokrotnie zetknął się z notatką, że w pewnej miejscowości jedna lub kilka osób zachorowało wśród objawów ciężkiego zatrucia po spożyciu wyrobów masarskich. Co prawda, w ostatnich czasach wiadomości takie stają się coraz rzadsze dzięki środkom zapobiegawczym, stosowanym przez władze. Ale sprawa jest wciąż jeszcze tyle aktualna, że warto ją omówić. Pogadankę na ten temat wygłosi dr Bolesław Skarżyński 6 bm. o godz. 17.50 na wszystkie rozgłośnie polskie.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Polskiego
Dziś we czwartek i jutro w piątek świetna komedia Molnara „Wielka miłość” po cenach do połowy znizowanych. Role główne grają pp. Jabłonowska, Sachnowska, Zasadzianka, Kierczyński, Pluciński. W sobotę i w niedzielę arcywesoła lekka komedia „Zamieszaj” na której publiczność bawi się doskonale. Role główne grają pp. Galińska, Zasadzianka, Jaworski, Kierczyński, Pluciński. Ceny do połowy znizowane.

„Tempo - Tempo“

Świat się śpieszy. Telefon, radio, samochód, samolot pracują bez tchu. Byle prędzej — byle dalej! Szczyt szybkości — to podróż do **Krainy Tańca Humoru i Piosenki** zorganizowana przez **Adrię**. Dwie godziny pobytu na rewii dadzą wrażeń i zadowolenia bez miary. Kto się spóźni, nie zobaczy

zaczynamy o godz. 20-ej
Pg 29 315-26,156

Hodowla motyli przy pomocy promieni ultra-fioletowych

W Nowym Jorku istnieje zakład hodowli motyli, w którym wielu zbieraczy motyli pokrywa swoje zapotrzebowanie. Od pewnego czasu zakład czyni próby naświetlania motyli sztucznym światłem górskim, wystawiając poczwarki i gąsienice tylko przez krótki czas na działanie promieni ultra-fioletowych. Osiągnięte dotąd wyniki są znakomite. Czas rozwoju motyli pod wpływem naświetlania został znacznie skrócony, a — co jest może najważniejsze — desenie skrzydeł wykazywały tak niezwykle przepych w kolorach, jakiego w naturze prawie się nie spotyka.



„BABKI” Z PIASKU

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kulisy gospodarcze konfliktu chińsko-japońskiego

Ostatnie wydarzenia polityczne w północnych Chinach znowu zwracają uwagę na ten olbrzymi obszar, stanowiący jedną z baz oparcia dla japońskiej ekspansji gospodarczej.

Japonia nie posiada, jak wiadomo, węgla, żelaza, wełny, olejów, tłuszczów i soli. Poza tymi surowcami Japonia musi posiadać tereny zbytu dla swej produkcji przemysłowej. Rynki światowe wobec konkurencji japońskiej zajmują stanowisko coraz bardziej zdecydowane, co eksportowi tego kraju może w przyszłości przysporzyć poważnych kłopotów. Ale zależny tylko od Japonii teren zbytu dla jej eksportu przemysłowego musi być również dostatecznie zabezpieczony i pod względem strategicznym.

Na tle tej sytuacji ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie nabierają samoistnej wymowy. Trzeba bowiem zważyć, że Chiny posiadają 450 mil. mieszkańców, z czego 83 mil. przypada na 5 prowincji północno-chińskich, w których rozgrywa się właśnie ostatnie wydarzenia polityczne. Na terenie Chin znajdują się pod uprawą 940 mil. mow (chińska miara gruntu), z czego przeszło 30 procent przypada na Północne Chiny, przy czym istnieją na terenie 5 prowincji północnych poważne możliwości zwiększenia terenów uprawnych, a tym samym poważne podstawy dla osadnictwa rolników japońskich z przeludnionych terenów cesarstwa.

O jakości gleb uprawnych w północnych Chinach świadczy fakt, że tereny zajęte tam pod uprawę pszenicy zajmują 37 procent całej powierzchni Chin.

Na podkreślenie zasługuje w szczególności sytuacja na odcinku surowców przemysłowych. Tak więc Chiny północne dostarczają 34 pct całych zbiorów bawełny chińskiej, ze strzyży owiec wełnistych przypada 90 pct na teren prowincji północnych. Roczne wydobycie węgla w Chinach wynosi około 30 mil. ton, z czego 45 pct przypada na prowincje północne. Ale niezależnie od tej produkcji również i możliwości rozwojowe wydobycia węgla są w Chinach północnych największe, tam bowiem znajduje się 54 procent złóż chińskiego węgla, całkowicie dotąd niewykorzystanych i 40 procent złóż żelaza. Nie należy zapominać, że Japonia konsumuje rocznie przeszło 2 miliony ton soli, z czego około 1 i pół miliona ton na cele przemysłowe.

Ale Chiny północne reprezentują inne jeszcze wartości gospodarcze; piąta część wpływów podatkowych Chin z podatku dochodowego i lokalnego przypada na 5 prowincji północnych. Porty obszaru północnego reprezentują przeciętnie 20 do 30 pct

obrotów w handlu zagranicznym i przeszło 30 pct całego handlowego tonażu chińskiego. Oblicze gospodarcze północnych Chin uzupełnia szereg innych momentów, do których zaliczyć należy m. in. olbrzymie znaczenie portów północnych dla uprzemysławiającego się państwa chińskiego. Największe przedsiębiorstwa bawełniane, olbrzymie silosy i spichrz zbożowe, trzecia część chińskich fabryk zapalek — to bardzo pobieżne wyliczenie tych konkretnych wartości ekonomicznych, o które toczy się teraz

„wielka gra”. Japonia popiera „autonomię”, a więc pewnego rodzaju niezależność od rządu centralnego dla prowincji, znajdujących się w sferze wpływów działania „Rady Politycznej prowincji Hopei i Czahar”. Pozostałe trzy prowincje północne po pewnym czasie zaczęłyby grawitować ku temu ośrodkowi autonomicznemu przy odpowiednim nacisku mniej lub więcej oficjalnym ze strony Japonii. Zresztą już dzisiaj na tych terenach, po przez Mandżukuo, wpływy Japonii są olbrzymie, czemu nie można się zresztą dziwić, zdając sobie sprawę z roli, jaką Chiny północne odegrać muszą dla Japonii. Z jednej strony są to olbrzymie tereny ekspansji czysto gospodarczej, z drugiej zaś — są to przyszłe bazy konfliktu z Rosją.

Kam.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszej giełdzie walutowej w Londynie kurs dolara o godz. 14 notowano 4,98.25 wobec 4,98.22 przy otwarciu giełdy; również kurs franka francuskiego uległ pewnemu osłabieniu: o godz. 14 notowano go 132.82 wobec 132.80 przy otwarciu giełdy i 132.76 przy poprzednim zamknięciu, a franki szwajcarskie 21.68⁵/₈ o godz. 14 wobec 21.68⁵/₈ przy otwarciu giełdy — uległy zatem poprawie. W Paryżu: funty, dolary i franki szwajcarskie notowane były dziś przy otwarciu giełdy po kursach wyższych niż dnia poprzedniego przy zamknięciu giełdy. Świadczyłyby to o osłabieniu się kursu franka francuskiego, jak również, jeżeli chodzi o giełdę londyńską, o wyższości tendencji funta. Terminowe notowania franka w Londynie uległy dalszej, znacznej poprawie. Deport 1 mies. notowano 0,75. 3 mies. natomiast — 2,56.

(k) **Bilans Banku Polskiego.** W III dekadzie lipca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,5 miln. zł do 426,8 miln. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,6 miln. zł do 29,9 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 29,8 miln. zł do 604,1 miln. zł, przy czym portfel wekslowy powiększył się o 28,8 miln. zł do 530,0 miln. zł, a portfel biletów skarbowych zdyskontowanych wzrósł o 2,4 miln. zł do 48,6 miln. zł, natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 1,5 miln. zł do 25,5 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 25,2 miln. zł do 21,3 miln. zł. Pozycja „inne aktywa” powiększyła się o 12,2 miln. zł do 225,7 miln. zł, pozycja zaś „inne pasywa” uległa zmniejszeniu o 6,2 miln. zł do 204,1 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 52,4 miln. zł do 230,2 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zwiększył się o 79,9 miln. zł do 1,019,0 miln. złotych. Pokrycie złotem wynosi 37,14 pct. Stopa dyskontowa 5 pct, stopa od pożyczek zastawowych 6 pct.

(k) **Eksport ziół w pierwszym półroczu rb.** W ciągu pierwszego półroczia rb. wywieziono z Polski ogółem 222.546 ton ziół wartości 44.692 tys. zł, wobec 386.052 ton wartości 42.171 tys. zł, w tym samym okresie r. ub. Jeżeli chodzi o rodzaj ziół, to największy spadek, bo przeszło 70 procentowy, zaznaczył się w wywozie pszenicy, mianowicie z 25.505 ton wartości 4.034 tys. zł w r. ub. na 9.706 ton wartości 2.477 tys. zł w r. b. Eksport żyta zmniejszył się z 119.289 ton wartości 12.839 tys. zł w I półroczu r. ub. na 71.480 ton wartości 14.970 tys. zł w I półroczu rb.; eksport jęczmienia z 190.445 ton wartości 19.828 tys. zł na 114.063 ton wartości 22.731 tys. zł; owsa z 50.813 ton wartości 5.470 tys. zł na 27.097 ton wartości 4.54 tys. zł. Z podanej statystyki widać przede wszystkim duży wzrost cen, osiąganych w rb. na rynkach zagranicznych, co spowodowało uzyskanie prawie tej samej zapłaty przy znacznym zmniejszeniu ilości eksportowanych ziół.

(k) **Pozwolenia przywozu na zboże i przetwory zbożowe.** W nr. 342 K. P. donieśliśmy już o wydaniu zasadniczego zakazu wywozu ziół i przetworów zbożowych. Pozwolenia wywozu wydawane będą przez Min. Przem. i Handl. za pośrednictwem Związku Eksporterów Zboża w Poznaniu na pszenicę, żyto i mąkę wysokogatunkową do zawartości popiołu 2 pct. w substancji mokrej, oraz owies. Maki niższych gatunków ani otręby dopuszczone do wywozu nie będą. Transakcje muszą być dokonane za pośrednictwem Polskiego Biura Eksportu Zboża w Gdańsku (Langer Markt 19). O ile chodzi o owies, nie podlegający koncentracji sprzedaży w Biurze w Gdańsku, winni eksporterzy z kontraktami zwracać się bezpośrednio do Związku Eksporterów Zboża w Poznaniu celem uzyskania pozwolenia na wywóz. Pozwolenia na wywóz wydawane będą w ramach ustalonych kontyngentów. Kontyngent dla żyta wynosi na okres sierpień i wrzesień 45.000 t, dla pszenicy 25.000 t, a dla owsa 10.000 t. Ponieważ w eksporcie odegra znów główną rolę P. Z. P. Z., nie wiadomo, ile kontyngentem przypadnie na prywatny handel zbożowy i młynarstwo.

(l)

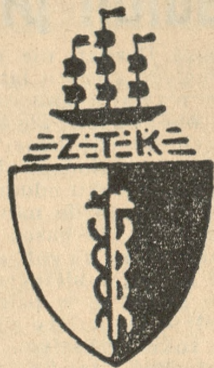
(k) **Ulgowe paszporty na wyjazd do Królewca na Targi Wschodnio-Niemieckie.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło Generalnego Przedstawiciela Międzynarodowych Targów Wschodnich w Królewcu o przyznaniu interesantom paszportów indywidualnych na wyjazd na Targi w Królewcu po cenie 20,— zł z ważnością 8 dni. Paszporty ulgowe będą wydawane przez właściwe starostwa. Paszporty będą miały adnotację: „Nie upoważnia do wywozu środków płatniczych”. Na pokrycie kosztów utrzymania mogą być przekazywane po kursie 2,1209 zł przez „Polski Instytut Rozrachunkowy” w Warszawie z zleceniem wypłaty przez filię „Dresdner Bank” w Królewcu kwoty nieograniczone, ni w górę ni w dół. Polskie i niemieckie koleje państwowe udzielają zniżki w wysokości 33 względnie 60 pct pod warunkiem wykupienia biletu kolejowego do Królewca i z powrotem w Polsce. Ulgę tę jak i bezpłatną wizę niemiecką uzyskuje się wyłącznie na podstawie Legitymacji Targowej, którą otrzymać można u Przedstawiciela Targów Królewcekich, 1-y „Merkator” Spółka o. o. Poznań, al. M. Pilsudskiego 25, która służy również dalszymi informacjami.

(k) **Eksport pierza i puchu.** W pierwszym półroczu wywieźliśmy za granicę pierza i puchu gęsięgo i kurzego za 5,5 miln. zł, podczas gdy w pierwszym półroczu 1936 r. o okr. 2 miln. zł mniej. Na skutek kontyngentowania przywozu do Niemiec, dokąd dawniej wywoziliśmy głównie ten towar, nawiązali eksporterzy stosunki handlowe z różnymi innymi krajami i zdolali z nawiązką wyrównać straty w obrocie z Niemcami, poniesione w ciągu ostatnich dwóch lat. Niestety stwierdzić trzeba, że cały pomocniczy przemysł oczyszczania pierza i puchu jak też eksport tego towaru znajduje się w rękach żydowskich. Otwiera się tu wdzięczne pole działania dla chrześcijańskich działaczy, chcących przełamać dobrze opłacający się monopol handlu żydowskiego, któremu służy specjalny Związek Eksporterów Pierza i Puchu, kierowany przez żydowskiego adwokata. (l)

(k) **Spółdzielnie przetwórcze w Wielkopolsce.** Na terenie Wielkopolski działa poza mleczarniami 9 polskich spółdzielni przetwórczych. Składa się na nie 9 górzeli, 1 cukrownia i 1 suszarnia ziemniaków. W ostatnim roku sprawozdawczym w spółdzielniach gorzelnicznych przerobiono na spirytus 2.574.870 kg. ziemniaków, 451.683 kg. żyta, 94.941 kg. jęczmienia oraz 24.800 kg. buraków cukrowych. Spirytus wyprodukowano ogółem 442.705 litrów. W cukrowni spółdzielczej w Gostyniu przerobiono ogółem 624.396, 25 q. buraków cukrowych, z których wyprodukowano 89.687 q. cukru białego, 4.931 ctr. cukru drugiego rzutu, 18.222 ctr. melasy, 42.100 ctr. wysłoków suchych oraz 56.695 ctr. wysłoków prasowanych. W spółdzielni suszarni ziemniaków w Janówcu przerobiono ogółem 1.898.885 kg. ziemniaków, z czego wyrobiono 608.020 kg. platków.

(k) **Z przemysłu garbarskiego.** Stosunkowo korzystna koniunktura, którą się cieszy garbarstwo, zachęcała nieczynne przez dłuższy czas lub wegetujące garbarnie do zaangażowania nowych wspólników z odpowiednim kapitałem. Poza tym otwiera się na Śląsku nowa garbarnia. W dodatku kilka garbarni z woj. białostockiego przeniesiono do Wilna, gdzie mają być zmodernizowane. Handel skórami żyjska na opinii i osiągnięci dodatkowe korzyści przez arbitraż w Gdyni, który już został zorganizowany i wchodzi obecnie w życie. Niedawno utworzony zjednoczony komitet koordynacyjny garbarstwa, składający się z delegatów Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy i nowszego autoramentu Rady Naczelnej Przemysłu Garbarskiego, ma zapewnić prowadzenie jednolitej polityki gospodarczej. Wątpić jednak należy, aby wkrótce dwie te organizacje miały się sfuzjonować. (l)

(k) **Wycieczka kupców holenderskich na Wileńszczyznę.** W Wilejce bawili kupcy z Holandii w towarzystwie dyrektora Izby Rzemieślniczej z Wilna. Kupcy holenderscy zainteresowali się ośrodkiem koszykarskim w Wilejce i przeprowadzili pertraktacje w sprawie stałego dostarcza-



Chcesz na pewno kupić u kupca-chrześcijanina — szukaj powyższego godła

nia na rynki holenderskie standardowych wyrobów koszykarskich. Stosownie do poczynionych zamówień, pierwszy wagon z wyrobami koszykarskimi wysłany zostanie do Holandii we wrześniu rb.

Z ZAGRANICZY

(z) **Elektryfikacja kolei włoskich.** Pierwsza część programu elektryfikacji kolei włoskich, która przewidywała przebudowę 1.230 km w okresie od 1933 do 1936 r. została wykonana przed upływem tego terminu. W końcu 1936 r. długość zelektryfikowanej sieci wynosiła 5.750 km. Druga część programu, przewidująca elektryfikację 1.050 km w okresie od 1937 do 1939 r., będzie prawdopodobnie wykonana również przed upływem wyznaczonego terminu. Wobec zmiany prądu roboczego z trójfazowego na prąd stały o wysokim napięciu, koleje nie będą potrzebowały budować własnych elektrowni, a będą mogły posiłkować się prądem z prywatnych elektrowni. W 1936 r. zaoszczędzono przez elektryfikację przeszło 1 mln ton węgla.

(z) **Elektryfikacja Litwy.** Z Kowna donoszą, że rząd litewski postanowił powołać do życia specjalne towarzystwo akcyjne elektryfikacji Litwy z kapitałem zakładowym 6 mln. litów. Państwo weźmie udział w 51 procentach, resztę zaś 49 pct akcyj nabeżdą samorządy i osoby prywatne. Pierwszym zadaniem tego towarzystwa będzie budowa elektrowni w Szawlach.

(z) **Głód stali w Anglii i Niemczech.** Pomimo, iż miesięczna produkcja stali w Anglii wzrosła z 595 000 ton w roku 1933 do 1 100 000 ton w chwili obecnej, zapotrzebowanie na stal w związku z planem zbrojeniowym jest tak wielkie, iż ostatnio odczuwa się silny brak tego surowca. W stoczni w Clyde znajduje się szereg niedokończonych statków, których budowę przerwano na skutek braku stali. Podobne zjawisko zauważać się daje w Niemczech, gdzie również mimo zwiększenia wytwórczości stali z 632 000 t do 1.66 miln. ton odczuwa się mocno brak tego surowca.

(z) **Katastrofalne zbiory bawełny w Argentynie.** Szacowania oficjalne zbiorów tegorocznych bawełny argentyńskiej kształtują się na poziomie znacznie niższym, aniżeli początkowo przewidywano. Pierwsze szacowania tegoroczne ustalały zbiory w granicach około 80.000 bel, drugie 52.000 bel, obecne zaś zaledwie 41.600 bel, co pozostaje w związku z suszą, jaka panowała w okresie dojrzewania tego surowca. Zbiory wyniosą więc ostatecznie 150.000 ton, co oznacza zbiór zaledwie 520 kilogramów z jednego ha.

(z) **Kłopoty finansowe i surowcowe Japonii.** W związku z coraz większymi pozycjami przywozu do Japonii wszelkiego rodzaju surowców i produktów na cele wojenne — co dobitnie świadczy o tym, że japoński przemysł, mimo swego rozwoju, nie może jeszcze być samowystarczalnym — deficyt handlowy Japonii stale rośnie. Aby temu zapobiec, Japonia wywozi do U. S. A. swego głównego importera, olbrzymie ilości złota, które stanowi podstawę japońskich możliwości wymiennych. Od marca do lipca bieżącego roku Bank Japoński przesłał do Stanów Zjednoczonych A. P. 177 milionów yen w złocie, w czym 30 milionów yen stanowi pożyczka, udzielona Japonii przez Bank Mandżurski. O rozmiarach przywozu surowców najlepiej świadczy pozycja żelaza, którego U. S. A. sprzedała Japonii w ciągu czterech miesięcy rb. więcej, niż w ciągu ubiegłych sześciu lat całego świata. Zakupy miedzi wzrosły o 50 pct w stosunku do 1936 r.

Z WYDAWNICTW

(w) **Administracja i finansowanie dróg.** Międzynarodowa Izba Handlowa wydała ostatnio broszurę o administracji i finansowaniu dróg w 15 krajach, położonych w różnych częściach świata. Broszura ta jest wynikiem studiów osobnego komitetu Izby dla spraw przewozów drogowych i opiera się na memoriałach, złożonych przez komitety narodowe Międzynarodowej Izby Handlowej. Rozdział poświęcony Polsce zawiera przedmowę napisaną przez wiceministra komunikacji J. Piaseckiego i obejmuje oprócz krótkiej wzmianki historycznej o stanie dróg kołowych, przejętych przez Rzeczpospolitą Polską po wojnie światowej, szczegółowe dane, dotyczące obecnego zarządu drogowego i sposobu finansowania budowy i konserwacji dróg w Polsce

Krótkie informacje gospodarcze

— Wobec dużego urodzaju pomidorów, z Zaleszczyk wysyłane są do zachodnich dzielnic kraju ogromne transporty pomidorów po bardzo niskiej cenie, 5 gr za 1 kg. Z Zaleszczyk odchodzi codziennie kilkanaście wagonów, naladowanych pomidorami.

— Z początkiem sierpnia rb. otwarte zostanie w Gdyni nowe przedsiębiorstwo spedycji morskiej pn. „Polskie Towarzystwo Transportowe” — Poltrans, którego założycielami oraz współwłaścicielami są wyłącznie Polacy. Głównym udziałowcem jest finansista gdynijski prezes Ryszard Gałęziński, dyrektorem natomiast jest wybitny fachowiec-spedytor mgr W. Słowicz. Przedsiębiorstwo posiada 100.000 zł kapitału zakładowego. Jest ono pierwszą placówką spedycyjną na terenie portu gdynińskiego o wyraźnym obliczu polskim.

— Ostatnio została powołana do życia spółdzielnia pracy w Pińsku, mająca na celu zorganizowanie wszystkich rzemieślników-chrześcijan na Polesiu.

— W dniach 22—28 sierpnia rb. odbędzie się w Berlinie XI Międzynarodowy Kongres Mleczarski przy udziale przedstawicieli 52 państw, m. in. Polski.

— Według ostatnich statystyk niemieckich, zależność przestrzeni Rzeszy wynoszą ogółem 12,7 miln. ha, z czego 48 pct przypada na własność prywatną, 32 pct należy do państwa i 20 pct do gmin oraz korporacji.

— „L'Information” donosi z Nowego Jorku, iż w związku z zapowiedzią Forda podwyżki cen niektórych modeli jego samochodów w kolach gospodarczych Stanów Zjednoczonych liczą się z możliwością ogólnej wyższości cen samochodów w 1938 r.

— W Japonii przeważa optymistyczna ocena możliwości porozumienia żeglugowego z Wielką Brytanią. W ostatnich czasach coraz większa ekspansja bandery japońskiej w portach kolonii angielskich wywoływała niezadowolenie ze strony brytyjskiej.

SPORT

Stadion pływacki w Poznaniu

Z pływalsiami Poznań nie ma szczęścia. Już od długiego szeregu lat zapowiada się budowę pływalsi zimowej tu czy tam, w tej czy innej formie, ale kończy się na zapowiedziach. Trochę lepiej przedstawia się sytuacja ze stadionem pływackim.

Kiedy w ubiegłym roku oddana została pierwsza część, tj. basen do nauki pływania, padła zapowiedź, że basen do zawodów zostanie ukończony za rok, a więc powinien być gotów w bieżącym miesiącu. Tymczasem prace są w pełnym toku, a ukończenia pływalsi należy się spodziewać dopiero w roku przyszłym.

Prace są już dość daleko posunięte: całkowicie gotowe są fundamenty pod basen pływacki oraz pod szatnię. Przy basenie gotowe są ponadto: dno i trzy ściany, podczas gdy przy basenie do piłki wodnej i skoków trwają jeszcze prace ziemne. Według zapewnień kierownictwa robót ostateczne wykończenie stadionu nastąpi w roku przyszłym, przy czym wobec propozycji związku pływackiego zorganizowa-

nia w przyszłym roku w lipcu mistrzostw pływackich Polski w Poznaniu, prace będą tak prowadzone, by pływalsi była wykończona w połowie lipca.

Przy budowie pływalsi oparto się na doświadczeniach uzyskanych na basenie do nauki pływania. Uniknie się niewątpliwie powtórzenia istniejących na basenie niedociągnięć.

Jak wynika z planu, pływalsi będzie przedstawiała się bardzo pięknie. Składać się ona będzie z dwóch basenów: pływackiego o wymiarze 50 m na 25 m (10 torów), głębokości ok. 2 m, który będzie odgródzony dwumetrowym pomostem od basenu do skoków. Dziesięć metrów wysoka wieża do skoków o oryginalnej budowie, wykonana zostanie cała z żelazo-betonu. Basen do skoków, głębokości 5 metrów pod wieżą, będzie posiadał wymiary umożliwiające rozgrywanie w nim spotkań piłki wodnej.

Oba baseny zostaną otoczone z dwóch stron trybunami dla publiczności, które

mieścić będą do 1500 miejsc siedzących oraz pewną ilość stojących.

Teren okalający baseny jest bardzo obszerny i wyzyskany zostanie na plażę oraz trawniki. Przed wejściem na teren pływalsi obowiązywać będzie każdego natrysk, który ma być ciepły. Dla oczyszczenia wody w basenach przewidziane jest zainstalowanie filtrów oraz specjalnego urządzenia do czyszczenia dna basenu.

Dobrze by było, by wydział wychowania fizycznego, w którego zarządzie znajdować się będzie pływalsi, już obecnie „pukał” do dyrekcji tramwajów miejskich o odpowiednie zniżki dla posiadających abonamenty na pływalsi. Zniżki takie istnieją w szeregu innych miast.

Strzelanie

Dobre wyniki polskich strzelców. Na mistrzostwach strzeleckich świata w Helsińgforsie zainteresowanie publiczności w dalszym ciągu jest duże. Na strzelniczy przebywają często prezydent republiki Kallio, b. prezydent Svinhufvud, marszałek Mannerheim, generałowie itd. W konkurencji starszych z pistoletu wojskowego na 30 strzałów I miejsce zdobył b. prezydent Svinhufvud.

W konkurencjach mistrzowskich większość pierwszych miejsc, jak dotychczas, zajmują strzelcy fińscy i estońscy. Wyniki dotychczasowe: Karabin dowolny: 300 m — 1) O. Horber (Szwecja) 293 p., 2) Leskinen (Finl.) 289 p., 3) E. Rull (Est.) 289 p. Zespołowo z pozycji leżącej: 1) Finlandia — 550 pkt., 2) Polska — 544 p., 3) Francja — 543 p., 4) Finlandia — 539 p., 5) Estonia — 537 p.

Z poszczególnych zawodników E. Luukkonen (Finl.) uzyskał 192 pkt., A. Koskela (Finl.) — 186 p., J. Borowski (Polska) — 184 p., J. Wrzosek (Polska) — 184 p., Raavsen (Est) — 184 p., A. Paschla (Polska) — 182 p., A. Matuszak (Pol) — 178 p.

Karabin wojskowy 300 m. Złote medale uzyskali m. in.: ppor. Borowski (Pol) 499/55 p., J. Wrzosek (Pol) 499/54 p. Ogółem przyznano w tym dniu w tej kategorii jedenaście złotych medali, przy czym na pierwszym miejscu znajduje się zawodnik fiński Elo 521/57 p., 2) B. Zsoter (Węgry)

519/57 p., 3) K. Klakars (Finl) 508/57 p. Srebrny medal zdobył m. in. zawodnik polski A. Matuszak (482/51 p.).

Karabin małokalibrowy 50 m leżąc: 1) Lokster (Sst) 399 p., 2) Nuppanen (Finl) 397 p., 3) I. Pyrhönen 395 p., ppor. J. Borowski 391 p. W kategorii tej srebrny medal zdobył dr L. Zaturski (Polska) 389 p. i J. Borowski 391 p.

Srebrne odznaki mistrzowskie z broni małokalibrowej z ekipy polskiej zdobyli E. Rutecki 509/52 p., W. Egermaier 509/50 p., B. Nowicki 504/51.

W środę zakończone zostały zawody o mistrzostwo świata zespołowe i indywidualne w strzelaniu z broni małokalibrowej oraz strzelanie zespołowe z karabina wojskowego w postawie leżącej.

W strzelaniu z broni małokalibrowej wyniki były następujące:

Mistrzostwo świata z postawy leżącej zdobyły Stany Zjednoczone — 1957 punktów, 2. Finlandia 1956 pkt., 3. Estonia 1951 pkt., 4. Szwecja 1942 pkt., 5. Norwegia 1934 pkt., 6. Francja 1931 pkt., 7. Niemcy 1925 pkt., 8. Litwa 1916 pkt., 9. Polska 1905 pkt.

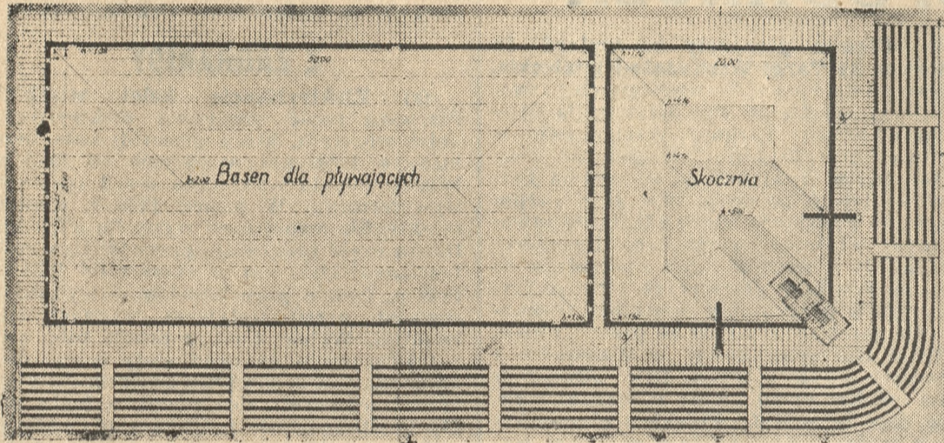
Indywidualnie najlepsze wyniki mieli Amerykanin Lanson oraz Fin Ravila, obydwoj po 396 pkt. W tej konkurencji walczyło 14 państw.

W postawie kłęczącej mistrzostwo świata zdobyła Estonia, 2. Szwajcaria 1883 pkt., 3. Francja 1882 pkt., 4. Finlandia 1877 pkt., 5. Szwecja 1847 pkt., 6. Norwegia 1842 pkt.

Indywidualnie najlepsze wyniki miał Estończyk Kivioja 385 pkt. Pierwszy z Polaków na 10 miejscu.

Z broni wojskowej na 300 m w postawie leżącej indywidualnie mjr Wrzosek zajął 12 miejsce, a por. Borowski 14 miejsce. Na pierwszym miejscu znalazł się Fin Luukkonen 192 pkt. Zespołowo Polska zajęła 3 miejsce. 1. Finlandia 550 pkt., 2. Węgry 545 pkt., 3. Polska 544 pkt., 4. Estonia, 5. Francja.

Odznakę mistrzowską złotą z karabina wojskowego w trzech postawach zdobył mjr Stawarz osiągając 498 pkt. na 600 możliwych. Bolesław Nowicki zdobył złotą odznakę z pistoletu dowolnego na 50 m (521 pkt.).



Plan pływalsi



Witolda z Chrzanowskich Józefowa Daszkiewiczowa

rozstała się z tym światem, zaopatrzona Sakramentami św. dnia 3 sierpnia 1937 r., przeżywszy lat 80. Ekspozycja z domu żałoby w Ostrowie odbędzie się dnia 6 sierpnia 1937 r. o godz. 16.30. Nabożeństwo żałobne oraz złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Olszowie nazajutrz o godzinie 10.30, o czym zawiadamiają

synowie, synowe, wnuczki i wnuki.

Olszowa, Raduchów.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy raczyli okazać nam tyle dowodów współczucia z powodu zgonu naszego ukochanego ojca, teścia i dziadka, ś. p.

Rajmunda Jarosza

dg 24 015

ta, drogą składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Synowie, córka, zięć, synowe i wnuki

Truskawiec.

Składy

próżne kolonialki, rzeźnictwa, piekarnie, kioski, restauracje, fryzjerstwa poleca, poszukuje „Posrednictwo” Pijanowski, Poznań, Wielka 15, m. 23. zd 2 124

Wróciłam

Dr med. Maria Grossmann

spec. chorób wewnętrznych

Poznań, Ogródowa 16 tel. 22-42

nr 47681 12 — 13 15.30 — 17

Wróciłam

M. Piątkowska

Dentystka

Poznań, Marsz. Focha 51, telefon 64-86

Kilku

tkaczy tasiemkarskich

poszukuje

„PASAMON”

FABRYKA PASMANTERII, TAŚM i PASOW
E. F. LEWANDOWSKI SPADKOBIERCY
BYDGOSZCZ, PROMENADA 69

Zatrudnienie stałe Pz 29311-64,79

Hurtownię kolonialną

z wolnym składem soli z powodu zmian rodzinnych wydzierżawię na dogodnych warunkach. Wpłaty 35 — 60 tysięcy.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe

wraz z nieruchomości sprzedam. 25 — 40 tys. wpłaty Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod zg 27 526

DZIERŻAWY

600 — 1000 mrg. ziemi pszenno-buraczanej, możliwie w pobliżu Poznania od zaraz poszukuję. Zgłoszenia Kurier Poznański

Józef Lubicz Dołner

ppłk. W. P. w st. sp., mag. praw, były prezes Koła Filistrów naszego Konwentu

rozstał się z tym światem dnia 1 sierpnia 1937 r. W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanej pamięci Seniora, którego zalety serca i umysłu jak również poczucie braterstwa i przyjaźni pozostaną wzorem dla wszystkich pokoleń korporacyjnych.

Pomnik Zmarłemu od spisu trwały wzniesiemy w sercach naszych.

Konwent Legia

Polska Korporacja Akademicka.

zg 27539

Michalina Smiechowska

przeżywszy lat 92. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7. bm. o godz. 16.45 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, ul. Niegolewskich 8

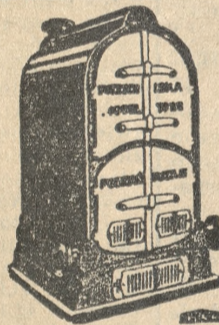
Racibórz, Warszawa, Katowice, Gdynia.

Zakł. Pogrzeb. „Cereonial”, ul. Towarowa 25, tel. 31-90.

Szan. Abonentom „Kuriera Pozn.” donoszę, iż **oprawiam** co dopiero ukończoną powieść p. t. „Jestem Umarły” po bardzo niskiej cenie. **Oprawa cała płócienna ze złotym napisem 1,— zł — bez napisu 75 gr.** zg 1759

INTROLIGATORNIA

Korzeniowski, Poznań, Wrocławska 18.



Do wszelkich ogrzewań centralnych

Oszczędnościowe kotły uniwersalne pat. „Höntscha”

Opalać można każdym opałem, stąd znaczne korzyści. eg 47932

Höntschi Ska, Sp. z o. o. Odlewania kotłów ogrzewalnych Poznań — Rataje VI.

Miłowody

Ng 46 498

leczą nerwy, serce

Inform.: Administracja Miłowody p. Oborniki, Wilk.

Korespondent (ka)

francuski na zajęcie niestałe poszukiwany. Zgłoszenia pod nr. 31,26 do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11.

Pg 29 312-31,26

Pracznia

i prasowaczka na kołnierzyki męskie, znająca pierwszorzędne wykonanie, potrzebna zaraz. Oferty z odpisami świadectw składać do Kuriera Poznańskiego pod nr. „31,24”. Pg 29 303-31,24

Dom

mieszkalny 1 morga ogrodu, masywnymi budynkami gospodarczymi Miłostawiu sprzedam. dzierżawa 13 morgi roli lub bez. Zgłoszenia Kasprzak Stefan, Miłostaw, Pacanowo. n 48 111

Dyrekteryza

do poprawek z dłuższą praktyką, znająca język niemiecki, potrzebna od 1. 9.

St. Ruciński
Specjalny Magazyn Odzieży Damskiej
Poznań, ul. Nowa 8

zg 27 583

2 ekspedientów

z branży konfekcyjnej męskiej oraz uczeń z szkół handlowych, potrzebni. Tanie Źródło, Edward Michaelis, Poznań, ul. Wrocławska 22. Garderoba męska-chłopięca. zg 27 537

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy 5 liczb = jedno słowo, i w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

1 DOMEY - PARCELE

Wille

8 pokojowa, 2 kuchnia, mieszkalna na cały rok, piękne drzewa owocowe, garaż sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 1698

Dom

pięciopokojowy, łazienka ogród — sprzedam, Mosina, Lipowa 1, zdg 13 391

Administracja

domów przyjmie obeznany ze sprawami administracyjnymi rzemieślnik. Oferty Kurier Poznański zdg 2 030

Parcela

u wylotu Al. Pułaskiego na sprzedaż 7,50 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 2 058

Poszukuje

zaraz w dzierżawę wille z ogrodem conajmniej 10—12 pokoi. — Oferty Kurier Poznański zdg 24 012

Kamienice

blisko śródmieścia, dochód 4 000 sprzedam 23 000.— Gruszczyński, Marcinkowskiego 17 a, zdg 2 110

Kamienica

nowa komfortowa 10 700.— dochód 90 000.— wpłaty 70 000.— Majka, Ratajczaka 10, zdg 2 102

Dom

dobrym staniem, gaz, elektryczność, woda, z piekarnią, składem kolonialnym mieście powiatowym, interes dobrze prosperujący, za gotówkę sprzedam. Cena około 20 tysięcy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 13 989-90

Administrację

domów najkorzystniej załatwia Biuro Administracji Domów, — Sew. Mielżyńskiego 23 — 12, zdg 2 247

Dom

w Lesznie zaprowadzonym składem rzeźnicznym korzystnie 12 000 zł wprost od gospodarza na sprzedaż. Zgłoszenia Matuszak, Leszno, Piłsudskiego, ng 47 761

Dom

trypokojowy z ogrodem do wynajęcia w Brnie od 1 września, okolica letniskowa. Adres wskazuje Kurier Pozn. zdg 2 039

Dom

nowy, składem, wpłaty 19 000.— dochód 2 800, Małecki, Rybaków 20a, zdg 2 307

Dom

nowy składem przy tramwaju, — dochód 2 700.— cena 26 000 amortyzacja 6 000.— Szymczak, Focha 39, zdg 2 302

Gdynia

powodu wyjazdu sprzedam wille, bardzo dobry punkt. — Gdynia, Krasickiego 45, zdg 2 335

Nowy

III p. solidny prawie wykończony wpłaty 74 000.— sprzedawca właściciel. Oferty Kurier Poznański zdg 2 326

Willa

wielkopiętna bezpodatkowa blisko Opary. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 171

2 PIENIĄDZ

500

złoty na otkowanie domu — 10 procent poszukuje zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 1 977

Hipoteki

I miejscowe miejskie z damnem kupie. Oferty Kurier Poznański zdg 2 248

Wspólnika

do eksploatacji bardzo donośnego przedsiębiorstwa tuż pod Poznaniem z kapitałem 8 000.— zł poszukuje natychmiast. Oferty Kurier Poznański zdg 2 309

Poszukuje

wspólniczki wkładem około 3 000 pierwszorzędny interes. Oferty Kurier Poznański zdg 2 207

1 500

na 3 miesiące zwrot 1 700.— Spieszne oferty Kurier Poznański zdg 2 344

5 000 zł

pożyczki od zaraz, — gwarancja pierwszorzędna. Oferty Kurier Poznański zdg 2 337

20 000,—

wykończenie III p. domu poszukuje. Oferty warunkami Kurier Poznański zdg 2 325

5 000,—

poszukuje na II hipotekę nieruchomości, wartości 120 000.— łobro oprocentowanie. Oferty Kurier Poznański zdg 2 141

3 LETNISKA I UZDROWISKA

Krynica

centrum Pensjonat Dra Łazarzkiego idealnie położony przy lesie trzytygodniowy pobyt ryczałtem 150.— zł

Letnisko

trzymaniem, las, woda, Strożyłowa, Zielonogóra, p. Obrzycko, zdg 2 331

Muszyna

Pensjonat „Jaworzyna” — dla chrześcijan, średnio sześć złotych Mgr. S. Hetperowa, dg 23 853

Krynica

Pensjonat „Dom Katolicki” naprzeciw Nowych Łazienek — przyjmują tylko Polaków. Bieżąca ciepła, zimna woda, wyborowa kuchnia, na żądanie dietetyczna. Pokoje z utrzymaniem 8 zł, dg 23 814

4 OSOBISTE

Gdy

zdrowie szwankuje, Sobczyński poratuje. Smaczne obiady, kolarstwo, Ratajczaka 2, zdg 13 615/16

6. ŻENKI

Mistrz rzeźniczy

kawaler, lat 30, własny dom, dobrze zaprowadzony interes na prowincji, szuka z powodu braku znajomości towarzyszy życia. — Dla dobra ogólnego majątek pożądanym. Oferty z dołączeniem fotografii Kurier Poznański zdg 2 028

Znane

z olbrzymiego doboru pań — panów najważniejsze biuro

Echo

ułatwia zapoznanie najszybciej, Poznań, św. Marcin 57, tel. 50-30 Prospekty darmo, zdg 2 135

7. SPRZEDAŻE

Motocykl

„Phänomen” motorem Sachs 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena 695.—

Wul. Gum,

Poznań, Wielkie Garbary 8, Pz 28 573-19,79

Stryjeńskiej

Mecine - Krzesza, Wywińskiego, biurko antyczne okazynie sprzedaż Muza, Rzeczpospolitej 4, zdg 1 865

Piszczą

maszynę okazynie, św. Józefa 9 a, m. 5, zdg 1 760

„Adler”

do pisania tania, Chwaliszewo 23 m. 4, zdg 1 761

Jak po

Meble

to tylko z całym zaufaniem Woźna 16, zdg 1 640

„Adler”

mod. 7, jak nowa sprzedam, — Wielkie Garbary 23, Restauracja zdg 1 736

Maszynę

damską „Singer”, Poznańska 27 a — 7, zdg 1 908

Motocykl

N. S. U. 3 KM 2 biegi i wolny. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower

Najsilniejszy, Najtańszy

Motor

Poznań, Dąbrowskiego 5, dg 23 700

Chcesz korzystnie kupić

Meble

być zadowolony z obsługi to z całym zaufaniem na Jezuitska 10 (Świętosławska)

„Dom Okazyjnego

Kupna”. Pg 28 934-23,30

Meble

wprost Fabryki, Pomykaj, Rynek Śródecki, Wielki Wybór, — Pracownia tapicerska, Pg 28 967-29,21

Po

Meble

tanie i solidne, spiesz się wszyscy do „Hali Mebli”

Okazyjnie Meble

olbrzymi wybór najniższe ceny Podgórna 6 zdg 1 296

Meble kuchenne

wprost wytwórni najkorzystniej Piaskowa 3, Koniecki, zdg 1 369

Sypialnia

pierwszorzędnie wykonana okazynie na sprzedaż, Kwiatowa 10 zdg 2 023

Sypialkę

kompletną okazynie sprzedam, Młyńska 5 — 9, zdg 2 018

Krawiecka

maszynę sprzedam, Wierzbiciec 30 — 6, zdg 2 014

Urządzenie

do składu kolonialnego sprzedam, Zgłoszenia Zdrój, ul. Wierzbiciec 18, zdg 1 988

Sypialka

korzystnie sprzedam, Szwajcarska 14, stolarnia, zdg 2 290

Wózek

dziesięciu dobrym stanie korzystnie, Jarochońskiego 59, m. 1, zdg 2 041

Gospodarstwo

163 morgowe w tym 20 mórg łaki inwentarz żywy i martwy, cena według umowy. Zgłoszenia Rejowice Poznański, Poste restante nr 100, zdg 2 038

Skład

pieczywa z przyległym pokojem, dobrze zaprowadzony, z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. — Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 2 034

Dobrze

zaprowadzona praktyczna dentystryczna na prowincji odstąpię lub sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 2 033

Większa

ilość ram obrazowych tania pół ceny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 13 997

Beczki

debowe używane pojem. 2 200 ltr. na sprzedaż, Jan Guć, Ul. Motego 8, zdg 2 067

Dla

znawcy fortepian koncertowy na sprzedaż. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 064

Motor

30 K. M. na prad stały, 440 volt, 995 obrotów tanio oddam. Poznań, 10, ul. Gnieźnieńska 32, zdg 2 061

Wysprzedaż

mebli rozmaitych tania. Dom Komisowy, Słowackiego 39, zdg 2 059

4

morgi à 0,80 m² Debiecka 20 — 1 zdg 2 119

Akwaria

okazyjnie, Kubiak, Palacza 74, zdg 2 128

Waga

uchyłna Dayton, młynek elektryczny, aparaty składowe do kawy. Oferty Kurier Poznański zdg 2 108

Na sprzedaż

najnowsze amerykańskie urządzenie do natryskiwania farb i lakierów (Duco-Lack-Spritzanlage) z kompresorem, system De Vilbiss, przewoźne kompletne z wszystkimi przyborami, prawie nowe. Łaskawe zapytanie pod nr 84 „Denar”, Poznań, ul. Wielka 10, zdg 2 101

Piekarnię

dobrze prosperującą śródmieściu Ratuszowa 31, restauracja, zdg 2 086/7

Wózek

dziesięciu dla bliźniat sportka w dobrym stanie sprzedam tania. Cicha 5/6, II ptr, zdg 2 278,9

National

nowoczesny system, Adres Kurier Poznański zdg 2 283

Łóżko

metalowe, stół składowy, gablotka tania. Just, Mielżyńskiego 2, zdg 2 262

Łóżko

stół, regulator sprzedam, Szamarskiego 19, m. 5, zdg 2 308

Papierni

galanterii, skład centrum, Oferty Kurier Poznański zdg 2 256

Zakład

fryzjerski, dobry tani, Oferty Kurier Poznański zdg 2 254

Do sprzedania

kurtka żrebowa szczipa figura Ul. Zorawia 19/21, skład papieru, zdg 2 236

Wolant

jak nowy oraz platforma 80 ctn. Poznańska 49, zdg 2 234

Rzeźnictwo

nowoczesne urządzenie korzystnie zaraz na sprzedaż, Otto Müller, Leszno, Leszczyńskiego 46, ng 47 760

W Rawiczu

korzystnie sprzedam dom składem kolonialno - delikatesowym urządzeniem, dobrze prosperującą, najlepszy punkt handlowy. — Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Leszno, ng 47 757

Pompa

elektryczna „Elmo”, motory — 220—440 od 0,5—10 KM, Elektrowarsztat, Garnarska 3, zdg 2 190

Spacerówka

Woźna 18 — 4, zdg 2 340

Samochód

Fiat 503 Cabriolet-Coupeé 4 osobowy w bardzo dobrym stanie ewent. na reklamówkę, „Automechanika”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85, zdg 2 336

Z powodu

wyjazdu sprzedam gościniec z salką i gospodarstwo 28 mórg z pełnym inwentarzem za 20 tys. Zgłoszenia Kurier Poznański pod zdg 2 333

Betoniarnie

własna żwirownia, materiały budowlane, dom mieszkalny, zabudowa przy Poznaniu nadaje się dla fachowca budowlanego korzystnie sprzeda „Dom Złocień”, Pocztowa 15, Pg 29 309-56,407

Kolonialkę

z towarem lub bez tania sprzedam, Adres Kurier Poznański zdg 2 162

Skład

owoców, delikatesów sprzedam, Adres Kurier Poznański zdg 2 165

Probiernię

śniadalnie dobrze prosperującą w centrum sprzedam z powodu choroby. Oferty Kurier Poznański zdg 2 169

Samochody

używane korzystnie sprzedamy, F-a Automotor, Plac Nowomiejski 7, zdg 2 138

Maszynę

walizkową, Szkolna 7/8, m. 9, zdg 2 140

11. KUPNA

Lombardowe

kwity, złoto, srebro, brylanty. — wszelkie starożytności kupuje — Lamus, Strzelecka 1, Pg 29238-56,358

Wózek

dwukolowy, mocny kupie, Górna Wilda 92, zdg 1 772

Kupię

foksteriera lub szpicca, — dobry okaz, Zgłoszenia Emka, Wrocławska 30, nr 48 110

Maliny

suszone kupuje każda ilość, próby i ceny Blaszczyk, Łódź, Piotrkowska 93, N 47 621

Maszyny

do szycia i odkurzenia worków, dobrze utrzymane kupie. Oferty z podaniem ceny składają do Kuriera Poznańskiego zdg 1 995

Wózek dla bliźniat

skrzynkowy używany kupie. — Oferty Kurier Pozn. zdg 2 075

Restaurację

kupie, Oferty ceną Kurier Poznański zdg 2 056

Kupię

3 dźwigary 7,00 m N. P. 36 Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Gostyń, ng 48 119

Wagę holenderską

używane, w dobrym stanie kupie Zgłoszenia W. Gromadziński, Wenecjańska 1, telefon 16-95, zdg 2 228

Linguaphone

język angielski kupie, Zgłoszenia pod Kurier Pozn. zdg 2 305

Jadalne

okazyjnie kupie, podać cenę. — Oferty Kurier Pozn. zdg 2 199

Kupię

10—15 KM motor ropny Marek-wia, Kwilcz, zdg 2 351/2

Kupię

za gotówkę 1 pompę trzytłokową oraz całe do tego urządzenie jak kiera, rury z calowe 150 mtr. bież., basen na ca 8 000 ltr. wody do założenia wodociągu w oborze. Wszystko może być używane lecz w bardzo dobrym stanie. Oferty Majetność Potarzyca, pta Krobia pow. Gostyń, zdg 2 329

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe

wynajmę, Pamiętkowa 7, zdg 1 683

Mieszkanie

5 pokojowe przynależności komfort Słowackiego 29 od zaraz, — Uniwersytecki Poznański, Adm. Adm. Nieruch. pokój 10, dg 24 010

Warszawa

Z klatki
pokój uniebowany od zaraz — Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, (dom narożny), zdg 1 562

Komfortowy
Pocztowa 21 — 4, zdg 1 333

Lazarz
Kanałowa 16 — 7, 1 ptr. komfortowy, czysty, zdg 1 994

Słoneczny
plac Bernardyński 1 — 5, zdg 1 986

Półwiejska
5 — 5, zdg 2 078

Wielka
19 — 9, zdg 2 069

Ratajczaka
11a — 102, zdg 2 053

Dwuosobowy
Piekary 22, m. 11, zdg 2 126

Matejki
51 — 1, frontowy, duży, komfortowy i 2 łóżka, zdg 2 127

Klatki
25, — Małe Garbary 8 — 8, zdg 2 132

Niekrepujący
dwuosobowy, — Poznań, Marcin 13 — 10, zdg 2 214

Marcinkowskiego
24 — 31, zdg 2 287

Słoneczny
Piekary 10 — 4, zdg 2 314

Zaraz
Pocztowa 15, m. 6, zdg 2 216

Focha
43 — 6, zaraz, 2 osoby, zdg 2 240

Zaraz
czysty, Marcin 5 — 13, zdg 2 227

Pokój
od zaraz dla pana, Mostowa 4 a, m. 6, zdg 2 230

Elegancki
pokój świetnym utrzymaniem wynajme, Guttry, Marcinkowskiego 24, zdg 2 040

Mickiewicza
13 — 9, zdg 2 291

Wspólny
córka utrzymaniem gimnazjalistka, Oferty Kurier Poznański zdg 2 293

Towarowa
21a I piętro, lewo, zdg 2 191

Wrocławska
38 — 34, zdg 2 197

Pokój
Focha 15a — 3, zdg 2 182

Umieblowany
zaraz, Sienna 4 — 7, zdg 2 348

Przyjeżdżnym
Matejki 45 — 6, zdg 2 345

Klatki
35, — mniejszy 18, — Woźna 18, m. 4, zdg 2 341

Pokój
Wały Wazów 3 a, m. 2, zdg 2 339

Klatki
utrzymaniem, Ratajczaka 9 — 8, zdg 2 161

Pokój
elektryczność, Pocztowa 14, m. 2, zdg 2 173

Tani
Aleje Marcinkowskiego 18, m. 8, zdg 2 174

Niekrepujący
zaraz, Plac Nowomiejski 9 — 13, zdg 2 134

Pokoik
niekrepujący, Rybaków 9, m. 10, zdg 2 157

Pokój
Pierackiego 12, m. 11, II, p, zdg 2 158

TEATRY
Poznań, czwartek, 5. 8.
ADRIA: „Tempo - Tempo”.

KINA
Poznań, czwartek, 5. 8.
APOLLO: „Tak się kończy miłość”
CORSO: Nie miała baba kłopotu.
GLORIA: „Sto Pociągów”
GWIAZDA: „Jej Wysokość tańczy walcem”
METROPOLIS: Hotel Savoy 217.
OSWIATOWE T. C. L.: „Noce wiedeńskie”
RENAISSANCE: „Rok 2000” oraz „Zamach w Kasynie”
SŁONCE: „Jedna na milion”
SWIT: „Napiętnowana”
SWIT: „R. 107 wzywa pomocy”
TECZA-Lazarz: „Bez świadków”
TECZA-Wilda: „Małżeństwo na bezdrożach”
WILSONA: „Książę Woroncow”

16. SZUKA POKOJU
Czystego
pokoju Solacz. Oferty Kurier Poznański zdg 1 586

Poszukuje
pokoju niekrepującego z dzienną opłatą. Oferty Kurier Poznański zdg 2 025

Małżeństwo
inteligentne, bezdzietne, używaniem kuchni, średniem. Oferty Kurier Poznański zdg 2 229

Bezdzietni
na stanowisku szukają próżnego pokoju w średniem. Oferty Kurier Poznański zdg 2 143

17. LOKALE
Skład
urządzeniem mieszkaniem przy świetokrzyskim odstąpi. Adres Kurier Poznański zdg 2 320

Drogerię
Poznaniu kupię. Wyczerpujące oferty Kurier Poznański zdg 2 346

Szamotały
skład obszerny, nowoczesny do wydzierżawienia. Oferty Kurier Poznański zdg 2 202

18. DZIERŻAWY
Wydzierżawie
wille czteropokojowa, ogrodem owocowym, przynależnościami, 20 km Poznania. Oferty Kurier Poznański zdg 2 085

Wydzierżawie
od zaraz teren łowacki, ca 500 ha. Oferty z podaniem ceny pod Kurier Poznański zdg 2 030

Wydzierżawie
natychmiast istniejący od roku 1879 pierwszorzędnym urządzone, dobrze prosperujący skład żelaza i narzędzi, z towarami, składnicami, obszernymi oraz z mieszkaniami, duże miasto. Zgłoszenia kierować do administracji Kuriera Poznańskiego dg 24 014

Kompleks
śpiżnicz, składnica, garaże, stajnia Poznańska 49, zdg 2 235

22. ZGUBY
Znaleziony
ołówek odebrać Mickiewicza 2, m. 2, zdg 2 288

Zagubioną
moją książeczkę wojskową unieważniam. Antoni Kubiak, Dąbrowa Stara. Ng 47 395

Zgubiono
uzębienie. Znalazcę proszę oddać Szewska 1, m. 19, zdg 2 160

23. ROZMAITE
Książę
poszukuje dla swej bardzo dobrej parafianki posady

nauczycielki
domowej lub w zakładzie. Oferty Kurier Poznański dg 24 005

Zamienie
radio Philipsa 3 lampowy na motocykl z dopłatą. Oferty Kurier Poznański zdg 2 032

Koncesja
prawem wyszynku poszukuje. — Oferty Kurier Poznański zdg 2 081

Kto
wyrabia figurki cyneloidowe, — większe zamówienie. Oferty Kurier Poznański zdg 2 055

Znana Adarelli
przepowiada
z Braminów — reki, Podgórna 13 mieszkanie 10. Przyjmuje 9 wieczór. zdg 2 125

Akuszerka
Poznań Strzelecka 2
przy świetokrzyskim
przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 23 342-3

Lekarz prakt. katolik
może objąć praktykę od zaraz ewtl. 1. 10, w dużej wsi kościelnej, dosk. komunikacja Wlkp. — dworek z ogródkiem, utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia z życiorysem i poleceniami do Kuriera Poznańskiego zdg 2 327

24. NAUKA
Książkowość
stenoграфия, pisanie maszyna. — Ogrodowa 16, II, zdg 2 021

Kto
wyuczy tanio i szybko stenoграфи Oferty Kurier Pozn. zdg 1 978

Książkowość
stenoграфия
pisanie maszyna. Ogrodowa 16, II zdg 2 121

Korepetytora (ki)
dla dwunastoletniej polskiej — arytmetyki. Referencje, Mickiewicza 21, m. 11, 3-4, zdg 2 195

Lacina
korepetycje zaraz. Kraszewskiego 2 — 8, zdg 2 292

25. MUZYKA
Akordeonie
fortepianie uczyć gruntownie. — Czartoria 9, m. 16, zdg 2 286

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa
Gospoia
lat 30, samodzielna do wszystkiego szuka posady od 1. 8, na probostwo lub do samotnej osoby. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 2 020

Panienska
prowincji poszukuje posady do składu i prac domowych. Grzybowska, Szwajcarska 24, zdg 2 093

Uczciwa
dziewczyna z skromnym gotowaniem szuka posady od 15. 8. 1937. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 073

Przedstawiciel
kucharka szuka do jednej, lub do dwóch osób. Oferty Kurier Poznański zdg 2 050

Dziewczyna
młodsza szuka posady do wszystkiego od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 2 188

Posady
poszukuje do wszystkiego, gotowaniem, czysta, zaufana. Oferty Kurier Poznański zdg 2 321

Inteligentna
samodzielna dobrymi świadectwami, zna warszawską kuchnię, poszukuje do jednej dwóch osób. Oferty Kurier Poznański zdg 2 165

Uczciwa
poszukuje posady z praniem. — Oferty Kurier Poznański zdg 2 133

Młodsza
z gotowaniem szuka posady 1. 9. średniem. Oferty Kurier Poznański zdg 2 144

b) Inni
Książkowy
bilansista wieloletnia praktyką szuka posady lub dorywczych stałych prac. Oferty Kurier Poznański zdg 1 473

Biuralista
korespondent, perfekcyjna maszyna, obojętny w handlu, pracach kancelaryjnych przedsiębiorstw budowlanych, szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 2 017

Prasowaczka
z praniem poszukuje posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 1 491/2

Na majątek
panienka znająca książkowość, gospodarstwo podwórzowe z dłuższą praktyką szuka posady od zaraz lub później, wymagania skromne. Oferty Kurier Poznański zdg 2 015

Czeladnik
garncarski wykonuje wszelkie prace piecowicze, poszukuje posady. Ignacy Ziemek, Terespole, poczta Opalenica, powiat Nowy Tomysl. zdg 1 991

Ekspedientka
branży reżynicznej poszukuje posady na prowincji. Oferty Kurier Poznański zdg 2 094

Gorzelnicy
kawaler z dłuższą praktyką, dobry fachowiec poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 984

Panienska
inteligentna, miła, zaufana przyjmie posadę początkującą biurową, do towarzystwa pani, lub — prowadzenia domu inteligentnej osoby. (Mam praktykę). Oferty Kurier Poznański zdg 2 077

Maszynistka
szuka posady zastępstwa. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurier Poznański zdg 2 043

Książkowa
bilansistka pewna, księgowość rolnicza, stenotypistka, od zaraz lub później najchętniej na majątku, miejscowość obojętna. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 118

Panienska
(2 letnim) gimnazjum kupieckim (szkoła handlowa) poszukuje posady biurowej lub składzie towarów krótkich. Oferty Kurier Poznański zdg 2 114

Dwie
panienki inteligentne, kwalifikacja szkoły doksz., oraz kurs sanitaryjny, druga kurs szycia i haftu, poszukują posady najchętniej do szpitala lub branży. — Oferty Kurier Poznański zdg 2 330

Szofer
22 lata praktyki sumienny, trzeźwy z bardzo dobrymi świadectwami poszukuje zaraz posady. Oferty Kurier Poznański zdg 1 828

Pianiści
akordeonem drugi bez poszukują posady lub niestających zatrudnienia Czartoria 9, m. 16, zdg 2 285

Bławatnik
młodszy zdolny, dobra prezentacja, pierwszorzędną referencje poszukuje posady tylko lepszym magazynie. Oferty Kurier Poznański zdg 2 209

Szofer - fryzjer
z dobrymi świadectwami szuka posady, miejscowość obojętna. — Oferty Kurier Poznański zdg 2 232

Ogrodnik
żonaty lat 28, samodzielny, cbezny wszelkich hodowlach warzyw, kwiatów, pieczonek, gustownych dekoracji poszukuje posady. Oferty Agencja Kuriera Poznańskiego, Chodzież, ng 48 121

19
letnia do pomocy w składzie, znająca takie zajęcia szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 301

Biuralistka
pisząca biegle na maszynie, Miejska Szkoła Handlowa szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 2 186

Nauczycielka
dyplomowana szuka posady jako wychowawczyni. Oferty Kurier Poznański zdg 2 349

Panienska
znająca sprzedaż ciast, Ekspresso szuka posady (prowincja). Oferty Kurier Poznański zdg 2 342

Panienska
do dzieci muzyka, robótka szuka posady na wieś. Oferty Kurier Poznański zdg 2 343

Rządca
gospodarczy, lat 41, żonaty — wszechstronnie doświadczony, szkoła rolnicza w Niemce, rzutki, energiczny, obowiązkowy, 15 lat praktyki w intensywnych nasienno hodowlanych majątkach w Poznaniu. Ostatnio 5 lat w wielkim majątku znanym z zarodowej hodowli koni w Malopolsce. Poważne referencje, — świadectwa. Przyjmie stałą posadę obojętnie gdzie zaraz lub od 1. 10, br. na deputat lub samotnego. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 2 334

Dla
syna poszukuje posady ucznia w kolonialce, żelaza lub bławatów z utrzymaniem. Strożykowa, Zielonagóra, p. Obrzycko. zdg 2 332

Niezależna
energiczna, samodzielna księżkowa zamieszkuje, duża praktyką, szuka posady biurowej, wychowawczyni wzd. do starszej osoby. Łask, zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 1 264

Panienska
szuka posady do ręki krawca lub krawcowej, zna także haft. Oferty Kurier Poznański zdg 1 199

Krawcowa
szyje garderobę, bieliznę damską i męską, również haftuje, szuka posady poza domem. Oferty Kurier Poznański zdg 1 200

Ekspedientka
z branży reżynicznej szuka posady od zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 1 228

Uczeń
pracowity i sumienny szuka posady w zawodzie zegarmistrzowskim lub obuwiczym zaraz. — Oleś, Chwaliszewo 3/4 — 4, zdg 1 191

27 WOJNE MIEJSCA
Osoba
do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa i pomocy w korespondencji u samotnego pana. — Oferty Kurier Poznański zdg 1 521

Ekspedientka
potrzebna od 15. Bijou, — Stary Rynek 46, zdg 1 820

Dziewczyna
do wszystkiego z dobrym gotowaniem na majątek od września Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 091

Dziewczyna
Małe Garbary 3 — 25, zdg 2 090

Woźnica
z własnym koniem do zwożenia towarów na stałe zajęcie potrzebny (wóz na miejscu). Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 690

Okazja
dobrego zarobkowania dla właściciela samochodu, znajomość branży nie konieczna. Spieszne oferty Kurier Pozn. zdg 2 089

Trykotarka
na swetry może się zgłosić. Pracownia bielizny i trykotów. Debiecka 51, zdg 2 123

Posługaczka
przed południem potrzebna, Skład Lodowa 26, zdg 2 104



R. Barcikowski S. A. Poznań

Przedstawiciel
na Poznańskie i Pomorze wprowadzony wśród klientów branży piśmiennej i drukarskiej potrzebny od zaraz. Poważne referencje lub zabezpieczenie konieczne. — Zgłoszenia pisemne do adm. Kuriera Poznańskiego zdg 2 046

Ekspedientka
z branży bławatów, galerii, artykułów męskich poszukuje posady od 15. lub 1 września. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 035

Fryzjerka
trwała wodna, żelazkowa ondulacja potrzebna na Śląsk. Zgłoszenia Fryzjerna, Wielkie Garbary 18, zdg 2 146/7

Technik dentystyczny
jest potrzebny od 15 tego m., który pracuje w złocie i kauczuku. Proszę składać oferty z świadectwami J. W. Miodyszewski, dentysta, Jabłonowo, Pom. ng 48 117

Uczeń
do składu tapet. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 281

Poszukuje
od 1. 9. br. do-mego handlu win wódek i towarów kolonialnych młodszego ekspedienta. Osobiste przedstawienie 8. bm. godz. 3-4 Maksymilian Zieliński, Focha 49, zdg 2 261

Dziewczyna
uczciwa, czysta, polecona, gotowaniem, trzech osób, 15. potrzebna. Dąbrowskiego 8 — 1, zdg 2 258

Służąca
z dobrym gotowaniem od zaraz. Chwaliszewo 58, m. 12, zdg 2 244

Cukiernik
na procent od zaraz. Matejki 66, zdg 2 306

Stacja benzynowa
poszukuje obsługującego, dobrze poleconego. Kaucja wymagana. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 187

Młoda
uczciwa panienska potrzebna do składu. Oferty Kurier Poznański zdg 2 196

Dziewczyna
uczciwa, czysta, samodzielna, dobrym gotowaniem praniem, długoletnie świadectwa zaraz potrzebna. Zgłoszenia Maleckiego 5, m. 10, zdg 2 198

Młodszego
pomocnika biurowego poszukuje kancelaria adwokacka. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 200

Do
składu kolonialnego dziewczyna potrzebna zaraz. Adres Kurier Poznański zdg 2 354

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna zaraz. Sienkiewicza 9, m. 8, zdg 2 324

Dziewczyna
młoda i pracowita może być przychodnią od zaraz. Kwiatowa 3, m. 5, zdg 2 176

Służąca
zaraz potrzebna. Winogrody 8, przy Al. Pułaskiego, zdg 2 139

Maszynistkę
biegłą początkującą. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 203

Książkowa
na godzinę potrzebna. Zgłoszenia od 2-4 Kantaka 6, m. 8, zdg 2 156

Marszantka
samodzielna na stałą posadę, prowincja, z ekspedycją niemiecką, odpisy świadectw, warunki przy wolnym stole i stancji, fotografią Oferty Kurier Poznański zdg 2 328

29. ROZRYWKA
Nasze atuty radioaparaty 12 złotych miesięcznie.

Pożyczki
Państwowe 100 za 100.

Radiomechanika
Sw. Marcin 25 numer telefon 12-38, d 23 796

„Gwiazda”
Od piątku 6. bm. wspaniała komedia — pełna humoru i wesołości

Ciotka Karola
zdg 1 999

Dogodne warunki
spłaty, przy minimalnej wpłacie gotówkowej, umożliwiają — obecnie każdemu nabyć wspaniałych aparatów.

Premi i Telefon
Prosimy jeszcze dziś odwiedzić nasz salon demonstracyjny.

RADIOLAVOX
Poznań, Ratajczaka 14. Telefon 32-15, ng 47 682

Bez
świadków William Powell Kino Teatca, Lazarz, zdg 2 148/9

Radioprzemysł
Półwiejska 23, doradzi najlepiej, pomoże każdemu na detektor, na lampy, zdg 2 347

Nabyć nowoczesnego radioodbiornika — kosztuje grosze! Nie każdy jest w stanie ocenić wszelkie

Zalety
i wady oferowanych odbiorników Radioekspert

Sniadeckich 1, tel. 64-44, pierwsze piętro.
Dypl. radiotechnik
udziela wyczerpujące porady

w wyborze odbiorników bezpłatnie. Instalacja urządzeń dzwinkowych, włącznie kinowych. Pg 29 300-56,402

Radioekspert
sprzedaje Ultranowoczesne Radioodbiorniki

umożliwiają **Spłaty**
do 18 miesięcy

Bez
wystawienia **Weksli**
obiegowych, Pg 29 305-56,403

„Kapelusz”
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórze, zdg 8 570-71



— A to lobuzy! Znowu wrzucili mydło do wody słońca! (M) (Everybody's Weekly, Londyn).

Przedpłata
na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami poświęconymi danej uroczystości. Telefon do redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 grna stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniami miejsca 20% nagryki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego („Drobne”) do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówek), słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200-149